

NOWELIZACJA
prawa
budowlanego

WIRTUALNE ATAKI,
rzeczywiste
straty

KLINCZ
sądowo-
wyborczy

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 189/2020
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426

PRAWO W WALCE Z PANDEMIA



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są dostępne bezpłatnie online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł
- Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

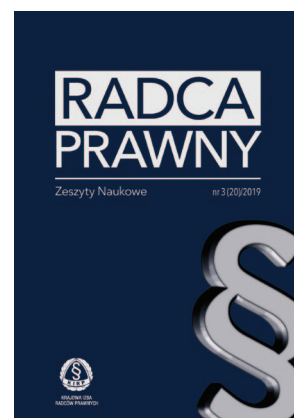
Krajowa Izba Radców Prawnych
Al. Ujazdowskie 18/4
00-478 Warszawa,

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Al. Ujazdowskie 18 lok. 4
00-478 Warszawa
tel. 22 821 99 71
22 821 99 72
22 626 82 49
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

www.radcaprawny.media
www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/
 www.facebook.com/
magazynradcaprawny/

REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72
wew. 105
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Stefan Mucha
Tomasz Scheffler
Ewa Urbanowicz

REKLAMA

tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72
wew. 105
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Krzysztof Mering
redaktor prowadzący
e-mail: mering@kirp.pl

Bogdan Bugdalski
Wojciech Tumidalski
Marcin Zawisliński

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

AdobeStock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadesłanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy



Fot. Edyta Rakowska

Miało być inaczej – taką przynajmniej nadzieję nosiliśmy w redakcyjnym sercu, ale jak wyszło – każdy z nas wie. Pełzający po wszystkich dziedzinach naszego życia wirus sprawił, że także na naszych łamach nie możemy go nie zauważyć. Powiem więcej: zdominował nasz numer i bardzo bym chciała już dziś obiecać, że po raz ostatni. Wierzę w to.

Piszemy więc o rozwiązaniach, które mają chronić polskich przedsiębiorców. I choć opisane kolejne etapy tarcz antykryzysowych są dobrze zorientowanym drogowskazem, jaki przyniosą efekt, pozostaje niewiadomą. Wszystkie tarcze mają służyć temu, aby restrykcje wprowadzone w celu ochrony zdrowia, które istotnie dotyczą naszą gospodarkę, nie okazały się lekarstwem gorszym od choroby. Cóż, niech tak się stanie.

Pojawiają się jednak pytania. Choćby takie: dlaczego w obliczu epidemii możliwe było szybkie wprowadzenie udogodnień w zakresie funkcjonowania władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie, podczas gdy władza sądownicza musiała na nie czekać blisko trzy miesiące. W innych krajach Europy – o czym obszernie informuje ten numer „Radcy” – Temida działała dzielnie online i elektroniczna sprawiedliwość nie straciła swojej mocy.

Są też jednak pewne optymistyczne informacje: sądy nie będą zamknięte wiecznie. Rozwiązanie narosłych konfliktów wymagać będzie wiedzy prawników. Musimy przetrwać. Pojawią się też nowe nisze rynkowe – mówi w wywiadzie Prezes KRRP Maciej Bobrowicz. I wtóruje mu Jacek Cieplak, zastępca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców: koronawirus na salach sądowych obecny będzie dłużej niż na ulicach. Reperkusje prawno-gospodarcze ciągnąć się będą latami. Branża prawnicza będzie uczestniczyć w tym procesie i to jest dla niej szansa.

Odnotowujemy też obszernie aktywność izb okręgowych na froncie walki z pandemią.

W tym numerze „Radcy” piszemy również o całkowicie legalnej optymalizacji podatkowej, zaliczeniu pomocy z urzędu pracy do kosztów prowadzenia kancelarii, a także sposobach obrony przed hakerami, którym pandemia jest niestraszna i którzy atakują nasze kancelaryjne laptopy, omawiamy nowelizację prawa budowlanego i rozmawiamy z Marcinem Kotem, radcą prawnym z Lublina, który wygrał 0,5 mln zł w turnieju telewizyjnym.

Spoglądamy też trochę za siebie, bo podobno *historia magistra vitae est*. Co – szczególnie wobec nie do końca jasnej przyszłości – nabiera nowego znaczenia.

Życzę miłej lektury i do następnego spotkania!

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelna



03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Zaproszenie do przygotowania wytycznych działania samorządu radcowskiego
Stefan Mucha
- 06 Sejm nie uwzględnił poprawki Senatu popartej przez KRRP
Redakcja
- 06 Odeszła mecenas Maria Majewska
- 07 Środowisko prawnicze na straży praw człowieka
Redakcja
- 07 Prawo Unii Europejskiej w praktyce
Redakcja
- 07 Uwaga! Zmiana terminu spotkania integracyjnego
Redakcja

WYWIAD KIRP

- 08 Nowatorskie rozwiązania
Rozmowa z prof. Rafałem Stankiewiczem, kierownikiem Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP
Bogdan Bugdański

TEMAT NUMERU

- 11 Czy tarcze wystarczą polskim przedsiębiorcom?
Przemysław Kosiński

- 15 Otwórzmy sądy!
Przemysław Kosiński
- 16 Są rzeczy ważniejsze niż władza i pieniądze
Rozmowa z Maciejem Bobrowiczem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych
Krzysztof Mering
- 18 Tarcza 3.0 w postępowaniu cywilnym
Łukasz Goździaszek
- 20 Pandemia a wymiar sprawiedliwości w Hiszpanii
Radosław Radostawski
- 22 Musimy zapewnić sprawiedliwość i rzetelność rozpraw w nowych warunkach
Rozmowa ze Stephenem Murchem, sędzią okręgowym, członkiem izby adwokackiej, dyrektorem Lincoln's Inn, trenerem i wykładowcą w The Court College of Advocacy
Izabela Konopacka
- 24 Wpływ COVID-19 na technologie wykorzystywane przez prawników
Roman Bieda, Dariusz Szostek
- 26 Prawnicy niezbędni biznesowi w czasie epidemii koronawirusa
Rozmowa z Jackiem Cieplakiem, zastępcą Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie
Wiesława Moczydłowska
- 28 Fiskus w walce z pandemią
Paulina Bąk

- 30** Pomoc z urzędu pracy kosztem podatkowym kancelarii prawnej
Wiesława Moczyłowska
- 31** Działania okręgowych izb radców prawnych w czasie epidemii

PRAKTYKA

- 34** Dobre zmiany, choć miejscami kontrowersyjne
Bogdan Bugdalski
- 36** Mediacja zdalna zamiast procesu – rozwiązanie nie tylko na czas pandemii
Magdalena Kupczyk-Czerniawska



24

- 38** Wirtualne ataki, rzeczywiste straty
Agnieszka Niewińska

ORZECZNICTWO

- 40** Kwalifikacja prawna deliktu dyscyplinarnego
Dominik Seroka

APLIKACJA

- 42** Wydarzenia, które kształtowały historię zawodu radcowskiego w ocenie aplikantów
Krystyna Stoga



36



38

FORUM OPINII

- 44** O ekspresji twarzy
Jarosław Bełdowski
- 45** Prawo i obowiązki
Tomasz Scheffler
- 46** #zostańwdomu
Ewa Urbanowicz
- 47** Wstyd to podstawa cnoty
Tomasz Działyński

PITAWAL

- 48** Klincz sądowno-wyborczy, jakiego jeszcze nie było
Wojciech Tumidalski



48

HISTORIA

- 50** Wielmożny pan adwokat dobrodziej i inni
Agnieszka Lisak

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Sukces zawsze jest celem, do którego się dąży
Rozmowa z Marcinem Kotem, radcą prawnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, który wygrał 500 tys. zł w programie telewizyjnym „Milionerzy”.
Ewa Urbanowicz

FELIETON

- 54** Półtora metra
Maciej Bobrowicz

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM RADCÓW PRAWNYCH

Zaproszenie do przygotowania wytycznych działania samorządu radcowskiego

Krajowa Rada Radców Prawnych podjęła 6 marca uchwałę nr 180/X/2020 w sprawie powołania zespołów problemowych w związku z Krajowym Zjazdem Radców Prawnych w 2020 r. Zgodnie z § 1 pkt 1 tej uchwały powołano Zespół do spraw opracowania projektu wytycznych działania samorządu radców prawnych na lata 2020–2024.

Po przeanalizowaniu wytycznych uchwalanych na dotychczasowych krajowych zjazdach zespół uznał, że w proces przygotowania projektu warto zaangażować jak najszersze grono członków naszego samorządu. Dlatego zwracamy się do wszystkich członków samorządu radcowskiego z prośbą o przesyłanie (do 30 czerwca) na specjalnie utworzony adres e-mailowy: wytyczne@kirp.pl wszelkich sugestii,

propozycji, wniosków i refleksji, które mogą pomóc w przygotowaniu optymalnego projektu wytycznych.

Zbiornicze zestawienie wytycznych uchwalanych przez krajowe zjazdy radców prawnych w latach 2003–2016 możecie Państwo znaleźć pod adresem: https://drive.google.com/file/d/1k_Qo7YOmW3Q7vOFPKCEDDRvJU-OYO7M/view?usp=sharing.

Treść przyjętych przez zjazd uchwał zadecyduje o przyszłości naszego zawodu, dlatego liczymy na aktywne włączenie się Koleżanek i Kolegów w prace naszego zespołu. ■

Stefan Mucha
przewodniczący zespołu

POSTULOWANE USTAWOWE ZMIANY DOTYCZĄCE WYBORÓW W SAMORZĄDZIE

Sejm nie uwzględnił poprawki Senatu popartej przez KRRP

W toku prac parlamentarnych nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań ostonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (druk sejmowy nr 344 oraz 344-A) 30 kwietnia postowie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zgłosili poprawkę do przedłożonego projektu ustawy zakładającą, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego, stanu epidemii albo stanu nadzwyczajnego oraz w okresie 30 dni po odwołaniu tego ze stanów, który obowiązywał jako ostatni, nie należy przeprowadzać wyborów do organów samorządu zawodowego radców prawnych oraz do pełnienia funkcji w organach tych samorządów. Kadencje tych organów uległyby przedłużeniu do czasu wyboru nowych organów. Czynności podjęte w celu wyboru organów tych samorządów przed ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii pozostałyby w mocy. Zgłoszona poprawka była zgodna z prezentowanymi wielokrotnie wcześniej postulatami zawartymi w pismach kierowanych przez Prezesa i Wiceprezesa KRRP oraz kierownika OBSiL wnoszonych w toku prac rządowych nad projektem tzw. tarczy antykrzysowej 3.0, jak również nad tarczą antykrzysową 2.0. W uchwalonej 30 kwietnia przez Sejm ustawie nie znalazł się powyższy zapis. Ustawa tego samego dnia została przekazana pod obrady izby wyższej.

12 maja, w trakcie prac senackich nad ww. projektem ustawy, przedmiotową poprawkę wniesiono pod obrady senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. W obradach tejże komisji uczestniczyli tego dnia Wiceprezes KRRP Leszek Korczak i współpracownik OBSiL. Wiceprezes KRRP wsparł inicjatywę senatorów w zakresie wprowadzenia do treści ustawy przedmiotowej poprawki. Poprawka ta spotkała się jednogłośnie z akceptacją wszystkich członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. W toku kolejnych czytań projektu ustawy poprawkę tę rozszerzono jednocześnie o samorząd zawodowy adwokatów. Ostatecznie w nocy, 14 maja Senat przyjął ustawę zawierającą przedmiotową poprawkę. Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych ustawa ta trafiła ponownie pod obrady Sejmu, gdzie wskutek negatywnej rekomendacji rządu przedstawionej na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych poprawka ta spotkała się z negatywną opinią tejże komisji (27 postów przeciw poprawce Senatu, 24 postów za poprawką Senatu). Ostatecznie 14 maja Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań ostonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2, nie uwzględniając przedmiotowej poprawki Senatu. ■

Redakcja



POŻEGNANIE

Odeszła mecenas Maria Majewska

Radca prawny Maria Majewska z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu aktywnie działała w organach zarówno macierzystej izby, jak również w Krajowej Izbie Radców Prawnych. W wałbrzyskiej izbie pełniła funkcje członka, sekretarza, Wicedziekana Rady i kierownika szkolenia aplikantów OIRP. Była też wieloletnim sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, funkcję tę pełniła także w obecnej kadencji KRRP. Z poświęceniem angażowała się w sprawy samorządu i pracę zawodową, zawsze życzliwa, pomocna i skromna. ■

CYKL WEBINARIÓW KOMISJI PRAW CZŁOWIEKA KRRP

Środowisko prawnicze na straży praw człowieka

Komisja Praw Człowieka KRRP i Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego zapraszają na cykl bezpłatnych webinarów pt. „Środowisko prawnicze na straży praw człowieka”.

Informacje dotyczące tematyki spotkań zaplanowanych na czerwiec znajdują się pod linkiem: <https://kirp.pl/zaproszenie-na-webinaria-komisji-praw-czlowieka-krrp-i-ptpa/>. ■

Redakcja

KONKURS ERA I CCBE DLA APLIKANTEK I APLIKANTÓW

Prawo Unii Europejskiej w praktyce

Akademia Prawa Europejskiego ERA z siedzibą w Trewirze wraz z Radą Adwokatury i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE po raz kolejny organizuje konkurs dla młodych prawników z krajów Unii Europejskiej – w Polsce aplikantek i aplikantów (w kontekście samorządu radców prawnych liczone najpóźniej dwa lata od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej).

Podobnie jak w latach poprzednich hasłem przewodnim konkursu jest „Prawo Unii Europejskiej w praktyce”. Inicjatywa ta ma na celu przede wszystkim umożliwienie wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy adeptami zawodu różnych krajów europejskich – m.in. z tego względu w konkursie uczestniczą drużyny składające się z prawniczek i prawników różnych krajów europejskich. Limit uczestników przewidziano na 36 osób. Konkurs składa się z trzech etapów, zarówno o charakterze pisemnym, jak i ustnym. Trzecia finałowa runda ma formę symulacji rozprawy sądowej (*moot court competition*) – wezmą w niej udział wszyscy uczestnicy projektu, jednak rywalizacja przebiegać będzie pomiędzy dwiema

najlepszymi drużynami wyłonionymi w pierwszym i drugim etapie. Szczegółowy opis poszczególnych etapów dostępny jest pod linkiem: <https://younglawyerscontest.eu/format/>.

Udział wiąże się z opłatą w wysokości 236 euro, którą ponosi uczestnik, jednak udział w konkursie uwzględnia także zwrot kosztów podróży i zakwaterowania w Trewirze (Niemcy), co z reguły przewyższa opłatę z tytułu uczestnictwa – zgodnie z zasadami programu, który jest dofinansowany ze środków UE. W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt bezpośredni z organizatorem, tj. ERA.

Członkowie dwóch zwycięskich drużyn otrzymają możliwość bezpłatnego udziału w wybranej konferencji ERA do końca 2021 r. Wszyscy uczestnicy otrzymają także certyfikaty uczestnictwa w szkoleniu, przewidziany jest także zwrot kosztów podróży i zakwaterowania w Trewirze podczas finałów. Językiem konkursu jest język angielski. Zgłoszenia do 1 lipca 2020 r. ■

Redakcja

MAZURY – CUD NATURY

Uwaga! Zmiana terminu spotkania integracyjnego

W związku z sytuacją związaną z pandemią COVID-19 uprzejmie informujemy, że spotkanie integracyjne Mazury – Cud Natury zaplanowane na 18–21 czerwca 2020 r. nie odbędzie się. Organizatorzy planują przenieść to spotkanie na wrześniowy termin, tj. 10–13 września 2020 r. ■

Redakcja

LICZBA NUMERU

46 320

Tyle osób czytało informacje na fanpage’u dwumiesięcznika „Radca Prawny”
na portalu Facebook w ciągu ostatnich trzech miesięcy

NOWATORSKIE ROZWIĄZANIA

Rozmowa z prof. **RAFAŁEM STANKIEWICZEM**,
kierownikiem Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP.

■ **Pod koniec lutego przedstawiciele samorządów radcowskiego i adwokackiego poinformowali, że system dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej, pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniach sądowych oraz zasad zwalniania z kosztów sądowych jest niewydolny i rozpoczynają prace nad jego zmianą. Według informacji miał się nimi zająć specjalny zespół przy Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej pod pańskim kierunkiem. Czy ten zespół już powstał?**

Tak, zespół został powołany przez Komitet Sterujący Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej pod koniec lutego. Oprócz mnie w jego skład weszło dwóch radców prawnych – Przemysław Ligęzowski i dr Filip Czernicki, inicjator powołania tego zespołu. To głównie jego pomysły będziemy poddawać analizie i legislacyjnemu opracowaniu.

W zespole jest także trzech adwokatów, są przedstawiciele świata akademickiego i innych organizacji, w tym Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a wiele organizacji społecznych zadeklarowało nam swoje wsparcie. Skład zespołu jest więc szeroki i reprezentatywny, dlatego jestem przekonany, że szybko wypracujemy najlepsze możliwe rozwiązania.

■ **Czy rozpoczęliście już prace? Kiedy można się spodziewać ich zakończenia?**

Założyliśmy, że gotowe projekty wraz z uzasadnieniem przedstawimy najpóźniej w lutym 2021 r. Większość osób należących do zespołu pracuje nad tą reformą od wielu miesięcy, a jej wstępne założenia zostały zaprezentowane podczas konferencji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego we wrześniu 2019 r. Nasze postulaty przedstawiliśmy władzom obu korporacji prawniczych, a jako członek SKK podjąłem starania, by dalsze prace nad systemem pomocy prawnej były prowadzone w ramach komisji, ponieważ obecnie jest to chyba najlepsze forum współpracy środowisk prawniczych, dysponujące nieocenionym potencjałem intelektualnym. Nasza inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem zarówno SKK, jak i prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Naczelnej Rady Adwokackiej, które jeszcze zimą 2019 r. przyjęły jednobrzmiące stanowiska postulujące rozpoczęcie prac nad reformą.



Fot. Piotr Gilarski

PROF. RAFAŁ STANKIEWICZ

Radca prawny, kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, członek Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizujący się w prawie administracyjnym. Autor wielu publikacji naukowych.

Wiele z naszych postulatów będzie miało nowatorski charakter, dlatego bardzo nas cieszy, że będziemy mogli korzystać z pomocy wybitnych prawników oraz liczyć na wsparcie członków komisji. Sam podjąłem się koordynacji działania zespołu, wypełniam również rolę swoistego oficera łącznikowego między zespołem a komisją.

■ **Dlaczego system pomocy wymaga zmiany? Jakie są główne postulaty środowisk prawniczych?**

Obecny system we wskazanym zakresie jest niespójny i nieefektywny. Naszym zdaniem należy odciążyć sądy od decydowania choćby o tym, kto powinien być zwolniony

od kosztów sądowych czy też komu należałoby przyznać pomoc prawną z urzędu. Powinny o tym decydować właściwe organy administracji samorządu terytorialnego, które mają wiedzę o statusie materialnym mieszkańców danego powiatu.

Reforma systemu dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej, pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniach sądowych oraz zasad zwalniania z kosztów sądowych powinna obejmować kilka obszarów.

Po pierwsze ujednoczenie zasad przyznawania tych świadczeń. Można to uzyskać przede wszystkim poprzez stworzenie jednolitych kryteriów oceny zamożności, uwzględniających koszty życia w danym regionie Polski, które byłyby czytelne dla obywateli.

Po drugie wprowadzenie zasad przyznawania pomocy prawnej na podstawie jednej decyzji administracyjnej, uprawniającej obywateli do otrzymania jednocześnie lub wariantowo uprawnienia do nieodpłatnej przedsądowej pomocy prawnej, jak też do pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniach sądowych oraz zwolnienia z kosztów sądowych.

Po trzecie przekazanie kompetencji do wydawania tych decyzji organom samorządu lokalnego przy założeniu, że obywatel z taką decyzją będzie mógł się udać czy to po bezpłatną poradę, czy ubiegać się o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu na podstawie list prowadzonych przez ORA i OIRP, czy też samodzielnie złożyć pozew (wniosek) zwolniony od opłaty sądowej.

Będziemy postulować oparcie systemu pomocy prawnej na trzech formach:

- informacji prawnej dostępnej dla każdego obywatela;
- pomocy prawnej na etapie przedsądowym, dostępnej dla obywateli niezamożnych, z uwzględnieniem podziału na pomoc ogólną i specjalistyczną oraz kwalifikowaną pomoc prawną (tam gdzie niezbędna jest pomoc w przygotowaniu pozwu/wniosku czy wsparcie obywatela w toczącym się postępowaniu administracyjnym);
- pomocy prawnej na etapie sądowym, która powinna być dostępna dla obywateli na podstawie oceny opartej na jednolitych kryteriach, niezależnie od procedury i typu postępowania oraz powinna automatycznie wiązać się ze zwolnieniem z kosztów sądowych.

Kompleksowa reforma powinna dotyczyć także zmiany zasad finansowania systemu dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej i polegać na oddaniu do dyspozycji Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej środków, które obecnie znajdują się w dyspozycji Funduszu Sprawiedliwości, niezależnie od środków przewidzianych na nieodpłatne poradnictwo prawne i pomoc prawną z urzędu w celu kontraktowania pomocy specjalistycznej na etapie przedsądowym.

Będziemy też postulować zwolnienie od podatku VAT usługodawców świadczących pomoc prawną *pro publico*

bono w systemie nieodpłatnej przedsądowej pomocy prawnej oraz pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniach sądowych.

■ **Reforma systemu nieodpłatnej pomocy prawnej to tylko wycinek prac SKK. W ciągu ostatnich dwóch lat komisja pracowała nad kilkoma istotnymi regulacjami, z których część jest już gotowa. Które są już skończone?**

Od 3 grudnia 2017 r., kiedy to odbyło się posiedzenie inauguracyjne działalności SKK, do końca 2019 r. komisja odbyła 16 posiedzeń plenarnych oraz kilkanaście spotkań członków wraz z ekspertami. Członkowie komisji pracowali również stale w trybie obiegowym, wymieniając się poglądami.



Wiele z naszych postulatów będzie miało nowatorski charakter, dlatego bardzo nas cieszy, że będziemy mogli korzystać z pomocy wybitnych prawników oraz liczyć na wsparcie członków komisji.

Do czerwca 2019 r. nasze prace koncentrowały się na kilku podstawowych obszarach: zajmowaliśmy się projektem regulacji wprowadzającej obywatelskich sędziów handlowych do sądów powszechnych, projektem mediacji w sprawach cywilnych, przygotowaniem założeń do reformy Krajowej Rady Sądownictwa, reformą systemu sądownictwa powszechnego i administracyjnego, a także pracami nad zreformowaniem systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

Spośród zrealizowanych i przyjętych przez komisję sześciu projektów aktów normatywnych pracami nad trzema z nich kierowali radcowie prawni. Za projekt dotyczący mediacji w sprawach cywilnych oraz walki z mową nienawiści odpowiadał Prezes KRRP Maciej Bobrowicz, natomiast za projekt dotyczący reformy modelu sądownictwa administracyjnego odpowiadałem ja.

Muszę podkreślić, że w pracach SKK przedstawiciele samorządu radcowskiego odgrywają bardzo istotną rolę. Wystarczy wspomnieć, że przewodniczącym komisji jest prof. Wojciech Popiołek, członkiem Komitetu Sterującego komisji mec. Maciej Bobrowicz, zaś jej członkami wybitni polscy prawnicy, profesorowie i jednocześnie radcowie prawni Stanisław Sołtyśński, Jerzy Pisuliński i Jarosław Zagrodnik. Mam zaszczyt zasiadać w tym gronie.

■ **Które z przygotowanych projektów ujrzały już światło dzienne?**

Większość gotowych projektów aktów normatywnych dotyczy problemów wymiaru sprawiedliwości. Projekty te są sukcesywnie publikowane na stronie internetowej SKK, w odrębnej zakładce, spotykając się z żywym odzewem i uznaniem przedstawicieli środowisk prawniczych.

Po raz pierwszy zostały one zaprezentowane na II Kongresie Prawników Polskich w Poznaniu, w czerwcu 2019 r., podczas którego nie tylko dyskutowano nad bieżącymi problemami praworządności w Polsce, ale również zaprezentowano systemowe rozwiązania dotyczące instytucji mediacji w sprawach cywilnych czy właśnie wprowadzenia instytucji obywatelskich sędziów handlowych. Przedstawiony przez nas projekt reformy Kodeksu postępowania



Zwiększenie efektywności kontroli sądów administracyjnych i przyznanie im szerszego zakresu orzekania merytorycznego z pewnością doprowadziłoby do skrócenia drogi do uzyskania rozstrzygnięcia i zwiększenia ochrony praw podstawowych obywateli.

cywilnego zaowocował przygotowaniem propozycji wprowadzenia elementów obligatoryjnej mediacji w sprawach gospodarczych, rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. To w naszym przekonaniu znacznie odciążałoby sądownictwo powszechne od zalewu spraw gospodarczych.

■ **W ramach SKK zajmuje się pan pracami nad pakietem ustaw reformujących sądownictwo administracyjne. Założenia do tej reformy są już opracowane – jakie zmiany proponujecie?**

Przede wszystkim zwiększenie efektywności funkcjonującego w chwili obecnej modelu sądownictwa administracyjnego poprzez wskazanie kierunków zmian przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Uważamy, że zmiany te powinny dotyczyć: poszerzenia kognicji sądownictwa administracyjnego; zmiany właściwości miejscowej sądów pierwszej instancji oraz powołania w nich wydziałów wyspecjalizowanych; poszerzenia zakresu merytorycznego orzekania, wprowadzenia możliwości stosowania środków dowodowych; zwiększenia roli instytucji mediacji w postępowaniu; zwiększenia efektywności kontroli sądowej; wprowadzenia wstępnej kontroli skargi kasacyjnej; a także zmian przepisów

dotyczących przygotowania do zawodu sędziego i kwestii doskonalenia kwalifikacji zawodowych.

Rekomendujemy też likwidację modelu hybrydowego rozpatrywania spraw z zakresu ochrony konkurencji i regulacji sektorowej, przedstawiając przy tym nowy mechanizm ich rozstrzygnięcia na etapie weryfikacji instancyjnej w trybie administracyjnym.

■ **Obecny stan zagrożenia epidemicznego wygenerował wiele nowych problemów, z którymi sądownictwo administracyjne będzie musiało się zmierzyć?**

Nasze postulaty odnoszą się do tych wyzwań. Zwiększenie efektywności kontroli sądów administracyjnych i przyznanie im szerszego zakresu orzekania merytorycznego z pewnością doprowadziłoby do skrócenia drogi do uzyskania rozstrzygnięcia i zwiększenia ochrony praw podstawowych obywateli.

Obecnie czas oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie sądu administracyjnego w dwóch instancjach wynosi mniej więcej dwa i pół roku. Do tego trzeba dodać kilka kolejnych miesięcy, bo dopiero na podstawie wyroku sądu organ może ostatecznie załatwić sprawę. Na tym polega główna bolączka naszego systemu rozstrzygnięcia w sprawach administracyjnych.

Muszę też ujawnić, że SKK wstępnie poparła moją inicjatywę podjęcia prac nad założeniami reformy postępowania przed organami administracji. Udało się już zebrać grupę osób, które zadeklarowały chęć uczestnictwa w takich pracach i wskazały główne bolączki procedur administracyjnych. Proponowane rozwiązania będą dotyczyć m.in. kwestii elektronicznej postępowania, instancyjności postępowania czy współpracy między organami administracji.

Obecny stan wymaga też nowego spojrzenia na sposób procedowania organów kolegialnych administracji, w tym m.in. działania w trybie online. Dotyczy to sposobu procedowania, składania podpisów pod decyzjami itp. Myślę, że w projekcie przedstawimy rozwiązania dostosowane do współczesności i obecnych wyzwań, przed jakimi stanęliśmy. Ważną częścią tej reformy będzie również elektroniczna systemowa komunikacja ze stronami postępowania. Tego wymaga współczesny świat.

■ **I tak oto mamy dobrą puentę. Tego pytania nie mogę jednak nie zadać – czy w prace SKK są zaangażowani eksperci OBSiL KRRP?**

Oczywiście uczestniczą w nich nasi eksperci. Członkami komisji i jednocześnie ekspertami OBSiL są profesorowie Andrzej Jakubecki i Jarosław Zagrodnik. W pracach zespołu zajmującego się reformą sądownictwa administracyjnego biorą również udział profesor Cezary Banasiński i dr Aleksander Jakubowski. Ich wkład w prace komisji jest naprawdę nie do przecenienia. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdalski



Fot. Adobe Stock

CZY TARCZE WYSTARCZĄ POLSKIM PRZEDSIĘBIORCOM?

Niniejszy tekst nie aspiruje do miana kompendium wiedzy o tzw. tarczach antykryzysowych, ponieważ z racji objętości szpalt „Radcy Prawnego” nie ma na to wystarczająco dużo miejsca.

Szczegółowe poradniki i ekspertyzy zostały opracowane przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych i są udostępnione do pobrania na stronie internetowej OBSiL¹.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny, autor publikacji z zakresu prawa cywilnego i postępowania cywilnego
Fot. Jacek Kutyba

Celem tego artykułu jest zebranie najważniejszych rozwiązań i form pomocy, jakie na dzień 19 maja 2020 r. wprowadziły tarcza 1.0¹, tarcza 2.0², tarcza finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju (dalej: PFR) dla firm i pracowników³ oraz tarcza 3.0.⁴

¹ <http://obsil.pl/informacje-prawne-zwiazane-epidemia-covid-19/#dokumenty>.

² Ustawa z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 568, z 31 marca 2020 r.).

³ Ustawa z 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 695, z 17 kwietnia 2020 r.).

⁴ <https://pfrsa.pl/tarcza-finansowa-pfr.html>.

⁵ Ustawa z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875, z 15 maja 2020 r.); artykuł oddano do druku 19 maja 2020 r.

Na początku jednak była ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: ustawa)⁵. I to właśnie w niej znajduje się większość opisywanych instrumentów.

ZWOLNIENIE ZE SKŁADEK

Pierwszym instrumentem, który zasługuje na omówienie, jest zwolnienie ze składek na rzecz ZUS⁶. Rozwiązanie przewidziane w ustawie, zwalniające z obowiązku opłacania nieopłaconych należności z tytułu ww. składek za okres od 1 marca 2020 r. do 31 maja 2020 r., jest w mojej opinii jedną z najbardziej symptomatycznych oznak kryzysu, w jakim się znaleźliśmy. Zgodnie z tarczą 1.0⁷ warunkiem zwolnienia ze składek ZUS na trzy miesiące jest to, aby płatnik składek był zgłoszony przed 1 lutego 2020 r.

⁵ Dz.U. z 2020 r., poz. 374, z 7 marca 2020 r.

⁶ Por. art. 31zo – art. 31zy ustawy oraz art. 15zb, art. 15zzh ust. 1 ustawy tarcza 2.0 dodała i zmieniła art. 31zo, art. 31zr, art. 31zy (10), art. 15zzh ust. 1 ustawy.

⁷ Art. 1 pkt 17 tarczy 1.0.

i na dzień 29 lutego 2020 r. (oraz odpowiednio na dzień 31 marca 2020 r. oraz na dzień 30 kwietnia 2020 r.) zgłosił do ubezpieczeń społecznych mniej niż 10 ubezpieczonych. Tarcza 2.0⁸ z 18 kwietnia 2020 r. rozszerzyła zwolnienie na trzy miesiące również na przedsiębiorców zatrudniających od 10 do 49 pracowników, jednakże dotyczy to jedynie 50% należnych składek oraz wyłącznie składek nieopłaconych.

Ze zwolnienia ze składek nie skorzystają firmy, które nie regulowały składek pobieranych przez ZUS, jak również korzystające z ulgi na start⁹.

CO SIĘ NALEŻY NA POSTOJOWYM?

Drugim instrumentem jest świadczenie postojowe (ŚP) zawarte w art. 15zq i nast. ustawy, przysługujące przedsiębiorcom oraz osobom wykonującym umowy agencyjne, zlecenia lub inną umowę o świadczenie usług, które nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Przysługuje ono wówczas, gdy w następstwie wystąpienia COVID-19 doszło do przerwania w prowadzeniu działalności.

Wobec braku definicji owego przerwania w ustawie w praktyce pojawiło się pytanie, czy za przerwę można uznać sam spadek obrotów w przedsiębiorstwie, zmniejszoną ilość zamówień czy też niezbędne jest wstrzymanie się z prowadzeniem działalności na określony czas. Na szczęście ZUS stwierdził jednoznacznie, że „działania pomocowe są kierowane do wszystkich przedsiębiorców, którzy zostali zobowiązani do ograniczenia swojej działalności, a więc także, gdy nastąpił u nich istotny spadek obrotów”¹⁰.

Jeśli chodzi o osobę prowadzącą własną działalność gospodarczą, to rozpoczęcie działalności gospodarczej powinno nastąpić przed 1 lutego 2020 r., nie mogła ona zostać zawieszona, a przychód uzyskany w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku o ŚP był o co najmniej 15% niższy od przychodu uzyskanego w miesiącu poprzednim. W przypadku osoby wykonującej umowę cywilnoprawną to umowa taka musiała zostać zawarta przed 1 kwietnia 2020 r., a przychód z niej wynikający, uzyskany w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym złożony został wniosek o ŚP, nie przekroczył kwoty limitu zapisanego w ustawie¹¹.

Zgodnie z art. 15zr ustawy ŚP wynosi 2080 zł oraz 1300 zł dla osób na ryczałcie i karcie podatkowej, a jeśli suma przychodów z umów cywilnoprawnych wynosiła mniej niż 1300 zł, to ŚP przysługuje w wysokości sumy wynagrodzeń z tych umów. Tarcza 2.0 wprowadziła nową zasadę, zgodnie z którą ŚP może zostać wypłacone trzykrotnie¹², o ile

w kolejnych miesiącach sytuacja przedsiębiorcy nie ulegnie poprawie (art. 15zua ust. 3 ustawy).

FUNDUSZ DOPŁACI

Trzecim instrumentem jest dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) zawarte w art. 15g ustawy. Przysługuje ono w dwóch sytuacjach, tj. przerwania ekonomicznego (zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 2 ustawy z 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy, w myśl której jest to „okres niewykonywania pracy przez pracownika z przyczyn niedotyczących pracownika pozostającego w gotowości do pracy”) oraz obniżonego wymiaru czasu pracy. Wówczas



W toku prac legislacyjnych nad tarczą 3.0 Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji KRRP wystąpił z inicjatywą do Marszałka Senatu mającą na celu wyrażenie aprobaty dla zawartych w projekcie regulacji znoszących zamrożenie biegu terminów oraz możliwości prowadzenia przez sądy rozpraw na odległość, a z drugiej strony ponowne zawarcie w niej przepisów o doręczeniu i wnoszeniu pism do sądu drogą elektroniczną.

pracodawca wypłaca pracownikowi wynagrodzenie obniżone nie więcej niż o 50%, ale nie mniej niż wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dofinansowanie ze środków z FGŚP na jednego pracownika wyniesie razem 1533,09 zł.

Ustawa przyznała pracodawcom możliwość obniżenia wymiaru czasu pracy pracownika maksymalnie o 20%, nie więcej niż do 0,5 etatu. W przypadku obniżonego wymiaru czasu pracy FGŚP dofinansowuje wynagrodzenie pracownika do wysokości połowy wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłaszanego przez Prezesa GUS, jednak nie więcej niż 40% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Pracodawca musi wykazać spadek obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19 w wysokości:

- nie mniejszej niż o 15% (stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanych dwóch kolejnych miesięcy, w okresie po 1 stycznia 2020 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia wniosku, w porównaniu z łącznymi obrotami z analogicznych dwóch kolejnych miesięcy roku poprzedniego), lub
- nie mniejszej niż o 25% (stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanego miesiąca w okresie po

⁸ Art. 73 pkt 65 tarczy 2.0.

⁹ https://www.zus.pl/baza-wiedzy/biezace-wyjasnienia-komerek-merytorycznych/firmy/-/publisher/details/1/zwolnienie-z-obowiazku-oplacenia-nalezności-z-tytułu-skladek-za-marzec-maj-2020-r_/2551396.

¹⁰ M. Rzemek, *Koronawirus: warunki wypłaty świadczenia postojowego dla samozatrudnionych*, źródło: <https://www.rp.pl/ZUS/304249965-Koronawirus-warunki-wypłaty-swiadczenia-postojowego-dla-samozatrudnionych.html> (ostatnie wejście: 9 maja 2020 r.).

¹¹ Art. 15zq ust. 5 pkt 2 ustawy.

¹² Art. 73 pkt 35 tarczy 2.0.

1 stycznia 2020 r., w porównaniu z obrotami z miesiąca poprzedniego).

Ponadto pracodawca musi zawrzeć porozumienie z przedstawicielami pracowników, którego kopię przesyła się do okręgowego inspektora pracy. W porozumieniu określa się co najmniej grupy zawodowe objęte przesto-
 jem ekonomicznym lub obniżonym wymiarem czasu pracy, ob-
 niżony wymiar czasu pracy obowiązujący pracowników oraz
 okres, przez jaki obowiązują rozwiązania dotyczące przesto-
 ju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy.

Pracownikom, do których wynagrodzeń pracodawca uzyskał dofinansowanie z FGŚP, nie można wypowiedzieć umowy o pracę z przyczyn nie dotyczących pracownika przez okres dofinansowania, pod rygorem zwrotu dofinansowania¹³.

STAROSTA POMOŻE?

Czwartym instrumentem są dofinansowania do wynagrodzeń pracowników od starosty uregulowane w art. 15zzb ustawy, w myśl którego starosta może, na podstawie umowy zawartej z przedsiębiorcą, przyznać jemu dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników (przy czym przepis ten stosuje się także odpowiednio do osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę nakładczą lub na podstawie umowy cywilnoprawnej) oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne.

Warunkiem koniecznym do uzyskania tego dofinansowania jest również spadek obrotów gospodarczych, tym razem rozumiany jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanych dwóch kolejnych miesięcy, przypadających w okresie po 1 stycznia 2020 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia wniosku o przyznanie dofinansowania, w porównaniu z łącznymi obrotami z analogicznych dwóch kolejnych miesięcy roku poprzedniego. W zależności od wielkości spadku obrotów dofinansowanie od starosty może wynieść od 50% do 90% kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Przedsiębiorca korzystający z dofinansowania od starosty musi utrzymać w zatrudnieniu pracowników objętych umową ze starostą przez okres, na który przyznane zostało dofinansowanie, pod rygorem jego zwrotu (proporcjonalnie do stopnia nieutrzymania zatrudnienia). W świetle zapisów tarczy 1.0 istniał wymóg utrzymania zatrudnienia przez okres dofinansowania i równie długi okres po zakończeniu tego dofinansowania (czyli maksymalnie sześć miesięcy), jednakże tarcza 2.0¹⁴ ograniczyła ten czas wyłącznie do okresu, na który przyznano dofinansowanie.

Z kolei art. 15zzc ustawy przewiduje bliźniacze rozwiązanie dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, które nie zatrudniają pracowników, a które również



Fot. Adobe Stock

doświadczyły spadku obrotów o co najmniej 30%. Ciekawe jest tutaj to, że – jak zauważa dr Ariel Przybyłowicz – „literalne brzmienie ustawy wskazuje, że zatrudnianie przy prowadzonej działalności gospodarczej na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy (w szczególności na podstawie zlecenia) nie uniemożliwia uzyskania dofinansowania”¹⁵, co może wynikać z przeoczenia ustawodawcy, niemniej pozostaje obowiązującym stanem prawnym.

GDY BRAKUJE KASY

Piątym instrumentem jest pożyczka w kwocie do 5 tys. zł z możliwością jej umorzenia, opisana w art. 15zzd ustawy. Może jej udzielić starosta ze środków Funduszu Pracy na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcy, który prowadził firmę przed 1 marca 2020 r. Pożyczka wraz z odsetkami, na wniosek mikroprzedsiębiorcy, podlega umorzeniu, pod warunkiem że wnioskodawca będzie prowadził działalność gospodarczą przez okres trzech miesięcy od dnia udzielenia pożyczki.

Instrumentem, który wzbudza największe zainteresowanie, jest jednak bez wątpienia tarcza finansowa PFR, czyli rządowy program wsparcia finansowego przedsiębiorstw, którego podstawę prawną stanowi art. 21a ust. 1 znowelizowanej ustawy z 4 lipca 2019 r. o systemie instytucji

¹⁵ Dr Ariel Przybyłowicz, *Tarcza antykryzysowa. Wybrane zagadnienia prawa zatrudnienia, prawa zabezpieczenia społecznego oraz wsparcia przedsiębiorców. Poradnik praktyczny dla radców prawnych*; źródło: <http://obsil.pl/wp-content/uploads/2020/03/Poradnik-OBSiL-A.-Przyby%C5%82owicz-final.pdf>.

¹³ Art. 15g ust. 17 w zw. z art. 7–16 ustawy z 11 października 2013 r.

¹⁴ Art. 73 pkt 38 tarczy 2.0.

rozwoju¹⁶, a którego podstawowym narzędziem wsparcia są subwencje finansowe (SF) możliwe do uzyskania za pośrednictwem banków (ang. *advanced payables*, zaliczki zwrotne)¹⁷. Beneficjentami programu są mikroprzedsiębiorcy, jak również małe i średnie przedsiębiorstwa oraz duże firmy, które m.in. odnotowały spadek przychodów o co najmniej 25% w dowolnym miesiącu po 1 lutego 2020 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem lub analogicznym miesiącem ubiegłego roku w związku z COVID-19. W przypadku mikrofirm w zależności od skali spadku przychodów i liczby pracowników SF może wynieść maksymalnie 324 tys. zł (przy czym średnie szacunki określają wsparcie finansowe w tym sektorze na ok. 72–96 tys. zł)¹⁸. Aż 75% udzielonej SF może być bezzwrotne, jeśli tylko firma od dnia przyznania SF utrzyma 100% poziomu zatrudnienia przez kolejne 12 miesięcy. Środki z SF mają być przeznaczone m.in. na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej lub na przedterminową spłatę kredytów do maksymalnej wysokości 25% wartości SF¹⁹. W przypadku firm małych i średnich (od 10 do 249 pracowników, których roczny obrót nie przekracza 50 mln euro lub suma bilansowa nie przekracza 43 mln euro) kwoty SF mogą przyjąć 4%, 6% lub 8% wartości przychodów przy odpowiednio ich spadku o minimum 25%, 50% i 75% (średnio 1,9 mln zł oraz maksymalnie do 3,5 mln zł)²⁰. W przypadku dużych firm program składa się aż z trzech działań, tj. finansowania: płynnościowego (10 mld zł), preferencyjnego (7,5 mld zł) oraz inwestycyjnego (7,5 mld zł)²¹.

TARCZA 3.0

Tarcza 3.0 dotyczy zgoła innych zagadnień, takich jak np. ochrona konsumentów zawierających umowy o pożyczki lub kredyty, w ramach której wprowadza w określonych przypadkach sankcję nieważności umów, tzw. przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości mieszkalnej (nowy art. 387(1) k.c.) oraz penalizuje żądanie od osoby fizycznej, która taką umowę zawiera, co najmniej dwukrotności maksymalnej wysokości kosztów pozaodsetkowych lub co najmniej dwukrotności stopy odsetek maksymalnych określonych w ustawie (nowy art. 304 §§ 2 i 3 k.k.).

Kolejne rozwiązania prospołeczne to np. podwyższenie kwoty kryterium dochodowego uprawniającej do świadczeń z funduszu alimentacyjnego do 900 zł²² czy zwiększenie wysokości kwoty wynagrodzenia za pracę wolnej od egzekucji o 25% na każdego członka rodziny,

¹⁶ Dz.U. z 2019 r., poz. 1572, z 21 sierpnia 2019 r., ze zm. wynikającymi z Dz.U. z 2020 r., poz. 569, z 31 marca 2020 r.

¹⁷ Przewodnik antykryzysowy dla przedsiębiorców PFR S.A., s. 118; źródło: <https://pfr.pl/dam/pfr/documents/tarcza-antykryzysowa/PFR-Przewodnik-Antykryzysowy-dla-Przedsiębiorcow.pdf>; ostatnie wejście: 9 maja 2020 r.

¹⁸ *Ibidem*, s. 127.

¹⁹ *Ibidem*, s. 125.

²⁰ *Ibidem*, s. 128–129.

²¹ *Ibidem*, s. 137.

²² Art. 18 tarczy 3.0.



Fot. Adobe Stock

który nie uzyskuje dochodów i pozostaje na utrzymaniu pracownika²³. Z kolei zgodnie z projektowanym art. 952(1) k.p.c. wierzyciele nie będą uprawnieni do złożenia wniosku o wyznaczenie terminu licytacji lokalu lub budynku mieszkalnego, jeżeli wysokość egzekwowanej należności głównej nie przekracza 1/20 części sumy oszacowania²⁴.

W toku prac legislacyjnych nad Tarczą 3.0 Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji KRRP wystąpił z inicjatywą do Marszałka Senatu²⁵ (w ślad za stanowiskiem Prezydium KRRP z 23 kwietnia 2020 r.²⁶) mającą na celu wyrażenie aprobaty dla zawartych w projekcie regulacji znoszących zamrożenie biegów terminów oraz możliwości prowadzenia przez sądy rozpraw na odległość, a z drugiej strony ponowne zawarcie w niej przepisów o doręczeniu i wnoszeniu pism do sądu drogą elektroniczną. Ostatecznie Tarcza 3.0 przewiduje uchylenie art. 15zzr i art. 15zss ustawy, które wstrzymały bieg terminów procesowych, sądowych i materialnych terminów administracyjnych oraz cały pakiet usprawnień pracy sądów w okresie epidemii (art. 15zss(1)–15zss(5) ustawy)²⁷, w tym m.in. dopuszczenie rozpraw zdalnych, kierowanie na posiedzenie niejawnie zamiast rozpraw pewnych rodzajów spraw, wydawanie orzeczeń na posiedzeniu niejawnym oraz rozszerzenie zakresu apelacji możliwych do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Niestety poprawki OBSiL dotyczące komunikacji elektronicznej z sądami, np. za pomocą platformy ePUAP, nie wróciły do tekstu Tarczy 3.0.

Zjawisko pandemii COVID-19 przejdzie do historii i będzie istotnym znakiem naszych czasów. Wszystkie tarcze mają służyć temu, aby restrykcje wprowadzone w celu ochrony zdrowia, które istotnie dotyczą naszą gospodarkę, nie okazały się lekarstwem gorszym od choroby. Czas pokaże, na ile tarcze wypełniły swoją rolę i ochroniły polskie firmy oraz miejsca pracy przed obecnym kryzysem. ■

²³ *Ibidem*, art. 52.

²⁴ Por. <https://archiwum.rp.pl/arttykul/1428148-Mlotek-komornika-zawieszony.html>.
²⁵ <https://obsil.pl/wp-content/uploads/2020/03/Inicjatywa-OBSIL-04.05.2020-Senatore%CC%A8czenia-elektroniczne.pdf>.

²⁶ <https://kirp.pl/stanowisko-prezydium-krajowej-rady-radcow-prawnych-z-dnia-23-kwietnia-2020-r-w-sprawie-funkcjonowania-wymiaru-sprawiedliwosci-organow-administracji-publicznej-w-zwiazku-z-trwajacym-stanem-epi/>.

²⁷ Art. 46 pkt 20 oraz pkt 21 tarczy 3.0.

OTWÓRZMY SĄDY!

Epidemia COVID-19 zmieniła wszystko. Każdy z nas doświadcza dzisiaj z jednej strony skutków samej zarazy, a z drugiej skutków działań państwa, mających na celu jej zwalczanie. Radców prawnych w sposób szczególnie w całej tej sytuacji interesują losy polskiego sądownictwa.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny, autor publikacji z zakresu prawa cywilnego i postępowania cywilnego
Fot. Jacek Kutyba

Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wprowadziła wstrzymanie rozpoczęcia i zawieszenie biegu terminów procesowych i sądowych. Z kolei od 12 marca 2020 r. sądy ograniczyły urzędowanie – zniesione zostały wszystkie rozprawy i posiedzenia jawne, z wyjątkiem wąskiego katalogu tzw. spraw pilnych. Przed efektywnym wprowadzeniem w życie zapisów tarczy 3.0¹ oraz wytycznych Ministra Sprawiedliwości i Głównego Inspektora Sanitarnego dla funkcjonowania sądów w trakcie epidemii z 18 maja² prawdziwe jest nadal sformułowanie, że sądy co do zasady pozostają zamknięte, a wymiar sprawiedliwości w praktyce nie funkcjonuje dla obywateli od połowy marca i możliwe, że zmieni się to dopiero od czerwca. Oczywiście biura podawcze przyjmują korespondencję, sędziowie mają możliwość zapoznawania się z aktami oraz nadgonienia pisania zaległych uzasadnień wyroków, niemniej jednak sprawy sądowe stoją de facto w miejscu.

Pojawia się pytanie, dlaczego w obliczu epidemii możliwe było szybkie wprowadzenie udogodnień w zakresie funkcjonowania władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie (np. w postaci umożliwienia obrad parlamentu w formie zdalnej), podczas gdy władza sądownicza musiała na nie czekać blisko trzy miesiące i wciąż nie wiadomo, na ile sytuacja u Temidy ulegnie poprawie w najbliższym czasie. Efektem ubocznym tej sytuacji jest także uderzenie w rynek prawniczy, gdzie np. w świetle wyników badań prof. Ryszarda Sowińskiego³ prawie połowa z 600 pytan

kancelarii zmniejszyła albo planuje zmniejszenie zatrudnienia, a połowa będzie też redukować wynagrodzenia⁴.

Prezydium KRRP szybko (bo już w swoim stanowisku z 23 kwietnia)⁵ zaapelowało do rządzących o podjęcie pilnych i stanowczych systemowych działań w zakresie wnoszenia i doręczania pism procesowych online oraz przeprowadzania rozpraw na odległość. Podczas debaty „Rzeczpospolitej” z udziałem prezesów sądów w zasadzie panował konsensus co do tego, żeby dłużej nie zwlekać z otwieraniem sądów, a jako sposoby na ich odmrożenie wskazywano: przywrócenie biegu terminów, umożliwienie sędziom orzekania w składach jednoosobowych oraz postawienie na komunikację zdalną, zdalne rozprawy, a nawet posiedzenia niejawne⁶.

”

Pojawia się pytanie, dlaczego w obliczu epidemii możliwe jest szybkie wprowadzenie udogodnień w zakresie funkcjonowania władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie (np. w postaci umożliwienia obrad parlamentu w formie zdalnej), podczas gdy władza sądownicza musiała na nie czekać blisko trzy miesiące.

Wraz z wejściem w życie tarczy 3.0 16 maja postulaty dotyczące rozpraw oraz terminów procesowych i materialnych stały się obowiązującym prawem. Potrzebujemy dzisiaj, tak jak nigdy wcześniej, sądów zdolnych organizacyjnie, wyposażonych technicznie i ustawowo w narzędzia do pracy zdalnej, nie należy bowiem dalej zwlekać z zapewnieniem obywatelom efektywnego prawa do sądu. ■

¹ Ustawa z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875, z 15 maja 2020 r.).

² <https://oirp.olsztyn.pl/wp-content/uploads/2020/05/Wytyczne.pdf>; por. także <https://oirp.olsztyn.pl/wp-content/uploads/2020/05/DNA-II-510-20-2020.pdf>.

³ https://kirp.pl/wp-content/uploads/2020/04/koronawirus_a_rynek_prawniczy_raport_z_badania_prawnikow.pdf.

⁴ Zob. również: <https://www.rp.pl/Prawnicy/305069888-Koronawirus-pandemia-uderza-w-prawniczy-rynek.html>.

⁵ <https://kirp.pl/stanowisko-prezydium-krajowej-rady-radcow-prawnych-z-dnia-23-kwietnia-2020-r-w-sprawie-funkcjonowania-wymiaru-sprawiedliwosci-oraz-organow-administracji-publicznej-w-zwiazku-z-trwajacym-stanem-epi/>.

⁶ <https://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/305069891-Koronawirus-sady-musza-do-orzekania.html>.

SĄ RZECZY WAŻNIEJSZE NIŻ WŁADZA I PIENIĄDZE

Rozmowa z **MACIEJEM BOBROWICZEM**,
Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ Panie prezesie, pandemia szaleje, zaskoczyła nas wszystkich...

Z historycznej obserwacji kryzysów naprawdę wiele można się nauczyć. Choćby tego, że do większości kryzysów należy się przygotowywać, kiedy pojawiają się daleko na horyzoncie. Planowanie zarządzania kryzysem w komfortowych warunkach, gdy nie ma presji czasu, a także niekontrolowanych emocji, które są nieodłącznym elementem towarzyszącym takim sytuacjom, daje podstawową korzyść – dobre jakościowo decyzje. Dlatego, kiedy pojawiły się pierwsze zakażenia w Europie, stało się dla mnie jasne, że musimy przygotować się do nowej sytuacji. Opracowaliśmy procedury, regulaminy, pełnomocnictwa bankowe umożliwiające funkcjonowanie Prezydium i naszym pracownikom. Przeprowadziliśmy nawet próbę generalną pracy biura na odległość, zdiagnozowaliśmy problemy i je rozwiązaliśmy. Byliśmy gotowi dużo wcześniej niż inni.

■ To standard w organizacjach?

Zwykle nie. W sytuacjach krytycznych podejmujemy decyzje emocjonalnie, które zawsze są jakościowo gorsze od tych przemyślanych. Myślenie racjonalne i zachowanie zimnej krwi w sytuacjach kryzysowych jest szalenie trudne.

■ Z raportu prof. Ryszarda Sowińskiego, specjalisty w dziedzinie zarządzania kancelariami prawnymi, wynika, że kancelarie radcowskie mają się lepiej niż adwokackie¹.

To prawda. Po pierwsze kancelarie radcowskie oceniają bardziej optymistycznie swoją pozycję na rynku niż adwokackie. Po drugie nasze kancelarie już przed pandemią lepiej sobie radziły – ich dochód netto był o ok. 15% wyższy niż w adwokackich.

■ Z czego to wynika?

Składa się na to kilka elementów. Pierwszy to lepsze przygotowanie do funkcjonowania na rynku. To wynik nie tylko aplikacji, lecz także jakości szkoleń dla radców z zakresu zarządzania kancelarią i marketingu, prowadzonych

¹ W badaniu „Koronawirus a rynek prawniczy” przeanalizowano sytuację kancelarii w trzecim i czwartym tygodniu (31 marca–16 kwietnia) epidemii. Raport Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych powstał we współpracy z Naczelną Radą Adwokacką i Wolters Kluwer Polska. <https://kirp.pl/koronawirus-a-rynek-prawniczy-raport-komisji-wspierania-rozwoju-zawodowego-krpp-i-wydawnictwa-wolters-kluwer/>.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych
w latach 2007–2010, 2010–2013 i obecnie.

przez najlepszych ekspertów w Polsce. Drugi – będący efektem pierwszego – to dywersyfikacja klientów. Założenie, że przychody kancelarii pochodzą głównie ze spraw sądowych, leży u podstaw problemów takich kancelarii. To błąd strategiczny. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku, na zlecenie KRRP, opracowano raport na temat strategii kancelarii na rynku. Wskazano w nim pożądane kierunki rozwoju radcowskich kancelarii. Strategia to podstawa działania każdego biznesu. Naszego też. Tak jak na wojnie. Wygrywają skuteczniejsze strategie.

■ Czyli można postawić tezę, że radcowie prawni są lepsi od adwokatów?

Kto jest lepszy, a kto gorszy, to temat wielu dyskusji środowiskowych. Są to jedynie dyskusje akademickie. Nie chcę ich prowadzić. Kiedy jednak przychodzi kryzys, wtedy jest moment prawdy... Właśnie taki moment nastąpił.

■ Zmieńmy temat – co mają dziś robić radcowie prawni. Sytuacja jest niewesoła...

Powtarzanie sobie w kółko, że sytuacja jest niewesoła, w niczym nam nie pomoże i nie rozwiąże żadnego problemu.

■ **Co zatem prezes samorządu radzi radcom prawnym?**

Tak naprawdę nikt nie wie, jak sytuacja będzie wyglądać za miesiąc lub za pół roku. Jedno jest pewne: dziś celem numer jeden dla każdej kancelarii jest przetrwać. Za wszelką cenę. Za cenę renegocjowanych umów z pracownikami, za cenę maksymalnego ograniczania kosztów. Wiele lat temu przeżyłem to na własnej skórze. Wówczas ponad 100-proc. inflacja wyrzuciła rynek do góry nogami. Wynagrodzenia ryczałtowe zmienialiśmy co dwa tygodnie. Równie szybko deprecjonował się złoty. Jedno było dla mnie pewne – bez klientów nie ma mnie na rynku. Zredukowaliśmy koszty do absolutnego minimum. I przetrwaliliśmy. To mnie nauczyło, że nie można się poddawać.

■ **A dziś co by pan radził innym?**

Skorzystać z pomocy państwa, wykorzystać wszystkie możliwości, szukać nowych szans, nie upadać na duchu. To ostatnie jest najważniejsze. Jak się poddasz, nie masz szans.

■ **Jak zatem ocenia pan dziś owe szanse?**

Sądy nie będą zamknięte wiecznie. Rozwiązanie narosłych konfliktów wymagać będzie wiedzy prawników. Musimy przetrwać. Pojawiają się też nowe nisze rynkowe.

■ **Jakie na przykład?**

Telemedycyna – porady lekarskie i diagnozowanie chorych online. Nowe rozwiązania technologii komunikowania na odległość: sprzedaż i usługi online.

■ **Jakie wyzwania staną przed prawnikami?**

Pierwsze to wyzwanie technologiczne. Nowe środki komunikowania i prezentacji na odległość. Za chwilę powstaną prawdziwe e-sądy, a wideokonferencje z klientami staną się podstawą kompetencji profesjonalnego prawnika. Drugie to kompetencje miękkie. Mówię o nich do znudzenia od lat. Problemy klientów wymagać będą rozwiązywania ich w formie negocjacji i mediacji – jako szybsze i bardziej efektywne. Nikt z klientów nie będzie płacić za wyrok, który zapadnie za trzy lata.

■ **I co wówczas?**

Mamy dwie drogi. Reaktywna – czekamy, co się wydarzy, i proaktywna – szukamy aktywnie drogi rozwoju. KRRP proponuje radcom webinaria z najlepszymi ekspertami w Polsce z zakresu marketingu czy zarządzania kancelarią. Będziemy je rozbudowywali o kolejne pozycje. Żeby przetrwać, musimy nauczyć się wielu nowych rzeczy. Jedni zainwestują czas i zalogują się na webinarium prof. Sowińskiego, żeby zdobyć szansę – inni włączą w tym czasie telewizor. Kiedy opadnie pandemiczny kurz, zostaną na rynku ci pierwsi.

■ **Co odpowie pan tym, którzy zarzucają, że opowiada pan piękne historie, które nijak mają się do prawdziwego życia?**

Zapytałbym, ile czasu przeznaczycie na analizę tego, co można w tej sytuacji zrobić. Opowiedziałbym też historię radcy prawnego, który, będąc ekspertem w dyscyplinie niekojarzącej się z pieniędzmi, siedział w swojej nowo założonej

kancelarii przy głównej ulicy dużego miasta. Można sobie wyobrazić, co czuł, kiedy minęły trzy miesiące i nie pojawił się żaden klient. I pewnie zakończyłoby się to zamknięciem kancelarii, gdyby nie pewien akt desperacji. Pod wpływem artykułu prasowego ów radca zadzwonił do dużej firmy, oferując swoją pomoc w rozwiązaniu problemu. Ten jeden telefon otworzył przed nim drogę do sukcesu. Dziś zatrudnia profesorów i wielu świetnych prawników.

■ **Jak dziś działa samorząd?**

Prezydium działa online, dyskutując i rozwiązując na bieżąco problemy. Widujemy się regularnie na wideokonferencjach. Pracuje nieformalny legislacyjny sztab kryzysowy. To szefowie OBSiL i radcowie prawni zatrudnieni w Biurze KRRP oraz eksperci, którzy pracują non stop. Non stop, ponieważ legislacyjne projekty pojawiają się na stronach sejmowych często w nocy, a zdecydowana większość



Problemy klientów wymagać będą rozwiązywania ich w formie negocjacji i mediacji – jako szybsze i bardziej efektywne. Nikt z klientów nie będzie płacić za wyrok, który zapadnie za trzy lata.

z nich nie jest nam przekazywana do opiniowania. Dzięki ich legislacyjnej pracy udało się przeforsować wiele ważnych dla nas przepisów. 18 marca zwróciłem się do Prezesa Rady Ministrów o uwzględnienie radców prawnych w pakiecie pomocowym dla przedsiębiorstw. Najważniejsze było wtedy to, by w pierwszym pakiecie regulacji były ujęte kancelarie. Nie było to wcale oczywiste, ale udało się.

■ **Co dziś jest najważniejsze?**

Zdajemy sobie sprawę, że funkcjonowanie sądów jest kluczowe dla przyszłości kancelarii. Dlatego 24 kwietnia Prezydium KRRP wnioskowało o szybkie uruchomienie sądów – w drodze rozpraw na odległość – oraz nadawanie i odbieranie pism sądowych na odległość. Pierwsze już wywalczyliśmy, w drugiej sprawie walczymy. Niedziałające sądy to paraliż wymiaru sprawiedliwości i państwa.

■ **Jak pan przeżywa to, co dzieje się wokół nas?**

Smutne jest to, że w tych trudnych chwilach niektórzy – dla pieniędzy lub władzy – gotowi są poświęcić zdrowie i życie innych. Budujące jest dla mnie zaś to, że wielu z nas pokazuje dziś prawdziwe człowieczeństwo i jest gotowych poświęcić dla dobra innych własne karierę, zdrowie i życie. Niestety jest to mniejszość. Miałem szczęście poznać wielu z nich. Należy im się uznanie i szacunek, bowiem są rzeczy ważniejsze niż władza i pieniądze. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

TARCZA 3.0 W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Kolejne przepisy na czas pandemii COVID-19 w postaci tzw. tarczy 3.0 wprowadzają nie tylko nowe rozwiązania, lecz także zmieniają poprzednie specjalne unormowania. Wciąż jednak brakuje oczekiwanych e-doręczeń i możliwości wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną. Na horyzoncie zaś pojawia się tarcza 4.0.



ŁUKASZ GOŹDZIASZEK

dr nauk prawnych, adiunkt w Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Fot. Archiwum Ł. Goździaszka

Wieloletnia nowelizacja i relatywnie krótki okres obowiązywania koronawirusowych regulacji czyni konieczne ustalenie w pierwszej kolejności miodrodajnych dat. Tarcza 3.0¹ została uchwalona 14 maja, jej tekst opublikowano zaś w Dzienniku Ustaw 15 maja 2020 r., a weszła w życie z dniem 16 maja 2020 r. Kwestię stosowania komplikują nie tylko przewidziane w art. 76 pkt 1-10 tarczy 3.0 wyjątki od zasadniczego wejścia w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, lecz także określenie zakresu czasowego niektórych uregulowań. Nadto nie- miała część tarczy 3.0 to nowelizacja tarczy 1.0².

W art. 68 tarczy 3.0 faktycznie odsunięto w czasie o siedem dni stosowanie normy przewidzianej w tym przepisie. Wskazano tam na datę po upływie siedmiu dni od dnia wejścia w życie tarczy 3.0. Siedmiodniowy termin przypadł na 23 maja 2020 r. Data „po upływie siedmiu dni” to zatem 24 maja 2020 r. Wskutek okoliczności, że tak zakreślona data może być podstawą do wyliczenia innych terminów, w tym tygodniowych (przykładowo 7-dniowych lub 14-dniowych), nie jest to bez znaczenia, że 24 maja 2020 r. to niedziela.

Natomiast zakres niektórych regulacji art. 46 tarczy 3.0 określono na okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu

¹ Ustawa z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r., poz. 875), dalej tarcza 3.0.

² Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.), dalej tarcza 1.0.

COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich. Prawdopodobnie wydłużenie stosowania nadzwyczajnych rozwiązań o rok pozwolić ma na ujednoczony przebieg postępowań wszczętych w okresie pandemii COVID-19. Przypuszczać można, że po tak długim okresie doświadczalnym rozwiązania te zostaną zaadaptowane na stałe w procesie cywilnym.

NAJISTOTNIEJSZE KWESTIE DLA PROCESU

Choć art. 2 tarczy 3.0 (dotyczący terminu licytacji lokalu mieszkalnego lub nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym) odnosi się wprost do k.p.c.³, to kluczowe unormowania zawarte są w art. 46 i 68 tarczy 3.0. Oba przywołane przepisy są ze sobą zresztą częściowo bezpośrednio powiązane, gdyż uchylenie jednych norm mocą art. 46 tarczy 3.0 powoduje konieczność uregulowania powstałej luki w art. 68 tarczy 3.0. W obu przypadkach chodzi przy tym o modyfikacje pierwotnej tarczy antykryzysowej (tarcza 1.0).

Fundamentalne zmiany wprowadzone tarczą 3.0 dotyczą tzw. e-rozprawy (w tym e-posiedzenia) i biegu terminów.

Niestety wciąż ustawodawca nie zdecydował się na ustanowienie szerokiej i uniwersalnej możliwości stosowania komunikacji elektronicznej pomiędzy sądem i stronami, w szczególności poprzez umożliwienie podejmowania przez strony czynności drogą elektroniczną. Wprowadzenie obecnego art. 125 § 2[1] k.p.c. stwarza możliwość wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, to jednak § 2[1a] tego artykułu doprecyzowuje, że dokonanie wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego jest dopuszczalne, jeżeli z przyczyn technicznych, leżących po stronie sądu, jest to możliwe.

³ Ustawa z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.), dalej k.p.c.

E-ROZPRAWA

W myśl nowego art. 15zszs[1] wprowadzonego do tarczy 1.0 w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich w sprawach rozpoznawanych według k.p.c.:

- rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, z tym że osoby w nich uczestniczące nie muszą przebywać w budynku sądu, chyba że przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego bez użycia powyższych urządzeń nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nim uczestniczących;
- przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, jeżeli uzna rozpoznanie sprawy za konieczne, zaś przeprowadzenie wymaganych przez ustawę rozprawy lub posiedzenia jawnego mogłoby wywołać nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w nich uczestniczących i nie można przeprowadzić ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, a żadna ze stron nie sprzeciwiła się przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia zawiadomienia ich o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne; w przesyłanym zawiadomieniu należy pouczyć stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o prawie i terminie do złożenia sprzeciwu;
- jeżeli ze względu na szczególne okoliczności prezes sądu tak zarządzi, członkowie składu, z wyjątkiem przewodniczącego i referenta sprawy, mogą brać udział w posiedzeniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej, z wyjątkiem posiedzenia, na którym dochodzi do zamknięcia rozprawy.

Dotychczasowy art. 151 § 2 k.p.c. stanowił wprawdzie, że przewodniczący mógł zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość, to jednak w takim przypadku uczestnicy postępowania mogli brać udział w posiedzeniu sądowym, tylko gdy przebywali w budynku innego sądu⁴. Mocą tarczy 3.0 mankament ten został tymczasowo rozwiązany.

⁴ Przepis ten koresponduje przy tym z art. 235 § 2 k.p.c. stanowiącym, że jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia, sąd orzekający może postanowić, że jego przeprowadzenie nastąpi przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie tej czynności na odległość. Zob. również rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 lutego 2010 r. w sprawie urządzeń i środków technicznych umożliwiających przeprowadzenie dowodu na odległość w postępowaniu cywilnym (Dz.U. z 2010 r., nr 34, poz. 185).

POSIEDZENIE NIEJAWNE

Ustanowienie zmodyfikowanych reguł dotyczących e-rozprawy powiązane zostało z nowymi zasadami w zakresie możliwości przeprowadzenia posiedzenia niejawnego (por. w tym zakresie dotychczasowy art. 148[1] k.p.c.). Nowy art. 15zszs[2] tarczy 1.0 stanowi, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według k.p.c. postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. Natomiast nowy art. 15zszs[3] ust. 1-2 tarczy 1.0 mówi, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według k.p.c., w której apelację wniesiono przed 7 listopada 2019 r., sąd drugiej instancji uzna, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, może skierować sprawę na posiedzenie niejawne, chyba że strona wniesie o przeprowadzenie rozprawy lub wnoszą o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Sąd rozpoznaje jednak sprawę na posiedzeniu niejawnym w razie cofnięcia pozwu, cofnięcia apelacji albo jeżeli zachodzi nieważność postępowania. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy złożony powinien być w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne.

BIEG TERMINÓW

Tarcza 3.0 uchyliła art. 15zszs tarczy 1.0 dotyczący zatrzymania biegu terminów procesowych i sądowych w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19.

Aby rozwiązać wątpliwości co do odwieszenia biegu terminów, jak też odwlec ten moment w czasie (co istotne w sytuacji szybkiego wejścia w życie tarczy 3.0), ustanowiono specjalne reguły. I tak, zgodnie z art. 68 ust. 6 tarczy 3.0, terminy w postępowaniach, o których mowa w art. 15zszs tarczy 1.0 (czyli m.in. wskazane w ust. 1 pkt 1 tego artykułu terminy w postępowaniach sądowych), których bieg nie rozpoczął się na podstawie art. 15zszs tarczy 1.0, rozpoczynają bieg po upływie siedmiu dni od dnia wejścia w życie tarczy 3.0. Analogicznie art. 68 ust. 7 tarczy 3.0 stanowi, że terminy w postępowaniach, których bieg uległ zawieszeniu na podstawie art. 15zszs tarczy 1.0, biegną dalej po upływie siedmiu dni od dnia wejścia w życie tarczy 3.0.

„Odżyciu” biegu terminów towarzyszy wskazane powyżej wprowadzenie e-rozprawy. Jak można przypuszczać, nowe rozwiązania z zakresu informatyzacji mają w założeniach ustawodawcy niwelować przeszkody powstałe w czasach pandemii COVID-19. Choć niewątpliwie wykorzystanie komunikacji elektronicznej ułatwia dokonywanie czynności zawodowych w takich czasach, to jednak skuteczność warunkowana jest tutaj kompleksowością możliwości wykorzystania narzędzi informatycznych. ■

PANDEMIA A WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI W HISZPANII

Z powodu pandemii COVID-19 poważnemu zakłóceniu uległo funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, przy czym warto zauważyć, że Hiszpania dysponuje liczbą sędziów na 100 tys. mieszkańców niższą niż średnia europejska (dane Rady Europy, raport z 2018 r. odnoszący się do roku 2016, w którym wskazano, że liczba ta w Hiszpanii wynosi 11,5 przy średniej europejskiej 17,8).



RADOSŁAW RADOSŁAWSKI

radca prawny, wicedyrektor Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, członek Komisji Zagranicznej OIRP w Warszawie, absolwent Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego.
Fot. Archiwum R. Radosławskiego

Zobaczymy, w porządku chronologicznym, jakie przyjęto środki prawne w związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną.

13 MARCA 2020 R.

Consejo General del Poder Judicial (generalna rada sądownictwa) i ministerstwo sprawiedliwości uzgodniły zawieszenie wszystkich postępowań sądowych z wyjątkiem:

- a) postępowań, których zawieszenie mogłoby spowodować nieodwracalne szkody,
- b) pilnych zatrzymań, o których mowa w art. 763 LEC (ustawy o postępowaniu cywilnym) – czyli spowodowanych zaburzeniami psychicznymi,
- c) przyjęcia środków opiekuńczych lub innych środków niecierpiących zwłoki, jak np. środki ochrony małoletnich, o których mowa w art. 158 CC (kodeksu cywilnego),
- d) sądów orzekających w sprawach przemocy wobec kobiet, w szczególności sądy te muszą zapewnić wydawanie nakazów wydawanych w celu ochrony kobiet i małoletnich,
- e) urzędów stanu cywilnego, które muszą zapewnić wydawanie aktów zgonu, urodzin i małżeństwa w przewidzianych prawem terminach,
- f) postępowań, w których występuje zatrzymany lub aresztowany,
- g) w ramach postępowań sądowno-administracyjnych – postępowań dotyczących zezwoleń sanitarnych, pilnych

i niecierpiących zwłoki, praw podstawowych, środków opiekuńczych oraz środków przewidzianych prawem wyborczym,

- h) wszelkich postępowań, w których zarzucane jest naruszenie praw podstawowych i które są pilne (to znaczy takie, których odroczenie mogłoby skutkować osłabieniem lub uniemożliwieniem żądanej ochrony sądowej).

Uzgodniono, że stosowne środki w związku z zawieszeniem tych postępowań podejmą przewodniczący Tribunal Superior de Justicia (sądu najwyższego) i Audiencia Provincial (sądu prowincji).

14 MARCA 2020 R.

Opublikowano w BOE (Dz.U.) dekret królewski w sprawie ogłoszenia stanu pogotowia w celu przeciwdziałania kryzysowi sanitarnemu spowodowanemu przez COVID-19. Publikacja zbiegła się z wystąpieniem Presidente del Gobierno (przewodniczącego rządu), w którym ogłosił on środki przyjęte w celu przeciwdziałania epidemii, w tym ograniczenia poruszania się, prowadzenia działalności gospodarczej, możliwość racjonowania artykułów pierwszej potrzeby itp.

W zakresie spraw związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości akt ten wprowadził ogólne zawieszenie terminów procesowych.

Zawieszony został bieg wszystkich terminów przewidzianych w ustawach procesowych aż do momentu utraty mocy przez ten dekret. Jeśli chodzi o terminy w postępowaniach karnych, to wyjątki objęły takie sytuacje jak postępowania z udziałem zatrzymanego i jakiegokolwiek środki ochronne w sprawach z zakresu przemocy przeciwko kobietom lub małoletnim. Sąd lub sędzia mogą również zarządzić prowadzenie postępowania w sprawach niecierpiących zwłoki. W postępowaniu cywilnym sąd może zarządzić przeprowadzenie jakiegokolwiek czynności, którą uzna za konieczną w celu uniknięcia nieodwracalnej szkody dla uzasadnionych interesów stron. Zawieszony został również,



Fot. pixabay.com

z pewnymi zastrzeżeniami, bieg terminów administracyjnych.

25 MARCA 2020 R.

Ustalono, że wszystkie zasądzone kwoty będą przekazywane przelewem bankowym, a samorządy zawodowe zostały zobowiązane do przekazania swoim członkom informacji o konieczności przekazania numeru konta sądom w celu dokonania przelewu kwoty zasądzonej na rzecz ich klientów.

30 MARCA 2020 R.

W wielu sądach i komisariatach wprowadzono systemy wideokonferencji jako formę wykonywania czynności pilnych, w szczególności udzielenia pomocy prawnej zatrzymanemu.

13 KWIETNIA 2020 R.

Minister sprawiedliwości wydał zalecenia dotyczące telepracy, warunkując ją zachowaniem środków bezpieczeństwa cybernetycznego.

28 KWIETNIA 2020 R.

Wydano dekret królewski z mocą ustawy 16/2020 z 28 kwietnia 2020 r. dotyczący środków procesowych i organizacyjnych w celu przeciwdziałania COVID-19 w zakresie wymiaru sprawiedliwości. W dekrete tym znalazły się m.in. następujące rozwiązania legislacyjne:

- a) terminy zawieszane w momencie ogłoszenia stanu pogotowia będą liczone od początku z chwilą podjęcia zawieszono postępowania,
- b) terminy do złożenia środków odwoławczych od wyroków i innych decyzji, które zgodnie z przepisami proceduralnymi kończą postępowanie i które rozpoczęły bieg w okresie zawieszenia terminów, zostaną wydłużone o okres odpowiadający pierwotnemu terminowi przewidzianemu przez ustawę,
- c) powołano nową procedurę specjalną dla określonych spraw rodzinnych na czas trwania stanu pogotowia i do

trzech miesięcy po jego zniesieniu, która będzie miała zastosowanie do spraw:

- dotyczących kontaktów z dziećmi i opieki naprzemiennej, w których jedno z rodziców nie mogło utrzymywać kontaktów z dziećmi lub wykonywać opieki naprzemiennej ze względu na środki przyjęte przez rząd lub inne organy sanitarne w celu przeciwdziałania epidemii COVID-19,
- dotyczących zmiany wysokości świadczeń alimentacyjnych na rzecz małżonków lub dzieci, jeśli podstawą do zmiany wysokości tych świadczeń jest zmiana sytuacji ekonomicznej spowodowana kryzysem zdrowotnym wywołanym przez COVID-19,
- d) zmiany w prawie upadłościowym i w prawie handlowym zmierzające do wspierania umów wierzycieli z dłużnikiem; obowiązek dłużnika złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości został zawieszony do 31 grudnia 2020 r.,
- e) środki o charakterze organizacyjnym i technicznym:
 - podczas trwania stanu pogotowia i do trzech miesięcy po jego zniesieniu rozprawy, zeznania i ogólnie wszelkie czynności procesowe mają być realizowane w miarę możliwości za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
 - ewentualny udział publiczności w rozprawach uzależniony jest od decyzji sądu,
 - niemniej jednak w przypadku postępowań karnych o poważne przestępstwa konieczna jest fizyczna obecność oskarżonego; w pozostałych postępowaniach karnych o konieczności fizycznej obecności oskarżonego decyduje sędzia,
 - posiedzenia i narady mają odbywać się za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o ile sąd dysponuje stosownymi możliwościami technicznymi,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej mogą być również realizowane czynności prokuratorские,
 - dokonano zmian w ustawie 18/2011 z 5 lipca 2011 r. o stosowaniu technologii informatycznych i komunikacyjnych w wymiarze sprawiedliwości, ułatwiających zdalny dostęp do aplikacji informatycznych używanych w procesach sądowych; zmiany te mają wspierać rozwój telepracy,
- f) podczas trwania stanu pogotowia i do trzech miesięcy po jego zniesieniu opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej mogą być wydawane w oparciu jedynie o będącą w ich dyspozycji dokumentację medyczną, pod warunkiem że wydanie opinii tylko w oparciu o dokumentację medyczną jest możliwe,
- g) minister sprawiedliwości może wyznaczyć sądy wyłącznie właściwe do prowadzenia postępowań związanych z COVID-19. ■

MUSIMY ZAPEWNIĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ

i rzetelność rozpraw w nowych warunkach

Pandemia COVID-19 nie pozostanie bez wpływu na sposób funkcjonowania systemów sprawiedliwości w całej Europie. Wśród przedstawicieli europejskich izb dominował pogląd, iż koronawirus przyspieszy cyfryzację sądownictwa. Jako flagowy przykład jurysdykcji, gdzie niemal natychmiast sądy przeszły na tryb zdalny w zakresie prowadzenia rozpraw w formie wideokonferencji lub telefonicznie, wskazuje się jurysdykcję sądów angielskich.

Rozmowa ze **STEPHENEM MURCHEM**, sędzią okręgowym, członkiem izby adwokackiej, dyrektorem Lincoln's Inn, trenerem i wykładowcą w The Court College of Advocacy, który dwukrotnie prowadził w izbie wrocławskiej warsztaty z argumentacji prawniczej.

■ Jak pandemia COVID-19 wpłynęła na sposób wykonywania obowiązków sędziego?

Po 24 marca Wielka Brytania przeszła w stan społecznej izolacji. W konsekwencji zostaliśmy zmuszeni do pozostania w naszych domach. Wszystkie sądy zostały zamknięte dla publiczności. Pracuje w nich zaledwie garstka pracowników. Wszystkie rozprawy należy obecnie przeprowadzać zdalnie za pomocą Skype'a czy podobnej platformy lub telefonu. Tylko w naprawdę wyjątkowych przypadkach wymaga się osobistego stawiennictwa w sądzie. Ponieważ rozprawy prowadzone na odległość trwają dłużej, przeprowadzamy dziennie ich mniej.

■ Jakie narzędzia technologiczne wykorzystuje się do prowadzenia rozpraw?

W sądach cywilnych już od pewnego czasu przeprowadzamy telefoniczne rozprawy co do kwestii proceduralnych. W sądach karnych podczas przesłuchań tymczasowo aresztowani często pojawiali się za pośrednictwem wideokonferencji, gdzie przesłuchanie zazwyczaj jest bardzo krótkie, tak jak w przypadku tzw. kontroli przedprocesowej (ang. *pre-trial review*).

Jednak od momentu izolacji zaczęliśmy rozpatrywać prawie wszystkie sprawy, korzystając ze Skype'a lub podobnych platform. Musieliśmy również przyzwyczaić się do dokumentów doręczanych elektronicznie, a nie w formie papierowej.

■ Jak sąd komunikuje się ze stronami? Jeśli jest to wiadomość e-mail, czy jest zaszyfrowana, czy może istnieje sądowa platforma do komunikacji ze wszystkimi stronami i uczestnikami sporu?

Zawsze szeroko korzystaliśmy ze zwykłej poczty elektronicznej. Przepisy postępowania cywilnego przewidują, że niektóre rodzaje dokumentów należy składać przy pomocy poczty elektronicznej. W tej chwili wszystkie pisma są składane elektronicznie, za pośrednictwem poczty elektronicznej



Fot. Łukasz Giza

STEPHEN MURCH

jest sędzią okręgowym (ang. District Judge), członkiem izby adwokackiej od 1991 r., powołany po raz pierwszy na stanowisko sędziego-zastępcy (ang. Deputy Judge) w 2006 r. Dyrektor Lincoln's Inn, trener i wykładowca w The Court College of Advocacy.

lub platformy do udostępniania akt. Korzystamy z szyfrowanych wiadomości e-mail jedynie w sprawach o wrażliwym charakterze, które nie byłyby rozpatrywane publicznie, gdyby odbywała się konwencjonalna rozprawa.

■ Czy angielscy sędziowie prowadzą przesłuchania telefoniczne? Jeśli tak, w jakich sprawach jest to dopuszczalne?

Od ponad 10 lat przeprowadzamy rozprawy telefoniczne w sądach cywilnych. Zostały one ograniczone do przypadków, w których nie ma konieczności zebrania znacznego materiału dowodowego. W ten sposób od pewnego czasu toczyła się szeroka gama spraw proceduralnych przed pandemią COVID-19. Przepisy postępowania cywilnego

ograniczyły je do przypadków, w których co najmniej jedna strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Od 24 marca rozpatrujemy sprawy przez telefon, w których żadna ze stron nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

■ Jakie są ryzyka obecnego sposobu przeprowadzania rozpraw?

Każda strona ma prawo, zgodnie z art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka, do rzetelnego procesu. Prawo to jest zapisane w naszym prawie krajowym, a sąd ma obowiązek go przestrzegać. Należy upewnić się, że każda ze stron może w pełni uczestniczyć w rozprawie. Nie wszystkie osoby mają dostęp do Skype'a lub podobnych platform. Trzeba zadbać o to, aby rozprawa mogła być przeprowadzona rzetelnie, i upewnić się, że nie może zachekać, aż wszyscy będą mogli stawić się w sądzie.

■ Czy świadkowie mogą zeznawać za pośrednictwem wideokonferencji? A jeśli tak, to gdzie są zobowiązani takie zeznania składać (tj. w sali sądowej, miejscu zamieszkania czy np. w kancelarii)?

Sprawy, w których świadkowie zostali przesłuchani, jak zwykle ograniczały się do tych, które są tak pilne, że nie mogą zachekać na wznowienie zwykłego trybu pracy sądów. W takich przypadkach izolacja oznaczała, że świadkowie uczestniczyli w rozprawach we własnych domach. Konieczne jest zapewnienie, aby świadkowie byli sami, aby nikt nie wpływał na ich wypowiedzi. Jednakże w sądach karnych więźniowie od wielu lat uczestniczą w przesłuchaniach proceduralnych przy pomocy wideokonferencji z więzienia. Przed ograniczeniami COVID-19 często świadkowie z zagranicy również składali zeznania za pośrednictwem wideokonferencji.

■ Czy ta sytuacja przyspieszy cyfryzację w sądach angielskich, a zatem niektóre rodzaje postępowań pozostaną zdalne?

Prawdopodobnie nastąpi wzrost wykorzystania akt elektronicznych. Jeżeli strony są reprezentowane przez pełnomocników, powinni oni mieć możliwość dostarczenia dokumentów w formacie PDF. Niektórzy uczestnicy procesu mogą optować za takim rozwiązaniem, ale trzeba być świadomym trudności, jakie mogą napotykać inni. Istnieją jednak oczywiste korzyści środowiskowe i kosztowe w zakresie doręczeń dokumentów drogą elektroniczną. Prawdopodobnie pojawią się postulaty dotyczące zwiększenia liczby rozpraw wirtualnych tam, gdzie przeprowadzanie ich za pomocą tych środków jest rzetelne i praktyczne. W nadchodzących tygodniach wiele się dowiemy o wyzwaniach w tym zakresie, którym można sprostać w sposób zapewniający sprawiedliwość i rzetelność. ■

Rozmawiała Izabela Konopacka
radca prawny, przewodnicząca

Komisji ds. współpracy z zagranicą OIRP we Wrocławiu

SĄDY W TRYBIE ONLINE

– zdalna praca sądów w czasach pandemii SARS-CoV-2

(z opracowania Komisji Zagranicznej KRRP*)

- **Austria:** wideokonferencje wykorzystywane są podczas niektórych postępowań karnych o pilnym charakterze. Istnieją wątpliwości związane z art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka (prawo do rzetelnego procesu).
- **Chorwacja:** w kwietniu 2020 r. nie odnotowano zmian związanych z funkcjonowaniem sądów – dokumenty można było otrzymywać i składać drogą elektroniczną. Zgodnie z zaleceniem ministerstwa sprawiedliwości sądy chorwackie zaczęły wyznaczać rozprawy na czerwiec 2020 r.
- **Czechy:** niektóre sądy korzystają z wideokonferencji, jednak brak oficjalnych statystyk.
- **Dania:** do 27 kwietnia sądy w miarę możliwości pracowały online oraz przeprowadzały niektóre spotkania, jak np. wstępne przesłuchania, drogą telefoniczną. Sądy były zachęcane, aby w miarę możliwości korzystać z wideokonferencji. Od 27 kwietnia sądy miały być stopniowo otwierane.
- **Estonia:** wszystkie osoby mogły być przesłuchiwane za pomocą środków audiowizualnych, z kolei w postępowaniu karnym świadkowie i ofiary w razie potrzeby są przesłuchiwani na piśmie.
- **Finlandia:** wydano instrukcje, by efektywniej korzystać ze zdalnych połączeń.
- **Niemcy:** kodeks postępowania cywilnego zezwala stronom, ich przedstawicielom oraz doradcom na składanie zeznań podczas trwającej rozprawy z różnych miejsc, tzn. niekoniecznie z sali sądowej. Przesłuchanie świadków i biegłych możliwe jest również przy pomocy systemu wideokonferencji.
- **Norwegia:** w marcu weszło w życie tymczasowe rozporządzenie dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Celem tego rozporządzenia jest ułatwienie prawidłowego i zgodnego z prawem działania w sądach, policji i prokuraturze oraz złagodzenie skutków pandemii COVID-19. Sądy mogą samodzielnie decydować o tym, jak poradzić sobie z sytuacją.
- **Portugalia:** postarano się o dostosowanie systemu sądowego do możliwości przeprowadzania wideokonferencji.
- **Szwecja:** sądy wykorzystują systemy wideokonferencji, gdy jest to możliwe do zorganizowania, z zapewnieniem gwarancji prawa do rzetelnego procesu.
- **Węgry:** od 15 do 31 marca na Węgrzech zarządzono przerwę w pracy sądów z powodu wybuchu epidemii koronawirusa. Od początku kwietnia sądy działają w drodze wideokonferencji za pośrednictwem programu Skype dla firm.
- **Włochy:** w przypadku postępowań cywilnych w okresie pandemii we Włoszech przyjęto dwa nowe sposoby prowadzenia postępowań – pierwszy opierający się na dokumentach (tzw. dokumentalny, nazywany też mobilnym) oraz zdalny w formie wideokonferencji.

* Szczegóły opracowania: <https://kirp.pl/opracowanie-komisji-zagranicznej-krrp-pt-sady-w-trybie-online-zdalna-praca-sadow-w-wybranych-panstwach-europejskich-w-czasach-pandemii-sars-cov-19/>.

WPLYW COVID-19

na technologie wykorzystywane przez prawników

Pod koniec 2019 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim dr Karolina Mania przeprowadziła badania dotyczące wykorzystania nowych technologii w pracy kancelarii prawnych. Wynik nie napawał optymizmem. Podobnie jak wyniki badań przedstawionych w marcu 2019 r. podczas warszawskiego Legal Tech Forum. Polscy prawnicy podchodzą tradycyjnie do świadczenia usług prawnych, w nikłym stopniu korzystając z narzędzi informatycznych. COVID-19 nie przybliżył nas do świata. Co najwyżej niektórych zmusił do nadrobienia zaległości sprzed lat.



ROMAN BIEDA

radca prawny, kancelaria
Maruta Wachta
Fot. Archiwum R. Biedy



DARIUSZ SZOSTEK

dr hab. prof. UO,
kancelaria Szostek-Bar i Partnerzy,
Of Counsel Maruta Wachta,
Centrum Problemów Prawnych,
Techniki i Nowych Technologii UO
Fot. Archiwum D. Szostka

Autorzy są wykładowcami studiów Prawo Nowoczesnych Technologii na Akademii Leona Koźmińskiego.

W USA oraz na uniwersytetach zachodnich intensywnie rozwija się Legal Tech, czy też inżynieria prawa. W Polsce nie kształcimy się w tym zakresie zupełnie. Pojawiają się pojedyncze artykuły dotyczące inżynierii prawa i to dosyć wtórne w odniesieniu do publikacji zachodnich. Nie dziwi zatem podejście prawników do nowych technologii, gdyż nie kształcą się w tym kierunku. Na zajęcia z historii prawa poświęca się więcej godzin niż na prawo nowych technologii na studiach i aplikacji

razem wziętych. Tymczasem na świecie następuje obecnie istotna ewolucja związku pomiędzy prawem i technologią. Identyfikujemy aktualnie pięć faz tej ewolucji. Są to:

1. digitalizacja (cyfryzacja) informacji (bazy danych aktów prawnych itd.);
2. automatyzacja procesów decyzyjnych, czyli wprowadzenie na różnym poziomie tzw. systemów eksperckich wspierających wyszukiwanie orzecznictwa, precedensów, budowanie argumentacji. W ramach tego etapu możemy wyróżnić:
 - a. pracę manualną na bazach orzeczeń,
 - b. pracę zautomatyzowaną w zakresie wyszukiwania,
 - c. zautomatyzowane lub półautomatyczne podejmowanie decyzji;
3. implementacja przepisów prawnych do kodu. Prawo jako kod algorytmiczny, niekoniecznie jako tekst (L. Lessig, „Code is Law”), a na poziomie umów – inkorporowanie ich do *smart contract*, czy też *digital contract* (nie mylić z umowami w postaci elektronicznej) jako program komputerowy;
4. nowe ujęcie regulacji – to jest kodowania prawa w kody informatyczne (już nie poszczególnych przepisów czy umów, lecz całego prawa. Ta faza jest na etapie początkowym;
5. wykorzystanie AI (sztucznej inteligencji) do analizy prawa czy nawet do wydawania wyroków.

PODSTAWOWE INFORMACJE O ZAGROŻENIACH I BEZPIECZNEJ PRACY ZDALNEJ:

- a) Bezpieczna praca zdalna. Wskazówki i porady dla pracodawców.** Krótki poradnik przygotowany przez NASK przy współpracy z biurem do walki z cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji oraz Europol.
- <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/3780,NASK-Policja-i-Europol-radza-jak-bezpiecznie-pracowac-zdalnie.html>
- b) Cykl rozmów i porad radcy prawnej dr Marleny Sakowskiej-Baryły dotyczących pracy zdalnej.**
- <https://www.youtube.com/playlist?list=PL3RVitd4J8avKMXSfYvRBVolbqFRJ3WCm>

Fot. Adobe Stock

Różne państwa są w różnej fazie. Estonia uruchamia fazę 5, podobnie Litwa. Chiny uruchomiły sądy w całości procedujące online. Gruzja dotyka etapu trzeciego poprzez korzystanie w wymiarze sprawiedliwości z blockchain. Malta ze swoimi regulacjami dotyczącymi *smart contracts* czy Liechtenstein z Blockchain TT Act wpisują się w fazę 3 oraz 4. Fazę, w jakiej jest Polska, można by nazwać... pre-inkubacyjną.

WIDEOKONFERENCJA TO STANDARD, NIE NOWOCZESNOŚĆ

Dla wielu prawników pandemia na początku oznaczała armagedon wymuszający nowe sposoby komunikowania się, a następnie poszukiwanie rozwiązań umożliwiających zdalne funkcjonowanie. Jak wynika z przeprowadzonego przez prof. Ryszarda Sowińskiego badania rynku usług prawniczych w czasie epidemii, ponad 76% badanych prawników deklaruje, że kancelaria przeszła w tryb pracy zdalnej, a prawnicy pracują z domów¹. Jednocześnie 16% badanych wskazuje, że w okresie epidemii wdraża nowe technologie, 26% bierze udział w webinarach i szkoleniach online, a 10% organizuje webinarium i szkolenia online dla swoich klientów.

Jednakże jeżeli ktoś uważa się za nowoczesnego prawnika korzystającego z nowoczesnych technologii, bo wykorzystuje do spotkań wideokonferencję, kwalifikowany podpis elektroniczny do podpisywania czy komunikatory do wysyłania wiadomości (oczywiście zaszyfrowane i korzystające z VPN), to w ujęciu powyższego co najwyżej nie jest bardzo skostniały technologicznie.

W tym aspekcie wprowadzanie ustawami zwalczającymi COVID możliwości rozpraw online poprzez połączenie

z kancelarii do sądu, zdalne aktywowanie Profilu Zaufania lub zmiany w k.s.h. ułatwiający zdalne posiedzenia nie jest nowoczesnością. Jest to co najwyżej nadrabianie naszych potężnych zaległości. Składać pism do sądu czy też doręczać nam ich elektronicznie dalej nie można, pomimo czterokrotnych prób przeforsowania takiego rozwiązania w Sejmie. W XXI w. taka możliwość jest oczywistością w wielu państwach: w Niemczech, Estonii, Turcji. W Polsce dalej nie... Cieszy jednak zmiana nastawienia prawników i izb, które po raz pierwszy działają na rzecz funkcjonowania i doręczania online.

WZMOŻONE ATAKI CYBERPRZESTĘPCÓW

Spowodowane epidemią COVID-19 zwiększenie naszej aktywności online, w tym upowszechnienie pracy zdalnej, oczywiście wykorzystywane jest przez cyberprzestępców. Jak wskazują powołane powyżej badania rynku usług prawniczych, prawnicy są generalnie zmęczeni zaistniałą sytuacją, 58% badanych deklaruje, że odczuwa silny stres, a 65% martwi się o przyszłość swoich kancelarii. A zmęczenie, strach, stres oraz całe zamieszanie związane z życiem w dobie epidemii niewątpliwie zwiększają podatność na różnego rodzaju ataki cybernetyczne. Nader aktualne pozostaje stwierdzenie specjalistów od cyberbezpieczeństwa, że najsłabszym ogniwem w systemie bezpieczeństwa jest człowiek. W kontekście epidemii koronawirusa szczególnie często narażeni jesteśmy na ataki z wykorzystaniem poczty elektronicznej lub SMS (tzw. phishing). Przykładowo, wykorzystując zainteresowanie tematyką koronawirusa, cyberprzestępcy przesyłają nam e-mail na temat związany z epidemią (np. komunikat WHO, sensacyjne teorie spiskowe, prośbę o darowiznę na cele walki z pandemią). Poczta elektroniczna zawiera przy tym link lub załącznik, którego otwarcie prowadzi do zainfekowania komputera (utrata lub kradzieży danych itp.). Szeroko komentowany był atak polegający na stworzeniu przez cyberprzestępców kopii prowadzonej przez naukowców z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa strony internetowej zawierającej interaktywną mapę rozwoju epidemii. Wizyta na fałszywej mapie epidemii skończyć się może zainfekowaniem naszego komputera złośliwym oprogramowaniem (a w rezultacie np. kradzieżą ważnych danych).

Zadbajmy zatem, aby przyspieszona i niekiedy wymuszona transformacja cyfrowa nie odbywała się kosztem obniżenia poziomu bezpieczeństwa informatycznego. Konieczne jest podejmowanie szerokich działań technicznych, organizacyjnych, a przede wszystkim edukacyjnych w celu zapewnienia bezpiecznego korzystania z sieci. Ale też spójrzmy na to, co dzieje się na świecie. Nie możemy już więcej uciekać od informatyzacji i cyfryzacji (która jeszcze jest przed nami). ■

¹ R. Sowiński, *Koronawirus a rynek prawniczy. Badanie rynku usług prawniczych w czasie epidemii*, s. 14, <https://kirp.pl/koronawirus-a-rynek-prawniczy-raport-komisji-wspierania-rozwoju-zawodowego-krrp-i-wydawnictwa-wolters-kluwer/>. O badaniu także w wywiadzie z Prezesem Maciejem Bobrowiczem na s. 16-17.

PRAWNICY NIEZBĘDNI BIZNESOWI W CZASIE EPIDEMII KORONAWIRUSA

Rozmowa z **JACKIEM CIEPLAKIEM**, zastępcą Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie.

■ **W okresie epidemii problematyczne stało się funkcjonowanie kancelarii prawnych, chociażby z powodu zawieszenia rozpraw sądowych. Czy kancelarie te, zwłaszcza małe, mają szansę przetrwać kryzys? Czy Biuro Rzecznika MŚP ma już jakieś dane z rynku na ten temat?**

Kancelarie prawne znalazły się faktycznie w dość specyficznej sytuacji. Nie zakazano im funkcjonowania, wielkich problemów w tej branży nie stwarza też praca zdalna. Jednak ze względu na czynniki zewnętrzne – daleko idące zamrożenie sądów i zawieszenie terminów sądowych – pracy faktycznie było mniej. Dobrą wiadomością jest to, że rząd przygotowuje się do odmrożenia wymiaru sprawiedliwości – terminy procesowe są odwieszane, a sądy będą miały możliwość prowadzić rozprawy na odległość, z wykorzystaniem środków bezpośredniego przekazu obrazu i dźwięku. Pracy w kancelariach przybędzie. Na razie nie mamy żadnych drastycznych informacji o zamykaniu działalności. Przedsiębiorcy czekają na to, co przyniosą następne tygodnie, i starają się uzyskać pomoc oferowaną przez państwo.

■ **Jakie narzędzia wynikające z tzw. tarcz antykryzysowych mogą posłużyć prawnikom?**

Wsparcie rządowe nie jest uzależnione od charakteru działalności, a raczej od wielkości przedsiębiorstwa i spadków przychodów. Kancelarie, które płacą składki za mniej niż dziesięciu ubezpieczonych, mogą skorzystać z pełnego zwolnienia z ZUS, w kancelariach liczących do 50 osób zwolnienie obejmuje 50% składki. Kancelarie będące mikroprzedsiębiorstwami mogą też liczyć na pożyczkę w wysokości 5 tys. zł. Jest ona bezzwrotna, jeśli utrzymamy działalność przez trzy miesiące. Te kancelarie, które zanotowały większe spadki przychodów, mogą też liczyć na subwencje płynnościowe Polskiego Funduszu Rozwoju czy wsparcie na utrzymanie miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz ze środków Europejskiego Funduszu Spójności.

■ **Czy Biuro Rzecznika MŚP pomaga, gdy występują problemy z uzyskaniem wsparcia?**

Urząd Rzecznika MŚP nie udziela porad prawnych, dlatego w celu pomocy przedsiębiorcom, np. przy wypełnianiu wniosków, uruchomiliśmy akcję #RatujBiznes. Rzecznik



Fot. Biuro Rzecznika MŚP

JACEK CIEPLAK

Od 2012 r. współpracował z organizacjami pracodawców, uczestnicząc w procesie tworzenia i konsultacji społecznych aktów prawnych dotyczących gospodarki i przedsiębiorczości. Doświadczenie zawodowe zdobywał, współpracując z wiodącymi kancelariami prawnymi w Polsce. Do września 2018 r. z sukcesami prowadził własną praktykę adwokacką, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Autor licznych wystąpień i publikacji.

MŚP zgodnie z ustawą ma jednak możliwość wchodzenia do postępowań administracyjnych i będziemy to robić, także w przypadku postępowań związanych z ustawami ochronnymi, jeśli będzie to konieczne. Reagujemy na wszelkie działania administracji publicznej w tym zakresie, śledzimy i oceniamy zmiany legislacyjne. Mamy Radę Przedsiębiorców zrzeszającą związki pracodawców i organizacje proprzedsiębiorcze. Rada jest naszym ciałem doradczo-konsultacyjnym.

Przy naszej pomocy przedsiębiorcy wygrywają coraz więcej spraw przed sądami administracyjnymi. Interwenujemy także, gdy urzędnicy przekraczają swoje uprawnienia lub działają z niezachowaniem proporcjonalności – o czym

mówi Konstytucja Biznesu. W legislacji mamy także swoje sukcesy, np. oddaliliśmy bardzo groźne zmiany w prawie karnym w kontekście odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Skutecznie interweniujemy m.in. w sprawie dostępności mikropożyczki dla tzw. samozatrudnionych czy odsunięcia w czasie obowiązku posiadania kasy fiskalnej online. Chcemy także rozszerzyć współpracę ze środowiskiem prawniczym, mamy już podpisane umowy z okręgowymi izbami radców prawnych we Wrocławiu i w Krakowie i liczymy na współpracę z kolejnymi ośrodkami.

■ **Jak pan ocenia perspektywy dla rynku prawników w Polsce? Czy epidemia wymusi na nich oferowanie biznesowi innej, zmodyfikowanej pomocy?**

Rynek prawniczy w Polsce jest trudny. Społeczeństwo, w tym przedsiębiorcy, nie ma pełnej świadomości, że nieodłącznym elementem prowadzenia biznesu jest zabezpieczenie prawne swoich przedsiębiorstw czy interesów. Te trudne realia rynkowe i zwiększająca się konkurencja powodowały, że radcowie i adwokaci muszą stale się szkolić i proponować coraz nowsze narzędzia biznesowe swoim klientom. W realiach pandemii nasze wydziały prawne w Biurze Rzecznika pracują na pełnych obrotach, w zdecydowanej większości w sprawach związanych z interpretacją przepisów tzw. tarcz antykrzysowych. Koronawirus na salach sądowych obecny będzie dłużej niż na ulicach. Reperkusje prawno-gospodarcze ciągnąć się będą latami. Branża prawna będzie uczestniczyć w tym procesie i to jest dla niej szansa. Dziś ważne jest, aby przedsiębiorcy – czyli często klienci kancelarii – przetrwali na rynku.

■ **Pojawi się nowa przestrzeń na pomoc prawną w dobie epidemii?**

Zapewne wzrośnie liczba postępowań restrukturyzacyjnych, niestety także upadłościowych. Warto więc zgłębiać wiedzę w tym zakresie. Właściwie wszystkie branże zostały dotknięte kryzysem, jedne mniej, a drugie bardziej. Pomoc będzie potrzebna niemal każdemu.

■ **Dziś, kiedy życie w zasadzie przeniosło się do sieci, także kontakt z klientem odbywa się na innych zasadach. A co z tajemnicą zawodową? Nie jest zagrożona?**

Wszyscy uczymy się funkcjonowania w nowych realiach. Na pewno wideokonferencje zostaną z nami na dłużej, są wygodne i dają oszczędności na podróżach, które w dobie kryzysu mogą być bezcenne. Ważne jest zapewnienie zabezpieczenia wideokonferencji.

Sami w Biurze Rzecznika przeszliśmy na tryb online, tak odbywają się m.in. posiedzenia Rady Przedsiębiorców. Uczestniczymy w rozmaitych webinarach. Jeżeli chodzi o tajemnicę zawodową, dla mnie jako adwokata (obecnie niewykonywanego zawodu), członka samorządu zawodowego, jest to rzecz święta. I naruszenie tej ważnej zasady nie może mieć miejsca nigdy. Wrażliwe dane, które np. nie

mogą być przekazane drogą cyfrową, nadal będą przekazywane bezpośrednio na spotkaniach z pełnomocnikami. Nie widzę innej możliwości, jeśli chodzi np. o cały zakres spraw karnych, gospodarczych czy skarbowych. W sprawach szczególnej wrażliwości spotkania z klientem będą niezbędne nawet w czasie pandemii, oczywiście przy zachowaniu odpowiednich standardów bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że tajemnica zawodowa z powodu koronawirusa nie ucierpi.

■ **Czy pana zdaniem będzie trudniej ze sprzedażą usług prawnych czy tylko inaczej?**

Prawnicy przetrwali różne kryzysy, przetrwają i ten. Prawo jeszcze bardziej oddziałuje dziś na nasze życie, co nie znaczy, że nie będzie czasowych trudności na tym rynku – jak i na każdym innym.

Należy wykorzystać wszystkie możliwe elementy pomocy, by utrzymać płynność finansową, a w razie potrzeby szukać oszczędności. W Biurze Rzecznika informujemy przedsiębiorców o zmianach prawnych i ich skutkach, np. sygnalizowaliśmy, by przedsiębiorcy chcący skorzystać ze zwolnienia z ZUS nie opłacali go, gdyż nie dostaną zwrotu.

■ **Usłyszałam ostatnio takie stwierdzenie, że w dobie epidemii trzeba mówić do klienta językiem korzyści...**

Gospodarka się odmraża, programy pomocowe zaczynają działać. Po kryzysie zawsze musi być odbicie. Ten okres trzeba przetrwać, stąd też akcja #RatujBiznes – sądzę, że wielu z nas wyjdzie z tego kryzysu bogatszymi o nowe, często ekstremalne doświadczenia, które zaprocentują w przyszłości.

■ **Wspomniał pan o akcji #RatujBiznes. Proszę przybliżyć ten temat.**

Zapraszamy do współpracy kancelarie prawne i podatkowe z całej Polski, które zechcą udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej przy wypełnianiu wniosków związanych z pandemią – m.in. o odroczenie spłaty podatków czy skorzystania ze wsparcia tarcz. Prawnicy w ramach akcji dzielą się swoją wiedzą z przedsiębiorcami, którzy gubią się w gąszczu przepisów i nie są w stanie zapłacić za profesjonalną pomoc prawną. Na pokładzie mamy już prawie 400 kancelarii, zaczynając od jednoosobowych, a kończąc na międzynarodowych korporacjach, w tym oczywiście wiele kancelarii radcowskich, za co bardzo dziękujemy.

■ **Branża prawnicza potrzebuje chwili oddechu, ale się podniesie?**

Gdy wróci życie gospodarcze w pełnym zakresie, wróci też zapotrzebowanie na prawników. Musimy mieć nadzieję, że uda nam się szybko pokonać wirusa i powrócić do budowy naszego dobrobytu, a przy okazji dobrobytu państwa. Oby plan odmrożenia gospodarki wdrożony został szybko i sprawnie, ponieważ tylko taki scenariusz spowoduje, że już nie wrócimy do czasów twardego blokowania przedsiębiorczości. ■

Rozmawiała Wiesława Moczyłowska



FISKUS W WALCE Z PANDEMIĄ

Pomimo składanych od wybuchu pandemii apeli przedsiębiorców ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie podmiotowych zwolnień lub ulg podatkowych, co nie oznacza, że w przypadku podatków przedsiębiorcy dotknięci przez ekonomiczne skutki COVID-19 nie mogą liczyć na żadne ułatwienia.



PAULINA BĄK
radca prawny
Fot. Archiwum P. Bąk

Zmiany dotyczące systemu podatkowego zostały wprowadzone przez ustawę z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, a także liczne rozporządzenia wykonawcze (dalej: ustawa o COVID-19). Ustawa była już wielokrotnie nowelizowana.

PIT DO 31 MAJA 2020 R.

Największym ułatwieniem było odroczenie terminu złożenia zeznania i zapłaty podatku dla podatników podatku dochodowego od osób prawnych oraz odroczenie terminu złożenia zeznania i zapłaty podatku dla osób fizycznych. Zgodnie z ustawą o COVID-19 złożenie deklaracji lub wpłata należnego podatku po 30 kwietnia 2020 r. jest równoznaczne ze złożeniem przez podatnika czynnego żalu, w takim wypadku organ podatkowy nie wszczyna postępowania w sprawie o przestępstwo karnoskarbowe, a wszczęte umarza. Takie rozwiązanie jednak powoduje, że podatnik, który jest zobligowany do zapłaty tego podatku i nie czyni tego w terminie, musi uiścić odsetki od dnia 30 kwietnia 2020 r. Jednak zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z 23 kwietnia 2020 r. w sprawie zaniechania poboru odsetek za zwłokę od niektórych zaległości podatkowych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za 2019 r. w związku z COVID-19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 728) zaniechano poboru odsetek za zwłokę od naliczonych od 1 maja 2020 r. do 1 czerwca 2020 r. zaległości podatkowych. W efekcie pomimo braku zapłaty podatku w terminie obowiązek zapłaty odsetek nie nastąpi.

Ponadto płatnicy mogą wpłacić do urzędu skarbowego pobrane zaliczki za marzec i kwiecień dopiero

1 czerwca. Powyższe dotyczy zaliczek z tytułu wypłat świadczeń: ze stosunku pracy, umów-zleceń i umów o dzieło, praw autorskich i praw pokrewnych, jeżeli ci płatnicy ponieśli negatywne konsekwencje z powodu COVID-19.

ODLICZENIE DAROWIZN

Ponadto art. 4 i 23 ustawy o COVID-19 zezwoliły na odliczenie od podstawy opodatkowania „kwalifikowanej” darowizny. Co ważniejsze, odliczenia można dokonać już od podstawy obliczenia zaliczki na podatek. Odliczeniu podlegać będą darowizny przekazane pomiędzy 1 stycznia a 30 września. Przepisy nie limitują wysokości możliwego odliczenia. W zależności od momentu przekazania darowizny wysokość odliczenia może być podwyższona. W przypadku darowizny przekazanej:

- do 30 kwietnia – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca 200% wartości darowizny;
- w maju – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca 150% wartości darowizny;
- od 1 czerwca do 30 września – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca wartości darowizny.

Darowizny muszą być przekazane na przeciwdziałanie COVID-19:

- podmiotom wykonującym działalność leczniczą, wpisanym do wykazu, o którym mowa w art. 7 ustawy o COVID-19;
- Agencji Rezerw Materiałowych z przeznaczeniem na cele wykonywania zadań ustawowych;
- Centralnej Bazie Rezerw Sanitarно-Przeciwepidemicznych z przeznaczeniem na cele wykonywania działalności statutowej.

Listę podmiotów prowadzi Narodowy Fundusz Zdrowia i są to w większości szpitale jednoimienne. W efekcie nie każda darowizna – nawet dla jednostek publicznych – będzie uprawniała do dokonania odliczenia. Warto dodać również, że towary takie jak maseczki, kombinezony, środki dezynfekujące przekazane nieodpłatnie wyżej wymienionym podmiotom opodatkowane są zerową stawką VAT. Powyższe wprowadzone zostało rozporządzeniem Ministra Finansów z 25 marca 2020 r. w sprawie towarów i usług, dla których obniża się stawkę podatku od towarów i usług, oraz warunków stosowania stawek obniżonych (Dz.U. z 2020 r., poz. 527).

Rozporządzenie ma moc wsteczną. Stawka 0% obowiązuje od 1 lutego do 31 sierpnia. Konieczne jest udokumentowanie darowizny umową. W przypadku dokonania darowizny w okresie od 1 lutego do dnia wejścia rozporządzenia w życie trzeba pisemnie potwierdzić przekazanie kupionych lub wyprodukowanych produktów. Podkreślenia wymaga, że zerową stawką VAT objęte jest również przekazanie produktów takich jak maseczki, środki ochronne do domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, noclegowni, schronisk dla osób bezdomnych, ośrodków wsparcia, rodzinnych domów pomocy oraz domów pomocy społecznej¹.

ZAWIESZENIE ULGI NA ZŁE DŁUGI

Podatnicy nie będą zobligowani do zwiększania zaliczki na podatek dochodowy o niezapłacone w ciągu 90 dni zobowiązania zaliczone uprzednio do kosztów uzyskania przychodów, tzw. złe długi. Obecnie podatnik, który zaliczył dany wydatek w koszty uzyskania przychodu, ale nie dokonał płatności w ciągu 90 dni od terminu wskazanego na fakturze i umowie, jest zobowiązany taką nieuiszczoną należność zaliczyć do przychodów. Z tego obowiązku zwolnieni zostaną jedynie ci podatnicy, którzy:

- ponieśli w danym okresie rozliczeniowym negatywne konsekwencje ekonomiczne z powodu COVID-19;
- uzyskali w danym okresie rozliczeniowym przychody niższe o co najmniej 50% w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku podatkowego, a w przypadku podatników, którzy rozpoczęli prowadzenie działalności w 2019 r. – w stosunku do uzyskanych w tym roku średnich przychodów.

Warunku zmniejszenia przychodów nie stosuje się do podatników, którzy:

- stosowali w 2019 r. formę opodatkowania, w przypadku której nie ustala się przychodów;
- rozpoczęli prowadzenie działalności w ostatnim kwartale 2019 r. i nie uzyskali w tym okresie przychodów, o których mowa w art. 12;
- rozpoczęli prowadzenie działalności w 2020 r.

Również art. 4 ustawy o COVID-19 wprowadza możliwość rezygnacji przez małych podatników PIT z wpłacania zaliczek w formie uproszczonej, jeżeli ponoszą negatywne konsekwencje ekonomiczne z powodu pandemii. Zrezygnować można z płatności zaliczek na miesiące marzec–grudzień.

MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA STRATY

Artykuł 4 ustawy o COVID-19 wprowadza mechanizm rozliczenia straty, polegający na tym, że podatnicy, którzy ponieśli w 2020 r. stratę z pozarolniczej działalności

gospodarczej oraz uzyskali w tym roku łączne przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej niższe o co najmniej 50% od łącznych przychodów uzyskanych w 2019 r. z tej działalności, mogą jednorazowo obniżyć o wysokość tej straty, nie więcej jednak niż o kwotę 5 mln zł, odpowiednio dochód lub przychód uzyskany w 2019 r. z pozarolniczej działalności gospodarczej. Rozliczenie straty polegać będzie na złożeniu korekty zeznania rocznego za 2019 r. i złożeniu wniosku o stwierdzenie nadpłaty. Do rozliczenia straty jednorazowo uprawnieni są tylko przedsiębiorcy, którzy w 2020 r. uzyskali łączne przychody niższe o co najmniej 50% od przychodów uzyskanych w 2019 r.

ZAWIESZONY BIEG TERMINÓW PROCESOWYCH I SĄDOWYCH

Od 31 marca br. do dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii ogłoszonego w związku z COVID-19, nie dłużej jednak niż do 30 czerwca zawieszeniu ulegają terminy raportowania schematów podatkowych.

W związku z przedłużeniem terminu do złożenia deklaracji CIT-8 za 2019 r. do 31 maja przedłużeniu do końca maja ulegnie również termin na złożenie raportu MDR-3 (dla schematów podatkowych dotyczących podatku dochodowego od osób prawnych za 2019 r.).

Ponadto w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii COVID-19 zawieszeniu ulega bieg terminów procesowych i sądowych m.in. w:

- postępowaniach sądowo-administracyjnych,
- postępowaniach egzekucyjnych,
- postępowaniach karnoskarbowych,
- postępowaniach i kontrolach podatkowych prowadzonych na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej,
- kontrolach celno-skarbowych.

Rada Ministrów uzyskała kompetencje do wstrzymania w drodze rozporządzenia administracyjnych postępowań egzekucyjnych należności pieniężnych. Jednakże, zgodnie z zapisami ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, która została uchwalona 30 kwietnia, tzw. tarczy antykryzysowej 3.0, zawieszenie terminów procesowych zostanie uchylone. Wejście w życie tarczy antykryzysowej 3.0 będzie oznaczało zatem rozpoczęcie lub wznowienie biegu zawieszonych dotychczas terminów procesowych i sądowych. Początek biegu terminów procesowych i sądowych rozpocznie się lub zacznie biec dalej po upływie siedmiu dni od dnia wejścia w życie ustawy. Ponieważ ustawa opublikowana została 15 maja, czyli w piątek, i weszła w życie 16 maja, czyli w sobotę, to siedem dni upływa 23 maja, czyli w kolejną sobotę. A skoro jest to sobota, to rozpoczęcie „odwieszenia” następuje z następnym dniem roboczym, czyli od 25 maja. ■

¹ Powyższe wprowadzone zostało rozporządzeniem Ministra Finansów z 24 kwietnia 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie towarów i usług, dla których obniża się stawkę podatku od towarów i usług, oraz warunków stosowania stawek obniżonych (Dz.U. z 2020 r., poz. 736).



POMOC Z URZĘDU PRACY

kosztem podatkowym kancelarii prawnej

Składniki majątku firmowego niezaliczone do środków trwałych, o wartości początkowej nieprzekraczającej 10 tys. zł, nabyte ze środków pomocy z urzędu pracy na podjęcie działalności gospodarczej w formie kancelarii prawnej, radca prawny może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu. Możliwość taka istnieje, mimo że przyznane środki korzystają ze zwolnienia z opodatkowania na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 121 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.



**WIESŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**
redaktor, wykładowca,
specjalistka od rachunkowości
i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

W czasie epidemii ważne są wszystkie rozwiązania prawne umożliwiające walkę z jej skutkami i pozwalające na utrzymanie prowadzonych już działalności gospodarczych, a także skuteczny start nowych biznesów, w tym kancelarii prawnych. Jednym ze źródeł możliwej pomocy jest Fundusz Pracy.

Stosownie do art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy starosta z Funduszu Pracy może przyznać bezrobotnemu lub poszukującemu pracy jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, w tym na pokrycie kosztów pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa, związanych z podjęciem tej działalności, w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż sześciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia.

W myśl art. 21 ust. 1 pkt 121 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (dalej: ustawy o PIT) wolne od podatku dochodowego są jednorazowe środki przyznane bezrobotnemu na podjęcie działalności, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Powstała wątpliwość, czy składniki majątku firmowego, nabyte przy wykorzystaniu jednorazowych środków przyznanych z urzędu pracy na podjęcie działalności gospodarczej, o których stanowi art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, można zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu prowadzonej działalności. W tej kwestii wypowiedziała się skarbowka.

Zgodnie z umową w sprawie przyznania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego prawnik otrzymał dotację w wysokości ok. 20 tys. zł. Udzielone dofinansowanie stanowiło pomoc *de minimis*.

Działalność, na której rozpoczęcie podatnik otrzymał dofinansowanie, jest sklasyfikowana pod numerem 69.10.Z – działalność prawnicza. Wymienione we wniosku składniki majątku, jakie prawnik zamierzał nabyć, miały służyć celom prowadzenia działalności gospodarczej – kancelarii radcy prawnego. Działalność rozpoczął on w końcu 2019 r. i jako podatnik rozlicza się na zasadach ogólnych, prowadząc podatkową księgę przychodów i rozchodów.

Jego zdaniem w ustawie o PIT nie wskazano na brak możliwości zaliczenia takich wydatków do kosztów uzyskania przychodów.

W interpretacji indywidualnej z 20 marca 2020 r. nr 0115-KDIT3.4011.499.2019.3.MK. dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził, że wyłącznie środki otrzymane na podjęcie działalności gospodarczej z Funduszu Pracy podlegają pod ramy zwolnienia wskazanego w art. 21 ust. 1 pkt 121 ustawy o PIT.

Wydatki na zakup składników majątku ze środków uzyskanych z Funduszu Pracy, w tym przypadku elementy wyposażenia oraz tzw. materiały pomocnicze, których jednostkowa wartość początkowa określona zgodnie z art. 22g ustawy o PIT nie przekracza 10 tys. zł, i które nie zostały zaliczone przez podatnika do środków trwałych ani wartości niematerialnych i prawnych, można bezpośrednio zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów prowadzonej działalności gospodarczej.

Zatem wydatki te mogą stanowić koszt uzyskania przychodu, mimo że przyznane środki na ich sfinansowanie korzystają ze zwolnienia na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 121 ustawy o PIT. ■

DZIAŁANIA OKRĘGOWYCH IZB RADCÓW PRAWNYCH

w czasie epidemii

OIRP W BYDGOSZCZY

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy, chcąc włączyć się w ogólnopolski ruch wsparcia służb medycznych, ofiarnie walczących z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2, zaplanowała rozpoczęcie akcji świadczenia na ich rzecz bezpłatnej pomocy prawnej pod nazwą „Bydgoscy radcowie prawni medykom”. Zaproszenie do zespołu świadczącego tę pomoc otrzymali wszyscy radcowie zrzeszeni w bydgoskiej izbie. Zgłoszenia zbierane były do 11 maja 2020 r. Pomoc ma w założeniu charakter konsultacji online. ■

OIRP W GDAŃSKU

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku przekazała wraz z Pomorską Izbą Adwokacką środki na sfinansowanie respiratora dla Szpitali Pomorskich. – Nasze wsparcie wypływa przede wszystkim z samego serca, niemniej jednak chcemy podkreślić tym gestem nasze głębokie poczucie etycznej i prawnej idei sprawiedliwości społecznej – powiedział Jerzy Mosek, Dziekan Rady OIRP w Gdańsku.

Komisja ds. kontaktu z samorządami, organizacjami samorządowymi i praw człowieka zorganizowała także wsparcie prawne dla lekarzy i pielęgniarów. Zostało ono zainicjowane w pierwszych tygodniach pandemii. Z kolei grupa aplikantów radcowskich zgłosiła chęć niesienia pomocy gdańskim seniorom w różnych sprawach związanych z uciążliwościami życia codziennego, spowodowanymi rozprzestrzeniającym się zagrożeniem epidemicznym. Chodzi o osoby samotne, które z uwagi na wiek i stan zdrowia mają trudności w dokonywaniu zakupów i czynieniu innych sprawunków. ■

OIRP W KATOWICACH

Do Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie oraz do Szpitala Rejonowego im. J. Rostka w Raciborzu trafiło sześć koncentratorów tlenu zakupionych przez samorząd radców prawnych z Katowic. Jest to wysokiej klasy sprzęt medyczny przeznaczony dla pacjentów, dla których tlenoterapia jest wsparciem w oddychaniu i źródłem życia. Koszt zakupu jednego urządzenia to ok. 5 tys. zł. ■

– Samorząd radców prawnych od zawsze brał udział w przedsięwzięciach pro publico bono – powiedział Ryszard Ostrowski, Dziekan Rady katowickiej izby. – W tym trudnym czasie nasi radcowie udzielają nieodpłatnych porad prawnych, organizujemy pomoc materialną dla seniorów, ale gdy epidemia przybrała tak dramatyczne rozmiary, jasne stało się dla nas, że nadszedł czas na bardziej wymierną pomoc. Zakupione przez OIRP w Katowicach urządzenia będą służyć nie tylko w czasie epidemii, lecz także przydadzą się w późniejszym funkcjonowaniu oddziałów zakaźnych i geriatrycznych.

W OIRP w Katowicach w czasie pandemii uruchomiony został także wolontariat dla osób gotowych pomagać radcom prawnym seniorom w zakupach leków i żywności. ■

OIRP W KIELCACH

Kielecka izba, mimo pandemii koronawirusa, wykonuje na bieżąco zadania ustawowe. Aplikanci radcowscy odbywają obowiązkowe zajęcia w formie online, a radcowie prawni korzystają ze szkoleń prowadzonych w formie webinarium, co daje im możliwość uzyskania punktów szkoleniowych. Dziekan Rady odbiera, przy zachowaniu warunków bezpieczeństwa, ślubowania od osób wpisanych na listę radców prawnych. W cyklach miesięcznych wydawany jest biuletyn OIRP w Kielcach. ■

OIRP W KRAKOWIE

Wszystkie zajęcia dla aplikantów i radców prawnych odbywają się w formie webinarium. Profil szkoleń dopasowano do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji prawnej i gospodarczej, a także zapotrzebowania zgłaszanego przez członków izby.

W OIRP w Krakowie zorganizowano system wzajemnego wsparcia dla potrzebujących radców prawnych i aplikantów radcowskich, dokonano zmian w budżecie izby, by wzmocnić pomoc socjalną. Pełnione są także dyżury radców prawnych, na których udzielają oni nieodpłatnych porad osobom dotkniętym epidemią.

Zorganizowano także akcję wsparcia dla jednego z krakowskich szpitali oraz podjęto współpracę z Forum Przedsiębiorców w ramach inicjatywy #wspieramylokalnybiznes. ■

OIRP W LUBLINIE

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie już 11 marca przeszła na system webinarium i e-learningu i, wychodząc naprzeciw sytuacji panującej w kraju, nieodpłatnie je udostępnia, zapewniając możliwość uczestniczenia w szkoleniu wszystkim zainteresowanym radcom.

Władze izby podejmują wiele działań dotyczących pomocy dla najstarszych i najbardziej potrzebujących członków OIRP, a także organizują akcje charytatywne dla osób dotkniętych skutkami epidemii. Lubelscy radcowie wspierają także szpitale i personel medyczny, z zaangażowaniem włączając się w działania pomocowe na rzecz pracowników służby zdrowia.

W porozumieniu z prezesem Lubelskiej Izby Lekarskiej Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie przekazała 68 sztuk kombinezonów na potrzeby Oddziału Chorób Wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie oraz 53 sztuki kombinezonów ochronnych na potrzeby Dziecięcego Oddziału Chorób Zakaźnych Szpitala im. Jana Bożego w Lublinie. W imieniu OIRP w Lublinie kombinezony przekazał Dziekan Rady prof. Arkadiusz Bereza.

Od 4 maja radcowie prawni OIRP w Lublinie udzielają koleżeńskiej pomocy prawnej lekarzom i lekarzom stomatologom oraz pielęgniarkom i położnym. Z radcami można kontaktować się e-mailowo i telefonicznie. ■

OIRP W OLSZTYNIE

Rada OIRP w Olsztynie podjęła uchwałę o przekazaniu 40 tys. zł działającej przy izbie Fundacji Radców Prawnych IUS (OPP) z przeznaczeniem na pomoc placówkom szpitalnym z obszaru działania izby.

Fundacja IUS z własnych oraz otrzymanych środków zakupiła i przekazała 1,6 tys. maseczek i 100 l płynu do mycia rąk do placówek szpitalnych w Lidzbarku Warmińskim, Płońsku i Wyszku oraz Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach. Wcześniej wsparła finansowo Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Ostrołęce, Szpital w Ostródzie, Szpital Dziecięcy, Pulmonologiczny oraz Wojewódzki w Olsztynie. Przekazano też pieniądze na fundusz interwencyjny walki z koronawirusem Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Izba zwróciła się także do radców prawnych seniorów z prośbą o przekazywanie informacji do biura OIRP w Olsztynie o potrzebie bezpłatnej pomocy w zakresie dostarczania podstawowych, codziennych produktów i leków. Poproszono również radców prawnych – osoby chętne do udzielania takiej pomocy – o kontakt z biurem OIRP. ■

OIRP W OPOLU

Radcowie prawni zrzeszeni w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Opolu, działając w ramach funkcjonującej przy izbie Fundacji Radców Prawnych B2B, podjęli inicjatywę wsparcia dwóch placówek medycznych, tj. szpitala jednoimiennego, zakaźnego w Kędzierzynie-Koźlu oraz Miejskiego Szpitala Zespołonego w Częstochowie. Radcowie dokonują dobrowolnych darowizn, które zostaną przekazane wspieranym jednostkom z przeznaczeniem na zakup środków ochronnych.

Inicjatywa stanowi wyraz solidarności z całym środowiskiem medycznym oraz pozostałymi pracownikami służby zdrowia, uznania dla ich pracy i poświęcenia, z jakim niosą pomoc w tym trudnym dla nas wszystkich czasie. ■

OIRP W POZNANIU

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu na mocy uchwały przekazała 105 tys. zł darowizny na rzecz wielkopolskich placówek medycznych. Wsparcie otrzymało sześć szpitali w Poznaniu, Lesznie, Koninie i w Kaliszu.

W związku z panującą pandemią i wynikającymi z tego utrudnieniami OIRP w Poznaniu pomaga także członkom naszego samorządu. Już w marcu zwrócono się do osób, które z różnych zdrowotnych powodów nie wychodzą z domów, z propozycją pomocy w zrobieniu zakupów. Zgłoszenia należało składać na adres izby. Utworzona została spośród radców prawnych i aplikantów 45-osobowa grupa wsparcia. ■

OIRP W RZESZOWIE

W związku z pandemią zorganizowano grupy wsparcia dla osób potrzebujących. Łącząc tę akcję z akcją dystrybucyjną pakietów zawierających produkty Grupy Maspex Wadowice, obdarowano ponad 50 radców prawnych, przekazując im paczki żywnościowe.

Zorganizowano zajęcia online dla aplikantów oraz webinaria dla radców prawnych i aplikantów. Kolejną inicjatywą było uruchomienie akcji charytatywnej „Podkarpacky radcowie prawni medykom” na portalu zrzutka.pl. – Akcja ma na celu wsparcie Centrum Medycznego w Łąncucie w zakupie niezbędnych środków ochronnych dla personelu medycznego do walki z pandemią – mówi Bartosz Opaliński, Dziekan Rady OIRP w Rzeszowie. – Wsparcie lokalnych przedsiębiorców i osób fizycznych to ukłon w stronę potrzebujących z terenu naszej izby, znajdujących się w trudnej sytuacji spowodowanej epidemią. ■

OIRP W TORUNIU

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu, w związku ze szczególną sytuacją związaną z wprowadzonym stanem epidemii, podjęła uchwałę w sprawie darowizny i postanowiła przekazać 10 tys. zł na zakup środków medycznych dla czterech szpitali: Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku, Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu oraz Szpitala Powiatowego w Brodnicy.

– Przekazanie środków pozwoli na zakup środków ochrony dla lekarzy i personelu medycznego: maseczek, kombinezonów ochronnych, rękawic oraz na zaspokojenie innych, bieżących potrzeb powodowanych walką z koronawirusem – podkreślił Ryszard Wilmanowicz, Dziekan Rady OIRP w Toruniu. ■

OIRP W WARSZAWIE

Izba warszawska przeznaczyła 50 tys. zł na zakup środków ochrony dla lekarzy i personelu medycznego z pięciu najbardziej potrzebujących szpitali z woj. mazowieckiego. Rada podjęła także decyzję o dofinansowaniu wynajmu miejsc noclegowych dla pracowników służby zdrowia w związku z epidemią COVID-19. Na ten cel izba przeznaczyła 10 tys. zł. OIRP w Warszawie włącza się także w oddolne inicjatywy oraz duże akcje pomocowe, wspierające zarówno osoby poszkodowane w wyniku epidemii, jak i środowiska medyczne. Izba objęła patronatem inicjatywę społeczną „Jesteśmy razem. Pomagamy”, która skupia podmioty prywatne, pomagające w walce z koronawirusem w sposób materialny i niematerialny.

Działy Aplikacji oraz Doskonalenia Zawodowego warszawskiej izby przenieśli swoją aktywność do internetu. Stołeczny samorząd wykorzystał też potencjał wyszukiwarki radców prawnych – szukajradcy.pl, zachęcając członków izby do publikowania porad prawnych związanych z pandemią COVID-19. Ponadto radcowie pomagają najstarszym członkom stołecznego samorządu w ramach inicjatywy „Pomóż seniorom zostać w domu!”, która polega na dostarczaniu produktów pierwszej potrzeby do mieszkań seniorów izby warszawskiej, którzy potrzebują takiego wsparcia.

Oprócz tego warszawscy radcowie opublikowali praktyczny informator z poradami prawnymi dla pracowników medycznych. Izba warszawska od samego początku wybuchu pandemii na bieżąco informuje również o działaniach samorządu poprzez stronę internetową, mailing (w tym newsletter izby) oraz kanały social mediów. Uruchomiona została podstrona, na której członkowie stołecznego samorządu mogą znaleźć bieżące wiadomości w kontekście pandemii koronawirusa. ■

OIRP WE WROCŁAWIU

Wrocławska izba uruchomiła e-learning w postaci webinarów dla aplikantów i radców prawnych. Dodatkowo prowadzone są online prawnicze kursy języka angielskiego i niemieckiego. W izbie funkcjonuje telefon awaryjny oraz adres e-mail dla członków samorządu potrzebujących wsparcia i pomocy w czasie stanu epidemii. Choć pomoc skierowana jest do wszystkich potrzebujących, to szczególną troską objęci zostali w jej ramach wrocławscy seniorzy. Pracownicy biura izby systematycznie wykonują telefony do emerytowanych członków naszego samorządu, monitorując ich sytuację. Seniorzy otrzymują realną pomoc w sprawach życia codziennego. Uruchomione zostały telefoniczne porady prawne udzielane przez członków samorządu mieszkańcom Wrocławia i okolic. W ramach poradni odbył się dyżur telefoniczny oraz e-mailowy przeznaczony dla pracowników służby zdrowia. Wydarzenie było zorganizowane wspólnie z Dolnośląską Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych oraz Dolnośląską Izbą Lekarską. Udzielono ponad 80 porad. Izba uczestniczyła w telekonferencjach zorganizowanych przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców poświęconych przedstawionym przez Ministerstwo Rozwoju i Ministerstwo Sprawiedliwości propozycjom legislacyjnym związanym z wprowadzonym na obszarze Polski stanem epidemii. Zwrócono się także do członków samorządu, którzy prowadzą własne przedsiębiorstwa w postaci kancelarii, o przesyłanie uwag i postulatów dotyczących problemów, które utrudniają obecnie prowadzenie działalności w związku z pandemią. Wyniki konsultacji przekazywane są na bieżąco rzecznikowi. Ponadto Wrocławski Ośrodek Mediacji przyłączył się do akcji bezpłatnych mediacji. Izba na bieżąco informuje o sytuacji prawnej i działaniach samorządu na stronie WWW i na Facebooku, w mediach pojawiają się też wypowiedzi przedstawicieli izby o jej działaniach. Od 4 maja izba wznowiła bezpłatne porady prawne. Są one udzielane drogą telefoniczną, radcowie pełnią dyżury w każdy poniedziałek, w godz. 16–18. ■

OIRP W ZIELONEJ GÓRZE

W ciągu dwóch tygodni zreorganizowano całkowicie sposób prowadzenia szkoleń, wykorzystując do tego celu internet. Zmieniony został harmonogram zajęć aplikantów i dostosowany do możliwości wykładowców oraz aplikantów. Dzięki temu zajęcia prowadzone są na bieżąco.

Wprowadzono także webinaria dla radców prawnych. Taka forma szkoleń cieszy się dużym zainteresowaniem. Szybko też zorganizowano, w niezbędnym zakresie, pomoc dla potrzebujących seniorów z izby. Epidemia zmusiła do odwołania zgromadzenia delegatów. Nie można też przeprowadzić, zgodnie z pierwotnym planem, wyborów organów na kolejną kadencję. ■

DOBRE ZMIANY, *choć miejscami kontrowersyjne*

Nowelizacja prawa budowlanego, której przepisy ostatecznie wejdą w życie w lipcu, wprowadza wiele ciekawych rozwiązań, na które od dawna czekali uczestnicy procesów inwestycyjno-budowlanych. Jednak, jak to zwykle bywa nawet w dobrej legislacji, jest kilka rozwiązań, które budzą kontrowersje i uzasadnione obawy.



**BOGDAN
BUGDALSKI**
dziennikarz, redaktor
i wydawca
Fot. Archiwum

Uchwalona 23 stycznia 2020 r. nowelizacja ustawy – Prawo budowlane wprowadziła wiele zmian, których celem ma być przyspieszenie procesów inwestycyjno-budowlanych. Przede wszystkim uprościła i uporządkowała przepisy, zwłaszcza w zakresie tego, które inwestycje wymagają pozwolenia na budowę, które zgłoszenia, a które nie wymagają żadnych formalności budowlanych.

– To zmiana redakcyjna, ale bardzo pożyteczna, bo dotychczas ustalenie tego faktu wymagało od prawników zestawienia kilku norm ze sobą – komentuje r. pr. Konrad Młynkiewicz z kancelarii Sadkowski i Wspólnicy. – Natomiast gdy chodzi o sam proces budowlany, należy się zgodzić z projektodawcą, że nowe przepisy powinny doprowadzić do jego przyspieszenia. Podstawowym narzędziem, które ma temu służyć, jest zmiana przepisów dotyczących projektu budowlanego – podkreśla.

Pod rządami nowego prawa będzie on podzielony na trzy części – projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany i projekt techniczny, z których ten trzeci nie będzie już składany do urzędu. Jednak dla inwestorów to nowe rozwiązanie oznacza możliwość składania wniosku o pozwolenie na budowę bez ukończonego projektu technicznego, a urzędnikom ułatwi życie, bo projekty budowlane będą mniej obszerne i czytelniejsze, co z pewnością przyspieszy wydawanie decyzji.

Natomiast sam projekt techniczny będzie musiał znajdować się u kierownika budowy od początku rozpoczęcia inwestycji. I w każdej chwili będzie mógł być weryfikowany przez organ nadzoru budowlanego w zakresie jego zgodności z projektem budowlanym.

KRÓTSZE TERMINY

Dla przebiegu procesu budowlanego istotne są też zmiany, jakie nowelizacja ustawy – Prawo budowlane wprowadza w przepisach powiązanych – przede wszystkim w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę oraz ustawie – Prawo energetyczne. Regulacja na nowo określiła bowiem terminy, w których gestor sieci ma obowiązek wydać inwestorowi warunki przyłączy.

– Po wejściu w życie nowych przepisów będą to krótkie terminy – 30-dniowe przy małych inwestycjach, 60- oraz 90-dniowe przy inwestycjach złożonych i dużych. Terminy te są przy tym zabezpieczone możliwością wymierzenia gestorom sieci bardzo surowych kar, w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. To bardzo dużo dla tych podmiotów, dlatego zakładam, że będą one robiły wszystko, żeby wydawać te warunki w terminie, co na pewno przyspieszy proces przedinwestycyjny.

ABOLICJA DLA SAMOWOLI BUDOWLANEJ

Nowelizując prawo budowlane, ustawodawca postanowił rozwiązać problem samowoli budowlanych sprzed 20 lat, umożliwiając ich uproszczoną legalizację.

– Z samego założenia to typowa abolicja, jak znana nam z prawa karnego. Ustawodawca wyszedł z założenia, że organy miały wystarczająco dużo czasu, żeby wszcząć postępowania i skutecznie je zakończyć. Jeśli tego nie zrobiły, to już na pewno tego nie zrobią – tłumaczy Konrad Młynkiewicz.

W jego opinii przepisy uproszczonej legalizacji samowoli budują jednak wiele wątpliwości. Przede wszystkim dlatego, że w przypadku samowoli podlegającej abolicji organy legalizujące i nadzorcze mają weryfikować w zasadzie tylko kwestie bezpieczeństwa takiego obiektu. A więc to, czy budowla zrealizowana w trybie samowoli budowlanej może być bezpiecznie użytkowana.

– Jeżeli ekspertyzy wykażą, że jest bezpieczna, to legalizacja będzie mogła być dokonana bez jakichkolwiek kar czy

opłat. Organ nie będzie sprawdzał jej zgodności z planem miejscowym. Można więc sobie wyobrazić, że zostanie zalegalizowana budowla, która powstała na terenie parku krajobrazowego czy w miejscu podlegającym ochronie konserwatorskiej – podkreśla.

Jego wątpliwości budzi również to, że na podstawie przepisów przejściowych inwestor będzie mógł zażądać wszczęcia postępowania uproszczonego w przypadku samowoli, wobec których organy wszczęły już postępowanie, a nie wydały jeszcze decyzji o nakazie rozbiórki, i w konsekwencji ją zalegalizować, jeśli wykaże, że od jej zakończenia minęło 20 lat.

– W mojej ocenie to postępowanie uproszczone będzie miało pierwszeństwo przed toczącym się w trybie zwykłym postępowaniem dotyczącym nakazu rozbiórki prowadzonym przez powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego – wyjaśnia ekspert.

TYLKO PIĘĆ LAT NA UNIEWAŻNIENIE

Do mankamentów ustawy nowelizującej zalicza również przepis, który stwierdza, że po upływie pięciu lat nie będzie można stwierdzić nieważności pozwolenia na budowę. Bo to oznacza, że jeśli inwestor ograniczy się w tym okresie jedynie do drobnych prac o charakterze przygotowawczym, lecz stanowiących formalne wszczęcie procesu inwestycyjnego, np. do geodezyjnego wytyczenia obiektu lub ogrodzenia terenu inwestycji, to zainteresowane strony – sąsiedzi – nie będą miały szansy na obronę swoich interesów, inicjując postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji, bo nie będą o niej wiedziały.

– W praktyce bowiem możliwe jest, że nawet przez pięć lat, mimo formalnego wszczęcia budowy, prace budowlane są niewidoczne – wyjaśnia.

NIEWYSTARCZAJĄCE KRYTERIUM

Pewne obawy Konrada Młynkiewicza budzi także skądinąd bardzo dobry i funkcjonalny przepis, który zwalnia ustawianie automatów sprzedażowych, bankomatów i automatów do odbierania przesyłek pocztowych od konieczności uzyskania pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia, jeśli ich wysokość nie przekracza 3 m. Bo to może doprowadzić do

sytuacji, że jakiś inwestor będzie chciał zrealizować automat sprzedażowy o wysokości 3 m i powierzchni 200 m², np. automat będący sklepem samoobsługowym.

– Realizacja takiego obiektu bez żadnej procedury – bez zgłoszenia i umożliwienia organowi ewentualnego sprzeciwu, może budzić wątpliwości – podkreśla ekspert.

KONIEC Z UŻYTKOWANIEM BEZ ZEZWOLENIA

Mimo tych mankamentów w nowym prawie budowlanym znalazło się wiele przepisów odpowiadających na postulaty organów nadzoru budowlanego czy oczekiwanych przez samych inwestorów. Do pierwszej kategorii należy zaliczyć zmiany w kwestii kar za użytkowanie obiektu budowlanego bez pozwolenia.

– W obecnym stanie prawnym, jeśli powiatowy inspektor nadzoru budowlanego stwierdzi nielegalne użytkowanie obiektu budowlanego, to natychmiast wymierzy karę administracyjną. Nowelizacja zmieniła te przepisy – teraz, jeśli organ stwierdzi użytkowanie obiektu bez pozwolenia, to pouczy inwestora, ale nie wymierzy kary. Jeśli jednak po 60 dniach od pouczenia organ stwierdzi, że obiekt jest nadal użytkowany bez pozwolenia, to będzie mógł wymierzyć inwestorowi karę administracyjną do 10-krotności kary, która jest wymierzana za naruszenia budowlane, według stawek z załącznika do ustawy. Jeśli po kolejnych 30 dniach organ stwierdzi, że nic się nie zmieniło, to będzie mógł wymierzyć kolejną karę, tym razem do 5-krotności stawki. Następne kontrole będzie mógł przeprowadzać co 30 dni i za każdym razem będzie mógł wymierzyć kolejne kary do tej wysokości – wyjaśnia mec. Młynkiewicz.

W ten sposób legislator odpowiedział na często stosowaną praktykę, w której inwestor nawet przy dużych inwestycjach wolał zapłacić karę i użytkować obiekt bez pozwolenia, niż czekać np. z wynajęciem powierzchni do zakończenia inwestycji i uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

PRZENIESIENIE POZWOLENIA NA BUDOWĘ

Bardzo korzystnym rozwiązaniem dla inwestorów jest też możliwość przeniesienia pozwolenia na budowę wyłącznie na podstawie nabycia prawa własności do nieruchomości lub spadku. Dotychczas warunkiem przeniesienia tego pozwolenia była zgoda inwestora, czyli osoby, której to pozwolenie wydano. Co w przypadku upadłości inwestora lub jego śmierci było niemal niemożliwe do uzyskania.

Nowi inwestorzy lub spadkobiercy musieli zatem występować o nowe pozwolenia na budowę, nawet jeśli ta inwestycja była już realizowana. A to często wiązało się z koniecznością przechodzenia przez całą procedurę, niejednokrotnie z protestami społecznymi włącznie.

– Tego wymogu już nie ma, inwestorzy od lat czekali na takie rozwiązanie – zauważa mec. Młynkiewicz. ■



R. PR. KONRAD MŁYNKIEWICZ

jest dyrektorem Działu Prawa Administracyjnego w kancelarii Sadkowski i Wspólnicy, członkiem OIRP w Warszawie. Świadczy m.in. usługi doradztwa prawnego podmiotom z branży deweloperskiej. Obecnie prowadzi również szkolenia w zakresie zmian w prawie budowlanym.



Fot. Adobe Stock

MEDIACJA ZDALNA ZAMIAST PROCESU – *rozwiązanie nie tylko na czas pandemii*

Konflikty w życiu prywatnym i zawodowym są nieuniknione.

Można je pozostawić do rozpatrzenia sądowi albo dążyć do ich polubownego rozwiązania w drodze mediacji, negocjacji albo arbitrażu, czyli alternatywnych do procesu, pozasądowych metod rozwiązywania sporu. W niniejszym artykule ograniczę się do przedstawienia instytucji mediacji, a w szczególności mediacji zdalnej (e-mediacji), która może zapewnić stronie zawarcie porozumienia uwzględniającego jej potrzeby, a jednocześnie jest rozwiązaniem bezpiecznym w czasie zagrożenia epidemicznego.



**MAGDALENA
KUPCZYK-CZERNIAWSKA**
radca prawny, mediator
Fot. Anika Nojszewska

Ze względu na wprowadzenie w Polsce stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 sądy ograniczyły zakres swojej pracy, odwołały rozprawy i wstrzymały wysyłkę korespondencji sądowej. Większość rozpraw zostało odwołanych, a nowe terminy wyznaczane są na koniec tego roku lub na początek przyszłego. Zaległości w sądach rosną. Oznacza to, że rozpatrzenie sprawy przez sąd i uzyskanie orzeczenia przeciągnie się znacznie w czasie. Po wznowieniu pracy sądy będą potrzebowały

wielu miesięcy, żeby uporać się z zaległościami. Jest to trudny czas dla stron. Jednak sąd to jedna z opcji rozwiązania sporu. Alternatywnym rozwiązaniem jest mediacja zdalna (e-mediacja), która może być prowadzona przy zachowaniu wszystkich zasad mediacji tradycyjnej (poufności, dobrowolności, akceptowalności), również za pomocą środków komunikowania się na odległość (online). Mediacja jest więc zatem jednym ze sposobów łagodzenia obecnego stanu ograniczenia w funkcjonowaniu sądów. Skierowanie sprawy do mediacji może pomóc stronom już dziś w ugodowym załatwieniu sporu. Pozwoli również na odciążenie sądów teraz i po wznowieniu przez nich pracy, a tym samym ograniczy przewlekłość postępowań sądowych.

TANIE I POLUBOWNE ROZWIĄZANIE KONFLIKTU

Ostatni okres pokazał, że wiele spraw da się załatwić za pośrednictwem internetu i w miarę normalnie funkcjonować. Dzięki niemu, pozostając w domu, możemy pracować, kupować, kontaktować się ze znajomymi i rodziną. Niestety nie przekłada się to na załatwianie spraw w drodze mediacji, a e-mediacja jest nadal mało znaną formą polubownego rozwiązania sporu. Natomiast różni się ona od mediacji tradycyjnej jedynie sposobem komunikacji stron i mediatora. E-mediacja wprowadza ułatwienia dla stron poprzez wsparcie jej rozwiązaniami informatycznymi, takimi jak telefon, e-mail czy wideokonferencja, która może być prowadzona za pomocą komunikatorów internetowych typu Skype czy Zoom. Oznacza to, że bez wychodzenia z domu można załatwić sprawę polubownie, a strony biorą udział w posiedzeniu mediacyjnym wtedy, gdy mają na to czas, i w miejscu przez siebie wybranym. Wystarczy jedynie dostęp do internetu i zapewnienie pomieszczenia, w którym będzie możliwe zachowanie obowiązującej w mediacji zasady poufności.

Mediację cechuje mniejszy formalizm niż podczas procesu sądowego. Jej przebieg może zostać elastycznie dopasowywany do potrzeb stron. Jest też postępowaniem szybszym niż postępowanie sądowe. Zazwyczaj kończy się w ciągu jednego do trzech miesięcy. Koszty jej przeprowadzenia są też relatywnie nieduże i łatwe do skalkulowania w porównaniu z procesem, a jej jedynymi wymogami formalnoprawnymi są niejawnosc oraz poufność. E-mediacja zapewnia więc sprawność i szybkość przeprowadzenia mediacji, ale także obniża koszty. Te bowiem często obejmują jedynie wynagrodzenie mediatora (nie ma kosztów np. wynajmu sali, korespondencji czy przejazdów)².

Mediacja może być prowadzona właściwie w większości typów spraw, a w szczególności w sprawach cywilnych (rozwiązanie lub niewykonanie umowy, podział majątku,

dział spadku, alimenty, ustalenie kontaktów z dzieckiem, zniesienie współwłasności), gospodarczych (sprawy o zapłatę, niewykonanie umowy), administracyjnych, pracy czy karnych.

Jeśli strony są gotowe do podjęcia rozmowy w drodze mediacji, mogą zgłosić wniosek o jej przeprowadzenie bezpośrednio do mediatora lub ośrodka mediacyjnego. Mediator dalej już zajmie się sprawą. Przy jego wyborze można posiłkować się listami mediatorów znajdującymi się na stronach sądów lub ośrodków mediacji, które poza danymi do kontaktu zawierają również dane dotyczące zawodu, jaki wykonuje mediator, jego doświadczenia mediacyjnego oraz specjalizacji. Na wybranego mediatora muszą wyrazić zgodę wszystkie strony sporu, tak jak na skierowanie sprawy do mediacji. Bez tych zgód mediator nie może prowadzić postępowania mediacyjnego.

W przeciwieństwie do postępowania sądowego mediator nie ma kompetencji władczych i nie rozstrzyga sporu. Natomiast ułatwia i pomaga stronom osiągnąć porozumienie, gdyż celem mediacji jest wypracowanie rozwiązania, które może zostać zaakceptowane przez wszystkie strony.

Za skierowaniem sprawy do mediacji przemawia również to, iż ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc ugody sądowej. Konieczność jej wykonania może być więc dochodzona również w postępowaniu egzekucyjnym. Oznacza to, że ugoda zawarta przed mediatorem wywołuje identyczne skutki materialnoprawne i procesowe jak ugoda zawarta przed sądem. Jest ona zatem tak samo ważnym i skutecznym dokumentem jak orzeczenie sądowe.

SZANSA NA POPRAWĘ KONTAKTÓW POMIĘDZY STRONAMI

Z uwagi na korzyści wynikające z mediacji, w tym również z e-mediacji, powinna być ona coraz częściej wykorzystywana jako metoda rozwiązywania konfliktów. Mediacja pozwala bowiem na szybkie i stosunkowo tanie załatwienie sprawy, sprzyja zrozumieniu przez strony rzeczywistych przyczyn sporu, ich potrzeb i oczekiwań, a także zmniejszeniu pomiędzy nimi negatywnych emocji. Ma to istotne znaczenie, gdy strony łączy długotrwała relacja (prywatna czy zawodowa). Mediacja jest więc szansą na utrzymanie, poprawę lub wznowienie kontaktów pomiędzy stronami.

Pomimo wszystkich zalet nadal rzadko korzystamy z tej instytucji, a warto, bo to strony najlepiej wiedzą, jakie rozwiązanie konfliktu je usatysfakcjonuje, a dzięki mediacji mogą osiągnąć porozumienie możliwe do zaakceptowania. Mediacje są zatem alternatywnym i efektywnym, w stosunku do postępowania sądowego, sposobem rozwiązywania sporów z uwagi na mniejszy formalizm oraz oszczędność czasu i pieniędzy. Mogą stać się skutecznym instrumentem ochrony prawnej interesów stron. ■

¹ Mediacja elektroniczna – taniej, szybciej, wygodniej, „Radca Prawny” nr 183/2019.

WIRTUALNE ATAKI, *rzeczywiste straty*

Cyberprzestępcy atakują nie tylko banki i wielkie koncerny, lecz także gminy czy mniejsze firmy. Czy zaatakują twój komputer i twoją kancelarię? Ekspert twierdzą, że to tylko kwestia czasu.



**AGNIESZKA
NIEWIŃSKA**
dziennikarka
Fot. Archiwum

Na monitorze pojawiają się kłódka, zegar odliczający czas i komunikat o tym, że dane zostały zaszyfrowane. By dostać kod deszyfrujący, trzeba zapłacić okup – w bitcoinach. I nie jest to kadr z sensacyjnego filmu o agentach CIA walczących z komputerową przestępczością. Tak wygląda ransomware – atak przy użyciu szkodliwego oprogramowania, który blokuje dostęp do komputera, uniemożliwia odczyt zapisanych w nim danych. Przestępca zazwyczaj atakuje z zagranicy.

W lutym władze Uniwersytetu w Maastricht przyznały, że po ataku ransomwarowym na ich sieć komputerową zapłaciły hakerowi równowartość ok. 900 tys. zł. A takie ataki to nie tylko problem zagranicznych instytucji czy dużych firm. Ofiarami padają też polscy prywatni użytkownicy, instytucje, przedsiębiorstwa. CERT Polska – zespół do reagowania na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo w sieci – w mediach informował, że z prośbą o pomoc po takim ataku zwracają się do nich szpitale, gminy czy szkoły.

NEGOCJACJE Z PRZESTĘPCAMI

Narazić się na taki atak jest łatwo. Wystarczy, że np. nie zaktualizujemy systemu, ściągniemy podejrzany plik czy załącznik. Z ostatniego raportu PwC „Cyber-ruletka po polsku” (2018 r.) wynika, że aż 21% badanych firm padło ofiarą zaszyfrowania dysku. – Uczestnicy szkoleń z cyberbezpieczeństwa często słyszą, że jeśli już doszło do takiego ataku, to warto negocjować okup z przestępcami. Często na to idą, bo wolą dostać cokolwiek niż nic. Jeśli jednak celem ataku jest zniszczenie firmy, to i po zapłaceniu okupu możemy nie odzyskać dostępu do danych – mówi nam pracownik działu cyberbezpieczeństwa w jednej z dużych instytucji finansowych.

Ransomware to tylko jeden z możliwych ataków. – Z jednej strony jesteśmy narażeni na twarde nielegalne działania – łamanie kodów i szyfrów przez hakerów, a w konsekwencji przejęcie danych przechowywanych w firmie. Z drugiej strony są to różnego rodzaju manipulacje i oszustwa, wyłudzenie danych podstępem, metodami podobnymi do tych „na wnuczka”. Oszuści podszywają się pod kogoś, wysyłają e-mail czy SMS-y, licząc na to, że otworzymy załącznik, odpowiemy na SMS, co pozwoli im przejść cenne dane. Oszustw i manipulacji jest zdecydowanie więcej niż ataków hakerskich, które zostawiają ślad – mówi dr Krzysztof Liedel z Collegium Civitas, który prowadzi zajęcia i szkolenia dla firm dotyczące cyberbezpieczeństwa.

Wirtualne ataki mają całkiem realne konsekwencje. Ze wspomnianego raportu PwC wynika, że 44% badanych firm poniosło straty finansowe na skutek cyberataków.

Jakub Wychowański, członek zarządu firmy Vecto, która oferuje usługi outsourcingu IT oraz rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa i ochrony danych, wskazuje, że zainteresowanie polskich firm cyberbezpieczeństwem wzrasta. – RODO na pewno zintensyfikowało działania prewencyjne, podejmowane przez polskie firmy, ale te, które robią to dobrze, są w zdecydowanej mniejszości. Brakuje procedur, kształcenia pracowników, inwestowania w rozwój infrastruktury. Jest wiele firm w naszym kraju, które już boleśnie przekonały się, że na bezpieczeństwie gromadzonych danych nie można oszczędzać – mówi Wychowański i przestrzega: – Polska znalazła się w gronie 20 najbardziej zagrożonych atakami państw. Zresztą wyniki naszego dorocznego raportu „Cyberbezpieczeństwo w polskich firmach” wyraźnie wskazują, że niemal połowa przedsiębiorstw już zetknęła się z różnego rodzaju incydentami, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo danych i integralność systemów IT.

Liedel podkreśla, że kancelarie prawne, tak jak inne przedsiębiorstwa, są narażone na cyberataki. – Ich sytuację, jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, porównałbym do sytuacji banków. To, co w kancelarii prawnej ma wartość, to dane i dokumenty. A te można przeliczyć na pieniądze – mówi.

Wychowański odnotowuje zainteresowanie kancelarii prawnych cyberbezpieczeństwem. Dotyczy ono tych firm, które są świadome zagrożenia, lub takich, które miały już

przykre doświadczenia. – Pozostałe kancelarie, które nie dostrzegają problemu cyberbezpieczeństwa, zachęcam do tego, by tematem się zainteresowały. Szczególnie jeśli nie mają wdrożonych rozwiązań backupowych, bezpieczeństwa całej infrastruktury IT, procedur czy też korzystają ze sprzętu mobilnego podłączonego do sieci firmowej. Dziś właściwe pytanie to nie, czy staniemy się obiektem zainteresowania cyberprzestępców, tylko kiedy – przestrzega.

Kancelaria Kopeć Zaborowski Adwokaci i Radcowie Prawni wdrożenie systemów i procedur dotyczących cyberbezpieczeństwa ma już za sobą. Partner zarządzająca, radca prawny Marta Kopeć, jest zdania, że bezpieczeństwo to podstawa funkcjonowania każdej kancelarii prawnej. – Na co dzień pracujemy na komputerach, a każdy z nich jest podłączony do sieci internetowej. Dlatego przywiązujemy szczególną wagę do korzystania z dobrych zabezpieczeń. Zaczynając od służbowej skrzynki e-mailowej. To jest miejsce,

”

Jakub Wychowański: RODO na pewno zintensyfikowało działania prewencyjne podejmowane przez polskie firmy, ale te, które robią to dobrze, są w zdecydowanej mniejszości. Brakuje procedur, dokształcania pracowników, inwestowania w rozwój infrastruktury. Jest wiele firm w naszym kraju, które już boleśnie przekonały się, że na bezpieczeństwie gromadzonych danych nie można oszczędzać.

gdzie najczęściej następuje wymiana dokumentów z klientem. Gromadzenie plików na wątpliwej wiarygodności serwerach pocztowych jest wysoce ryzykowne. W naszej kancelarii dane klientów i ich spraw są zapisane na serwerze, który jest na bieżąco monitorowany pod kątem bezpieczeństwa, prób nieautoryzowanego dostępu i awarii dysków twardej. Codziennie wykonywany jest też automatyczny backup danych. Warto podkreślić, że wszystkie dane są dodatkowo w pełni szyfrowane, a komputery chronione hasłami – wylicza.

W kancelarii Kopeć Zaborowski obowiązuje także specjalna polityka dotycząca przetwarzania danych klientów, zakaz zapisywania danych poza szyfrowanym serwerem kancelarii. – Dbamy o aktualizację wszystkich naszych komputerów oraz oprogramowania antywirusowego i antyspieszającego. Korzystamy z ochrony dostępu do sieci LAN przez firewall – wskazuje Marta Kopeć.

Podkreśla jednak, że działania te wynikają ze świadomości samej kancelarii. Nieczęsto bowiem się zdarza, żeby klienci kierowali się kwestiami cyberbezpieczeństwa przy

wyborze reprezentacji prawnej. – Można postawić taką tezę, że kwestiami bezpieczeństwa interesują się raczej podmioty gospodarcze o rozbudowanych strukturach i wysokiej kulturze organizacyjnej. Dla mnie jako partnera zarządzającego kancelarią jest to niezwykle istotna kwestia, niezależnie od zainteresowania klientów. Jako radcowie prawni i adwokaci jesteśmy gwarantami bezpieczeństwa informacji, niezależnie od tego, czy klient się tego domaga.

ILE TO KOSZTUJE?

Często także w odniesieniu do prywatnego sprzętu próbujemy ograniczać koszty, stawiając na podstawowe zabezpieczenia, darmowe antywirusy. Ile trzeba wydać na to, by profesjonalnie zabezpieczyć firmę? Na rynku jest wiele możliwości. Można nawet zrezygnować z zakupu systemów, sprzętu czy zatrudnienia wyspecjalizowanego pracownika i zdecydować się na outsourcing takich usług.

Jakub Wychowański pytany o koszty zabezpieczenia kancelarii, w której jest od 5 do 10 stacji komputerowych, odpowiada, przywołuje hipotetyczną sytuację, w której kancelaria w przeddzień ważnej rozprawy staje się obiektem ataku typu ransomware. Nie ma dostępu do dokumentów do czasu wpłacenia kwoty w bitcoinach równowartości na przykład 100 tys. dol. – Codziennie zgłaszają się do nas firmy, które mają podobne problemy. Gdy mówimy, że oferujemy usługę VECTO Cloud Backup, która gwarantuje bezpieczeństwo danych firmowych nawet wobec incydentów ransomwarowych w cenie 39 zł za komputer miesięcznie, nie są w stanie uwierzyć, że wydając niewiele ponad złotówkę dziennie, mogą spać spokojnie – mówi. Zaznacza jednak, że zabezpieczenia zależą od specyfiki firmy, a skuteczna i rozsądna pod względem kosztów tarcza ochronna to kwestia, którą należy omówić indywidualnie ze specjalistami.

PRACOWNIK, CZYLI SŁABE OGNIWO

Zabezpieczenia to jedno. Często do cyberataków przyczyniają się nieświadomi pracownicy. PwC w swoim raporcie podaje, że 1/3 incydentów i zagrożeń to efekty błędów pracowników.

Marta Kopeć przyznaje, że choćby kancelaria miała najlepsze zabezpieczenia na rynku, nie ochronią jej one przed błędem prawnika czy sekretariatu. – Dlatego regularnie szkolimy pracowników i przypominamy im o zasadach bezpieczeństwa, a nasi informatycy na bieżąco przekazują nam informacje o najnowszych zagrożeniach. Podstawowa zasada to czujność – podkreśla mec. Kopeć.

Dodaje, że w kancelarii zdarzały się już przypadki, kiedy pracownicy zgłaszali podejrzaną e-maila. Tak było też z moją prośbą o komentarz wysłaną do kancelarii Kopeć Zaborowski z darmowego konta e-mail. Wiadomość wzbudziła czujność menedżer ds. PR i komunikacji. Zanim kancelaria zdecydowała się na odpowiedź, zweryfikowała mnie w redakcji „Radcy Prawnego”. ■



Fot. Adobe Stock

KWALIFIKACJA PRAWNA DELIKTY DYSCYPLINARNEGO

Jeden z artykułów w numerze 179/2018 „Radcy Prawnego” zatytułowany był „Zasady są po to, żeby...”. Otóż jest dalszy ciąg tej historii. Ale najpierw przypomnijmy jej początek.



DOMINIK SEROKA

aplikant radcowski,
Biuro Głównego Rzecznika
Dyscyplinarnego KIRP
Fot. Archiwum

Radca prawny został obwiniony o to, że:

- „skopiował dokumenty stanowiące własność towarzystwa inwestycyjnego bez wiedzy i zgody podmiotu, na którego rzecz świadczył pomoc prawną, mogące stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, w celu niezwiązanym ze świadczeniem na rzecz tego podmiotu pomocy prawnej, a następnie wykorzystał te dokumenty w interesie własnym i ujawnił je osobom trzecim, tj. popełnił przewinienia dyscyplinarne określone w art. 12 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 14 i art. 15 w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ogłoszonego uchwałą nr 8/VIII/2010

- Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 28 grudnia 2010 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych,
- skierował do Komisji Nadzoru Finansowego oraz Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wniosek o wszczęcie postępowania kontrolnego, które zmierzało do pozbawienia zatrudnienia w towarzystwie jednego z pracowników departamentu prawnego oraz podważenia opinii towarzystwa funduszy inwestycyjnych przez organ nadzoru, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 34 w zw. z art. 32 i art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ogłoszonego uchwałą nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 28 grudnia 2010 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych”
- Ów radca został uznany za winnego popełnienia deliktów dyscyplinarnych opisanych wyżej i ukarany przez okręgowy sąd dyscyplinarny karą łączną w wysokości 1 tys. zł.

Orzeczenie to zostało zaskarżone, a wskutek tego rozstrzygnięcie podjął Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych.

WSD UTRZYMAŁ ORZECZENIE W MOCY

Sąd II instancji zmienił jeden z punktów zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że skreślił z podstawy prawnej art. 11, 32 i 34, a w to miejsce wpisał art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W pozostałym zakresie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

„Zdaniem sądu granice oskarżenia są zachowane wtedy, gdy niezależnie od liczby dokonanych zmian wszystkie elementy nowego opisu czynu mieszczą się w ramach tego samego czynu w znaczeniu ontologicznym” – podkreślił WSD. „Tylko skazanie za czyn inny niż zarzucany, a więc stanowiący odmienne zdarzenie w tym znaczeniu, byłoby naruszeniem zasady skargowości i stanowiłoby uchybienie procesowe o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej – art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Przedmiotem osądu jest zdarzenie historyczne opisane w zarzucie aktu oskarżenia. Nie mają przy tym decydującego znaczenia forma opisu czynu ani zaproponowana przez prokuratora kwalifikacja prawna. Jedyne, co bezwzględnie wiąże sąd, to granice skargi, których przekroczyć nie wolno”.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kasację wnieśli obwiniony oraz jego obrońcy, zarzucając orzeczeniu szereg zarzutów naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego, jak i materialnego.

SĄD NAJWYŻSZY ODRZUCIŁ KASACJĘ

Sąd Najwyższy w połowie 2019 r. nie uwzględnił żadnego z zarzutów kasacyjnych i kasację oddalił. We wstępie uzasadnienia wskazał, że kontrola kasacyjna była utrudniona ze względu na znaczną obszerność pism procesowych oraz... brak umiejętności przedstawienia argumentacji popierającej zarzuty kasacyjne przez autorów nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Jednym z ważniejszych stwierdzeń, które zostały poczynione przez Sąd Najwyższy, było poddanie analizie kwestii związanych z kwalifikacją prawną deliktu dyscyplinarnego.

Sąd doszedł do wniosku, że podstawą prawną skazania jest przepis art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Normy zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego mają jedynie charakter pomocniczy. Podkreślają w swojej istocie wzory właściwego zachowania radcy prawnego. Istnienie takiego zbioru pozwala doprecyzować przewinienia, patrząc przez pryzmat idealnego wzorca zachowania. Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku braku tego typu zbioru norm deontologicznych radcowie prawni w dalszym ciągu ponosiliby odpowiedzialność dyscyplinarną w oparciu o przepisy ustawy. Zasady zachowania radcy prawnego mogłyby wynikać również z orzecznictwa lub przyjętej i ustalonej praktyki. Za podstawę skazania należy uznać

przepis ustawy o radcach prawnych, a precyzyjniej art. 64 ust. 1 – przepis prawa powszechnie obowiązującego.

„Stąd zbędne było uprzedzanie o zmianie kwalifikacji prawnej czynu, bowiem ta w istocie – jeżeli chodzi o przepis rangi ustawowej – nie została zmieniona” – podkreślił Sąd Najwyższy. „W tym miejscu warto zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny, analizując stosunek norm prawnych do norm etycznych, stwierdził w swoim postanowieniu z 7 października 1992 r. (U 1/92), że przedmiotem jego oceny nie może być sama norma etyczna, a jedynie norma prawna, którą norma etyczna dookreśla. Jego zdaniem normy deontologiczne same przez się nie mają charakteru prawnego. Są częścią niezależnego od prawa zbioru norm etycznych, stąd upoważnienie zawarte w ustawie do uchwalenia przez korporację norm deontologicznych jest jedynie ustawowym potwierdzeniem powszechnie uznawanego prawa wszystkich korporacji zawodowych do określania zasad deontologicznych zgodnie z uznawanym przez te korporacje systemem wartości, i mogą być przez akt prawny inkorporowane do systemu obowiązującego prawa. Rozumowanie to odnoszące się do norm etycznych lekarzy zachowuje swoją przydatność także w postępowaniu dyscyplinarnym innych korporacji, dla których normy etyczne zawarte w deontologiach zawodowych nie mogą być ostatecznym punktem odniesienia. Waler taki ma dopiero konkretny zapis w ustawie, który określa zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej członka konkretnej korporacji. W tym kontekście nie mamy również do czynienia z poprawieniem kwalifikacji prawnej, o której mowa w art. 455 k.p.k.”

Reasumując: Sąd Najwyższy wskazał, że art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych jest przepisem blankietowym, który jednocześnie stanowi główną podstawę kwalifikacji prawnej do przypisania radcy prawnemu odpowiedzialności za czyn, stanowiący jednocześnie delikt dyscyplinarny. Przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego pełnią w tym wypadku funkcję pomocniczą. Zdaniem sądu bez spisanych zasad etyki zawodowej również można by było pociągnąć radcę prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

CZY JEST TO PRAWIDŁOWY SPOSÓB ROZUMOWANIA?

Przepis art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych został skonstruowany tak, aby stanowić normę generalną, a jednocześnie podstawę do przypisania radcy prawnemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, w połączeniu z zasadami deontologii zawodu radcy prawnego. Wydaje się, że dopiero takie połączenie stanowić może konkretny i zupełny zabieg prawidłowej kwalifikacji prawnej deliktu dyscyplinarnego.

Gdyby jednak pójść o krok dalej i wskazywać tylko przepis ustawy jako samodzielną kwalifikację prawną czynu stanowiącego delikt dyscyplinarny, to równie dobrze pod definicję czynu, który stanowiłby delikt dyscyplinarny, moglibyśmy podciągnąć wszystko i nic. ■

WYDARZENIA, KTÓRE KSZTAŁTOWAŁY HISTORIĘ *zawodu radcowskiego w ocenie aplikantów*

Inspiracją do napisania tego artykułu były doświadczenia z praktyki wykładowcy na aplikacji radcowskiej II roku z „Historii kształtowania się zawodu i etyki radcy prawnego” w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Wałbrzychu.



KRYSTYNA STOGA

radca prawny z 50-letnim stażem, członek Prezydium KRRP czterech kadencji (w latach 1991–2007), wykładowca na aplikacji radcowskiej i szkoleniach radców prawnych od 1986 r.

Fot. Archiwum KIRP

Zajęcia z tego przedmiotu to sześć godzin wykładu i trzy godziny ćwiczeń. Na potrzeby wykładu, utrwalenia pamięciowego ważnych wydarzeń, opracowałam syntetyczny ich wykaz, zatytułowany: „Przełomowe wydarzenia w historii samorządu radców prawnych”. Wykorzystałam go jako materiał do ćwiczeń, bo interesujące może być spojrzenie młodych przyszłych radców na te wydarzenia i ich wpływ na aktualny status i prestiż zawodu. Aplikant miał wskazać trzy najważniejsze wydarzenia z podanej listy i uzasadnić kolejność wyboru. Zestaw wydarzeń przedstawionych do oceny wyglądał następująco:

1. Rok 1982:

uchwalenie ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i powstanie Niezależnego Samorządu Radców Prawnych;

2. Rok 1989:

- wejście w życie ustawy o działalności gospodarczej, uznającej m.in. świadczenie pomocy prawnej przez radców prawnych i adwokatów za działalność gospodarczą,
- wejście w życie ustawy z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu spraw przez sądy gospodarcze, przekazującej w ręce samorządu radcowskiego prowadzenie wszystkich spraw jego dotyczących;

3. Rok 1997:

- wielka nowelizacja ustawy o radcach prawnych – ustawa o radcach prawnych staje się ustawą o ustroju zawodu,
- uchwalenie Konstytucji RP z jej art. 17 ust. 1 określającym misję i zadania zawodów zaufania publicznego;

4. Rok 1998:

przyjęcie dyrektywy z 16 lutego 1998 r. nr 98/5/WE w sprawie ułatwienia prowadzenia stałej praktyki prawniczej w innym państwie niż to, w którym uzyskano kwalifikacje zawodowe;

5. Rok 1999:

przyjęcie 12 listopada Krajowej Rady Radców Prawnych w charakterze obserwatora do Rady Adwokatury i Organizacji Prawniczych Unii Europejskiej (Council of the Bars and Law Societies of the European Union), a 1 maja 2004 r. uzyskanie przez KRRP pełnego członkostwa w tej prestiżowej organizacji prawniczej Europy;

6. Rok 2000:

wprowadzenie nowelizacją ustawy o radcach prawnych z 16 marca 2000 r. m.in. obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej OC wszystkich radców prawnych wykonujących zawód;

7. Rok 2005:

zliberalizowanie przepisów dotyczących dostępu do aplikacji radcowskiej ustawą z 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw – tzw. szerokie otwarcie do zawodu;

8. Rok 2013:

rozszerzenie zakresu świadczonych usług prawnych przez radców o sprawy karne ustawą z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Można się spierać, że także inne wydarzenia miały istotny wpływ na kształtowanie się naszego zawodu, jak też formułować zarzut, że zestaw nie obejmuje takich wydarzeń jak uchwalanie kodeksu zasad etyki. Inny był cel – chodziło o utrwalenie tych kluczowych zdaniem autorki wydarzeń w pamięci słuchaczy i wiązanie ich w jedną linearną całość.

NAJWAŻNIEJSZA USTAWA O RADCACH

Zadanie na zajęciach wykonały 54 osoby (prawie wszyscy aplikanci dwóch roczników: z 2018 i 2019 r.). Pozwala to wyciągnąć pewne uogólniające wnioski na temat poglądów przyszłych radców prawnych na historię naszego zawodu.

W wałbrzyskiej izbie roczniki aplikanckie są mniej liczne, co jest zaletą – prawie 100-proc. frekwencja i kameralna atmosfera wykładu pomaga wykładowcy w nawiązaniu osobistego kontaktu ze słuchaczami. Aplikanci wyrażali swoje oceny w sposób ciekawy i przemyślany, trafnie oceniali ewolucyjny proces przekształceń modelu zawodu. Obecnie, przed kolejnym Krajowym Zjazdem Radców Prawnych, prezentacja poglądów młodych członków samorządu i dokonana ocena wydarzeń, które miały wpływ na kształtowanie się zawodu, może okazać się przydatna.

Wyniki ankiety przedstawiają się następująco:

I miejsce: 28 osób uznało, że wydarzeniem, które miało największy wpływ na kształtowanie się naszego zawodu, było uchwalenie ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Godne podkreślenia jest to, iż większość aplikantów oceniła, że powołanie Niezależnego Samorządu Radców Prawnych było największym sukcesem środowiska i miało kardynalne znaczenie dla dalszego kształtowania się naszego zawodu.

II miejsce zajęły ex aequo: wydarzenia z roku 1997 i 2013:

a) wielka nowelizacja ustawy o radcach prawnych i uchwalenie Konstytucji RP z jej art. 17 ust. 1. Aplikanci docenili starania organów samorządu o przekształcenie ustawy o „obsłudze prawnej” w ustawę o ustroju zawodu radcy prawnego, z fundamentalną dla tego zawodu regulacją zachowania tajemnicy zawodowej, jak też umieszczenie w Konstytucji RP zapisu dotyczącego misji i roli samorządów zaufania publicznego w społeczeństwie;

b) uchwalenie ustawy o zmianie k.p.k. i innych ustaw, co zrównało zakres przedmiotowy obu zawodów świadczących pomoc prawną i zakończyło trwającą od 1991 r. batalię radców prawnych o pełny zakres uprawnień zawodowych. Na oba te wydarzenia i umieszczenie ich na II miejscu wskazało po 18 osób;

III miejsce przypadło nowelizacji ustawy z 2005 r. – Prawo o adwokaturze, umożliwiającej tzw. wielkie otwarcie zawodu, dotyczącej zmiany zasad przyjęć na aplikację i egzaminów radcowskich. Za tym opowiedziało się 15 osób z ciekawymi uzasadnieniami. Otwarcie zawodu jest oceniane pozytywnie przez młodych, mimo iż sama regulacja miała wiele wad (patrz: wyrok TK z 8 listopada 2006 r., K 30/06) i spowodowała ostrą konkurencję, której właśnie młodzi muszą w pierwszej kolejności sprostać.

Ważne są uzasadnienia dokonanych wyborów, szczególnie kiedy odbiegają od wyraźnych tendencji. I tak np. w jednej pracy uczestnik wymienił na I miejscu nieobjętą wykazem uchwałę 533 RM z 13 grudnia 1961 r. o obsłudze prawnej, doceniając trafnie jej podstawowe regulacje, które

znalazły się później w ustawie z 1982 r. Przywołał zawarte w niej takie wymogi, jak „rękojmia należytego wykonywania zawodu” czy też zakaz zlecenia radcy prawnemu innych czynności i poleceń co do treści opinii jako podstawy niezależności radcy prawnego. Nie sposób też pominąć, iż 13 osób wskazało na pozycjach II lub III jako przełomowe wydarzenie ustawę z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, która umożliwiła zakładanie indywidualnych kancelarii radcom prawnym i adwokatom.

SAMORZĄD JAK SZTAFETA

Wnioski, jakie nasuwają się z tych prac i wyrażonych w nich poglądów, uzupełnione późniejszą, ożywioną dyskusją, są ciekawe i odbiegają od częstych, mylnych ocen postaw młodego pokolenia, z jakimi się nieraz spotykam.

Pierwszy, dominujący wniosek: kandydaci do naszego zawodu powszechnie doceniają ogromne znaczenie samorządu radcowskiego i działania, skuteczność oraz konsekwencje jego organów wszystkich kadencji w dążeniu do optymalnego zapewnienia należytych warunków wykonywania tego zawodu. Podkreślają także trafne propozycje rozwiązań legislacyjnych i decyzji jego organów wytyczających kierunki przyszłych działań, mimo radykalnie zmieniających się warunków, w jakich przyszło zabiegać o nowy model wykonywania zawodu.

Przeczy to zarzutom, iż młodzi nie doceniają samorządu i jego roli, nie garną się do społecznej pracy na jego rzecz. Oni są z konieczności zajęci budową swojej pozycji zawodowej i rodzinnej, ale dostrzegają rolę samorządu zawodowego w – jak napisała jedna z osób – „demokratycznym świecie modelu ochrony porządku prawnego, w tym niezależności profesjonalnych pełnomocników”. Jedna z prac podobała mi się szczególnie: za zwięzłość, logiczne uzasadnienie każdego wydarzenia i dokonaną gradację tych wydarzeń na osi czasu. Godny przytoczenia jest pogląd autora, iż dokonany przez niego wybór i proponowana „kolejność” wydarzeń wynika z faktu, że wydarzenie późniejsze nie zaistniałoby w żadnym wypadku bez wydarzeń wcześniejszych, w żadnym jednak stopniu nie odzwierciedla to gradacji i ich istotności, która (w ocenie autora) jest niemożliwa”. Uznał on za wydarzenie godne I miejsca rok 1982 r. – uchwalenie ustawy o radcach prawnych, powołującej Niezależny Samorząd Radców Prawnych. Na II miejscu rok 1997 ex aequo z dwoma równorzędnymi wydarzeniami: a) wielką nowelizacją ustawy o.r.p. i b) uchwalenie Konstytucji RP z jej art. 17 ust. 1, zaś na III miejscu rok 2013 i ustawę o zmianie k.p.k. oraz niektórych ustaw, w tym (po-zornie drobną, lecz jak istotną) zmianę art. 4 u.o.r.p.

Jedna z dyskutantek pięknie podsumowała: „organa samorządu przez te lata przekazywały zadania i cele swoim następcom, jak sprawnie i z wyczuciem działająca sztafeta przekazuje pałeczkę kolejnej zmianie”. Oby tak było nadal. ■

O EKSPRESJI TWARZY

Sztukę odczytywania losu ludzkiego z dłoni znamy niemal wszyscy. Wpatrywaliśmy się nieraz w „linię życia”, zastanawiając się, czy jest ona wystarczająco dla nas długa. Choć wiemy, że w niektórych kulturach ten sam ruch głowy wcale nie oznacza tego samego, to jednak przykładowo przyjmujemy, że uśmiech oznacza szczęście, a marszczenie brwi przygnębienie. Czy jednak można odnaleźć wspólny mianownik dla ludzi i wskazać, że określona mimika twarzy jest dla nas wszystkich wspólna i niesie określony ze sobą sygnał?



**JAROSŁAW
BELDOWSKI**

członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa, pracownik naukowy Szkoły Głównej Handlowej
Fot. Archiwum

W sumie można byłoby się odwołać do pism, które zostały napisane już ponad dwa tysiące lat temu. Prym w tym temacie wiedli starożytni Grecy i Chińczycy, którzy właśnie w regularnej obserwacji mimiki twarzy upatrywali możliwości oceny, jakim człowiekiem ktoś był lub będzie. Przykładowo Arystoteles nie darzył zbyt dużą atencją osób, które miały nosy jak kartofel, ponieważ wskazywało to jego zdaniem na brak ich wrażliwości, a wręcz skłonność do nikczemności. Dzieła te, choć oparte na niejednokrotnie wnikliwej osobistej obserwacji, nie sprostałyby jednak współcześnie stawianym przed tego typu badaniami wymaganiami naukowym. Wyzwania tego podjęła się jednak wybitna psycholożka Lisa Feldman Barrett z bostońskiego Northeastern University, która wraz z zespołem naukowców z innych ośrodków naukowych przeanalizowała niezliczoną ilość prac naukowych poświęconych związkowi mimiki twarzy z określonymi dla nas wszystkich emocjami¹.

Jakie płyną wnioski z tego badania? W sumie można stwierdzić, że to, iż nie wszyscy się uśmiechamy, nie oznacza, iż nieuśmiechający są nieszczęśliwi. Innymi słowy nie ma podstaw, by sądzić, że istnieje związek pomiędzy mimiką twarzy a uniwersalnymi emocjami ludzi. Przykładowo badacze zauważyli, iż ludzie mieszkający w miastach, kiedy chcą okazać złość, jedynie w 30% mają „groźne spojrzenie” (ang. *scowl*). Oznacza to, że w 70% złość taka okazywana

jest w inny sposób. Ponadto „groźne spojrzenie” może wiązać się z innymi badanymi emocjami, np. niesmakiem, strachem, szczęściem, smutkiem czy też zaskoczeniem. Dziur więc w teorii „wyczytania twarzy” jest zbyt wiele...

Naukowcy na szczęście zgadzają się, że mimika twarzy niesie ze sobą wiele sygnałów, które są istotne we wszelkiej naszej komunikacji, czy to emocjonalnej, czy społecznej. Przygotowali oni zatem wiele rekomendacji, które mogą pozwolić w przyszłości na uzyskanie precyzyjniejszych wyników badań w tym zakresie. Wyselekcjonowali kilka obszarów z dotychczasowych badań, np. kontekst przeprowadzanych badań jest intensywnie dyskutowany, ale

Badacze zauważyli, iż ludzie mieszkający miastach, kiedy chcą okazać złość, jedynie w 30% mają „groźne spojrzenie”.



mierzony w niewystarczającym stopniu szczegółowości, dlatego też należy nim manipulować, aby sprawdzić, czy te same ruchy twarzy występują, jeżeli on się zmieni. W przypadku badań międzykulturowych badacze zauważyli również, że jest ich w sumie niewiele i prowadzone są w ograniczonym zakresie, dlatego też technologia powinna być wykorzystywana szerzej, aby gromadzić większą liczbę zdjęć i sekwencji wideo twarzy z różnych miejsc na świecie.

Ograniczone wyniki badań mimiki twarzy i emocji, które można tym pierwszym przyporządkować, stawiają pod znakiem zapytania wiele narzędzi sztucznej inteligencji, która pomału wkracza w nasze codzienne życie. Niektórzy ich twórcy twierdzą, że na podstawie przesłanego zapisu ruchów twarzy będą w stanie dokonać oceny tego, co podejmowali się robić już starożytnicy Grecy i Chińczycy. Myślę, że wielu z radców prawnych podjęłoby się pomocy prawnej dla tak „ocenianych” ludzi. Dyskryminacja może bowiem przybierać różne twarze! ■

¹ Zob. L. Feldman Barrett, R. Adolphs, S. Marsella, A. M. Martinez, S. D. Pollak, *Emotional Expressions Reconsidered: Challenges to Inferring Emotion From Human Facial Movements*, *Psychological Science in the Public Interest* 2019, vol. 20, nr 1, s. 1–67.

PRAWO I OBOWIĄZEK

Niedługo upłynie pięć lat, odkąd wszedł w życie obecnie funkcjonujący Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Jednocześnie pod koniec bieżącego roku, jeżeli przebieg epidemii COVID-19 na to pozwoli, prace podejmie Krajowy Zjazd Radców Prawnych, czyli organ samorządu władny do uchwalania i modyfikowania zasad etycznych obowiązujących w naszym środowisku zawodowym.



**TOMASZ
SCHEFFLER**

radca prawny, Wicedziekan
Rady OIRP we Wrocławiu

Fot. Archiwum

Warto zatem przyrzeć się temu aktowi przede wszystkim z punktu widzenia zasadności i praktyczności istnienia poszczególnych rozwiązań w nim zawartych, jak i też w kontekście wyzwań etycznych stających współcześnie przed radcami prawnymi. Z tych to przyczyn podczas marcowego posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych powołany został zespół problemowy (pod przewodnictwem Wiceprezesa KRRP mec. Leszka Korczaka), któremu za cel postawiono zidentyfikowanie niedoskonałości dotychczasowych rozwiązań oraz ustalenie, czy istnieje potrzeba wprowadzenia do kodeksu jakichś nowych instytucji.

Pozwolę sobie tu wspomnieć o pewnym, jak się wydaje, niepierwszoplanowym zagadnieniu, a mianowicie kwestią uznawania, że określone zachowania mogą być jednocześnie prawem i obowiązkiem radcy prawnego. Nasz kodeks wprowadza taki konglomerat w dwóch przepisach: w art. 9, w którym stwierdza, że dochowanie tajemnicy zawodowej jest prawem i obowiązkiem radcy prawnego, oraz w art. 60 ustalającym, że korzystanie z czynnego prawa wyborczego oraz pełnienie funkcji w organach samorządu radców prawnych jest prawem i obowiązkiem członka tego samorządu. Możliwe, że na pierwsze wejrzenie u niektórych z nas takie zestawienie nie będzie budzić zastrzeżeń. Przecież każde moje uprawnienie generuje u innych obowiązek jego przestrzegania. Można też przywołać konstytucyjne prawo do nauki (art. 70 ust. 1 zd. 1), które w zdaniu drugim tej jednostki redakcyjnej dodaje, że nauka do 18. roku życia jest obowiązkiem. Oba te argumenty nie przystają jednak do sytuacji wykreowanej w przywołanych przepisach KERP. Konstytucyjne prawo do nauki jest przekształcone w obowiązek szkolny dla określonego kręgu adresatów; tę transformację oddaje brak ujęcia prawa i obowiązku w jednym zdaniu.

Ponadto zwróćmy uwagę, że prawo i obowiązek, o których mowa w kodeksie, nie odnoszą się do relacji radca-inny, lecz wyłącznie do samego radcy. Jego prawo do tajemnicy staje się jednocześnie obowiązkiem, a taka relacja niweczy uprawnienie. To, co powinno przynależeć do sfery możliwości działania, zostaje tu niejako automatycznie przekształcone w nakaz określonego postępowania. Warto przy tej okazji zauważyć, że przyjęcie koncepcji tajemnicy zawodowej jako „prawa” radcy prawnego może prowadzić nas ku niebezpiecznej konstrukcji możliwości swoistego „samouwolnienia” się z zachowania tajemnicy. Zdaję sobie sprawę z tego, że intencją twórców KERP było podkreślenie, iż radcy prawni powinni mieć możliwość oczekiwania od innych, osobiście władzy publicznej, zachowań nienaruszających tajemnicy zawodowej. Niemniej jednak połączenie obu stanów (prawa i obowiązku) w jednym przepisie jest na tyle niefortunne, że może zostać zinterpretowane w odmiennym od oczekiwanego sensie. Dobrze widać to w kontekście art. 60 KERP, w którym intencja była odwrotna. Jeżeli jednak mielibyśmy oba przepisy interpretować w tym samym duchu, obowiązek znacznie dominował nad uprawnieniem; to zaś będzie musiało doprowadzić do wszczęcia postępowań dyscyplinarnych wobec sporej grupy radców prawnych. Warto zastanowić się zatem nad zmianą brzmienia obu przepisów Kodeksu Etyki.

Bardzo zachęcam do dzielenia się uwagami i przemyśleniami w tej materii. Kodyfikacja takich reguł nie może przecież odbywać się obok czy poza ich adresatami, czyli nami - radcami prawnymi, ponieważ zadaniem norm deontologicznych nie jest utrudnianie pracy zawodowej, lecz jej ułatwienie poprzez wyznaczenie pewnego minimalnego, wspólnego standardu powinności wobec klienta, wobec władz publicznych czy podmiotów trzecich, ale również w relacjach między nami samymi i w stosunku do samorządu, do którego przynależymy. Bez głosu Koleżanek i Kolegów, bez ich przemyśleń wynikających z praktyki wszelkie tego typu zbiory zasad etyki zawodowej pozostaną może i intelektualnie interesującymi pomnikami działalności normodawczej samorządu, niemniej jednak będą one równie martwe jak kamienna stela z Kodeksem Hammurabiego. ■

#zostańwdomu

Myslałem, że jak złagodzą obostrzenia związane z zakazem poruszania się, to poza niezbędnymi sytuacjami – uśmiechnął się do swojej współpracownicy – będziemy mieli więcej pracy z powodu rozwodów niż immisji. Zobacz – położył na jej biurku plik dokumentów – kolejny klient, który zamierza pozwać swoich sąsiadów.



**EWA
URBANOWICZ**

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Archiwum

Zaczęła przeglądać dokumenty – dowody na zakłócanie spokoju, czytać zapisy nagranych rozmów. Zamyśliła się i wyjrzała za okno. Tak niedawno jeszcze, prawie już zapomniana, były Święta Wielkanocne. Zazwyczaj każde święta spędzała z bliskimi. W tym roku było inaczej. Nie mogła pojechać do rodziców, święta spędziła sama. Jeszcze w Wielki Piątek długo pracowała, więc już z góry cieszyła się na trzy świąteczne dni, które zamierzała przeznaczyć na zasłużony wypoczynek. Planów nie udało jej się zrealizować... przez sąsiadów.

„Paweł i Gawęł w jednym stali domu, Paweł na górze, a Gawęł na dole;

Paweł, spokojny, nie wadził nikomu, Gawęł najdziksze wymyślał swawole”¹.

W Wielką Sobotę obudziła ją głośna kłótnia sąsiadów z mieszkania obok. Awantura trwała prawie cały dzień, więc o odpoczynku nie było mowy. W niedzielę świąteczną przez większość dnia w mieszkaniu na górze bawiły się dzieci sąsiadów. Zgromadziły się tam chyba wszystkie dzieci z trzech mieszkań, w których mieszkały spokrewnione ze sobą osoby. Hałas był taki, że w jej szafkach kuchennych stuknęły o siebie naczynia. Za to w poniedziałek wielkanocny sąsiad z dołu najwyraźniej postanowił zacząć remont. Przez cały dzień słychać było regularne uderzenia młotka albo jazgot wiertarki.

Co począć z hałaśliwymi sąsiadami, którzy są przekonani, że w swoim mieszkaniu mogą robić, co im się żywnie podoba? I jak ich przekonać, że wolność każdego z nas kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność kogoś innego?

Zabrała się za porządkowanie przyniesionych dokumentów. Pierwszym krokiem była oczywiście próba zwrócenia uwagi sąsiadowi, że zakłóca spokój i utrudnia życie

pozostałym mieszkańcom. Słowo „próba” jest zazwyczaj bardzo adekwatne do takiej sytuacji. W większości przypadków, jak i w tym, o którym czytała, próba pokojowego rozwiązania sporu nie dała żadnych efektów. Sięgnijmy więc po przepisy prawa. W Kodeksie cywilnym znajduje się sporo przepisów określających normy współżycia społecznego, które próbujemy zastosować do takich właśnie sytuacji.

Jednym z najczęściej spotykanych problemów z sąsiadami jest brak respektowania tzw. ciszy nocnej. Większość spółdzielni czy wspólnot ma regulamin, który zakazuje hałasowania w godz. 22.00–6.00. Jednakże sąsiad, poproszony o ściszenie muzyki czy przerwanie prac remontowych po 22.00, nie zawsze jest skory do współpracy i jedynym wyjściem może być wezwanie funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej. Problem może zakończyć się mandatem, a w przypadku odmowy przyjęcia skierowaniem sprawy do sądu i grzywną. W tej sytuacji nic to nie da – pomyślała.

Co możemy więc zrobić, gdy wielokrotne wzywanie policji nie przynosi żadnych efektów? Jak w tym przypadku będzie musiała w imieniu mocodawcy wystąpić na drogę sądową i domagać się w pozwie zaprzestania immisji i przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Zamyśliła się. Niektóre sprawy sądowe trwają miesiącami, dlatego może warto rozważyć złożenie do sądu wniosku o zabezpieczenie powództwa w trakcie trwania procesu i wówczas sąsiedzi klienta będą mogli otrzymać sądowy zakaz czynienia immisji. Oczywiście szukanie sprawiedliwości w sądzie powinno być ostatecznością – w myślach uśmiechnęła się do siebie, nie tylko ze względu na koszty i czas, ale przede wszystkim stosunki sąsiedzkie, które po sprawie, bez względu na to, kto ją wygra, pewnie już nigdy nie wrócą do normy. Schowała dokumenty do teczki. Pora wracać do domu – pomyślała.

„Paweł i Gawęł w jednym stali domu...”. Wiersz Fredry, mistrza dowcipu, jest dowodem na to, że problem sąsiedzkich kłótni ma już bardzo długą historię. „Wolność, Tomku, w swoim domku”? Nie bądźmy dla siebie Pawłem i Gawęłem. Szczególnie w tym okresie, gdy możliwość dłuższego przebywania w domu przestała być tylko przywilejem. ■

¹ Fragment wiersza Aleksandra Fredry „Paweł i Gawęł”.

WSTYD TO PODSTAWA CNOTY

(przysłowie japońskie)

Pouczał mnie kiedyś doświadczony adwokat: najlepszym klientem jest klasa średnia: bogacz najczęściej z zasady nie lubi płacić, a biedaka na wysokie honoraria nie stać.



TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Pod koniec lat 90., kiedy już pomału stawaliśmy się gospodarczym tygrysem Europy, a Unia Europejska nie mogła się doczekać naszego członkostwa, modne zaczęło być organizowanie wystawnych przyjęć imieninowo-urodzinowych. Do tej pory doświadczenia w tej mierze zbierali organizatorzy uroczystych imprez związanych z otwarciem nowej siedziby firmy, oddziału banku czy choćby znanej sieciowej kancelarii prawnej. Jeszcze wcześniej były to komunie na 150 osób, których szczyt przypadał na maj, i oczywiście nie mniejsze wesela w miesiącach, w których nazwie występuje litera r. Aż przyszedł czas na imieninowo-urodzinowy show. Kolorowe magazyny rozpisywały się szczegółowo na temat udziału w nich osób znanych z tego, że są znane. Ważne były kreacje i toalety dam i nie mniej ważne marki aut, które gości przywiozły. Analizowano menu baru sałatkowego, jak i potraw podanych na ciepło. Jakie wina do jagnięciny, a jakie do wędzonego sterleta. Czy kawior był irański czy rosyjski. Jaką do niego podano zmrożoną wódeczkę... Kwitło życie towarzyskie high society.

Byłem na kilku takich imprezach. I w Warszawie, i w Poznaniu. W sali bankietowej gwiazdkowego hotelu i na polu golfowym. Raz nawet w klasycystycznym pałacu, wiejskiej rezydencji starego arystokratycznego rodu. Prawnicy powinni bywać. To leży w zakresie naszych marketingowych obowiązków.

Było w dobrym tonie, aby solenizant (lub jubilat) w zaproszeniu rozsyłanym do gości zaznaczał dyskretnie, że zamiast prezentów oczekuje datków na jakiś szczytny cel. Najlepiej na dzieci, z sierocińca i niepełnosprawne. Można było oczywiście przynieść bukiet kwiatów lub butelkę jakiegoś szlachetnego trunku, ale centralny punkt witający przy wejściu stanowiła przezroczysta skrzynka, do której należało wrzucić kopertę z datkiem.

Gospodarze imprezy – lub ich dzieci – witali gości promiennym i prominentnym uśmiechem, gestem wskazując, gdzie należy wrzucić kopertę. I goście wrzucali. Jedni zamaszycie i hałaśliwie, inni nieśmiało i po cichu. Trudno w to uwierzyć, ale wcale niemała część tych kopert była pusta.

Świat nigdy nie jest taki, jakim być powinien albo jakim chcielibyśmy, by był. Nie możemy o tym zapominać. Zasadę tę warto znać, bo przydaje się w naszej codziennej pracy.

Ileż to razy w mojej prawniczej praktyce wysłuchiwałem obietnic klientów. Ileż to razy musiałem potem z trudem egzekwować swoje wynagrodzenie.

Każdy z nas wie, że przed rozprawą, w oczekiwaniu na wygraną, liczni klienci deklarują daleko idącą hojność, nie mówiąc już o obowiązkowym wspólnym lunchu czy nawet kolacji. Zjawisko to występuje także w przypadku trudnych negocjacji przed ważną umową, transakcją (dealem) życia, pokoleniową szansą czy inną nie mniej wzniosłą formą interesu. Prawnicy są twórcami niejednego sukcesu. W biznesie czy w sprawach osobistych znajdują sposoby na rozwiązanie wielu nierozwiązywalnych na pierwszy rzut oka problemów. Nasi klienci tygodniami żyją w sferze emocji i własnych wyobrażeń o wyjściu z trudnej sytuacji i gdy pojawia się mecenas znajdujący rozwiązanie, jego pomoc oraz osiągnięty efekt mają dla nich wymiar nieomal cudu. Ale to trwa krótko, jak mgnienie oka. Wystarczy, że sąd ogłosi korzystny dla nich wyrok i już po wyjściu z sądu zapominają o swoich deklaracjach. Wygrali, bo mieli rację.

Czasami przyniesie jeszcze efekt eleganckie i nienachalne przypomnienie, ale niestety nie zawsze. Dobrze, że zapłacą w terminie fakturę. Ze śmiechem jeszcze wspomną, że muszą nas zaprosić na swój jacht w Chorwacji czy w Łebie, i... przestają odbierać nasze telefony.

Zachowują się jak ci goście imieninowi, którzy z miną milionera wrzucili do skrzynki pustą kopertę. Nie mają wstydu.

Dlatego tak ważne jest, aby w sprawie naszego honorarium umawiać się z klientami na piśmie. Szczególnie z tymi, którzy na spotkanie przyjeżdżają luksusową limuzyną z kierowcą albo przylatują własnym samolotem.

A jeżeli okaże się, że mamy do czynienia z uczciwymi ludźmi, którzy nie zapominają o swoich obowiązkach, to tym lepiej. ■

KLINCZ SĄDOWO-WYBORCZY, *jakiego jeszcze nie było*

Te wybory prezydenckie są inne niż wszystkie. Gdy marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłaszała ich datę na początku lutego, wydawało się, że będzie to starcie prezydenta Andrzeja Dudy z pretendentami z opozycji, różnych ruchów obywatelskich plus jeszcze kilkoma lub kilkudziesięcioma osobami, które chcą zaistnieć. Wybory, które urzędujący prezydent może wygrać lub przegrać, po trzymiesięcznej kampanii, wiecach, spotkaniach z wyborcami, konwencjach i telewizyjnych debatach. Wiele do powiedzenia mają też sądy.



**WOJCIECH
TUMIDALSKI**

autor jest dziennikarzem
„Rzeczpospolitej”
Fot. Ernest Rębisz

Co było w lutym, już w marcu i kolejnych miesiącach straciło znaczenie. Po świecie rozlał się bowiem wirus SARS-CoV-2 i wyrzucił nasz świat. Kampania wyborcza przeniosła się do internetu. To tam kandydaci wygłaszali swe odezwy do wyborców, mobilizowali ich, namawiali do aktywności i wspierania swych wybrańców. Organizowali sondy, wirtualne spotkania. O ruszeniu w teren mógł myśleć w zasadzie tylko jeden kandydat – prezydent Duda, który – jako ojciec narodu – doglądał, czy dobrze idzie produkcja płynu do dezynfekcji, wizytował ratowników medycznych i inne służby niosące pomoc w epidemii.

Minister zdrowia i rząd ogłosili, że 12 marca prewencyjnie zamknięte zostaną żłobki, przedszkola i szkoły oraz placówki kultury. 14 marca zaczął obowiązywać zakaz organizacji imprez masowych. Zakazano przemieszczania się po kraju i nakazano pozostawanie w domach. Kto musiał wyjść, miał obowiązek utrzymywać „dystans społeczny” i unikać kontaktu z innymi ludźmi.

CO Z TĄ KLĘSKĄ

Tajemnicą pozostaje, dlaczego właściwie wprowadzono wszystkie te poważne ograniczenia w funkcjonowaniu obywateli i prowadzeniu wszelkiej działalności (także gospodarczej), nie ogłaszając na terenie całego kraju stanu nadzwyczajnego – choćby nawet najłagodniejszego z nich – stanu klęski żywiołowej. Ta konstrukcja, zgodna z konstytucją, pozwala wprowadzać różne ograniczenia,

ale nakazuje, by były one proporcjonalne. Gwarantuje się w tych ramach także odszkodowania dla przedsiębiorców za poniesione szkody (bynajmniej nie są to odszkodowania ogromne, czym straszili rządzący) i z mocy samego prawa wydłuża się kadencje organów władzy pochodzących z wyborów powszechnych – zatem prezydenta, parlamentu oraz samorządu lokalnego. Na to jednak władza się nie zdecydowała, trwając przy rozporządzeniach wydawanych na mocy ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych i uchwalając kolejne ustawy antywirusowe, zwane tarczami antykryzysowymi.

A co z wyborami? Tu było najbardziej dynamicznie. Najpierw zaproponowano wybory powszechne w lokalach do głosowania, a dla seniorów i chorych na koronawirusa – wybory korespondencyjne, na mocy istniejących już w Kodeksie wyborczym przepisów. Podniosły się głosy, że tak się nie da, że za mało czasu – ale to był dopiero wstęp do dużo poważniejszych zmian. Wkrótce bowiem, dokonując wrzutki do kolejnej tarczy antykryzysowej, postanowiono uchwalić, że całe wybory odbędą się w wersji pocztowej, karty zostaną wydrukowane przez zewnętrzne firmy, spakowane w pakiety wyborcze przez Poczta Polską i rozdys-trybuowane do 30 milionów wyborców przez listonoszy. Ekspresowo uchwalona ustawa długo nie wraca z Senatu, który totalnie ją krytykuje. W końcu 7 maja wraca i jest wysłana do podpisu u prezydenta. W międzyczasie pojawiają się pomysły, że marszałek Sejmu przesunie wybory na 17 lub 23 maja. Pyta Trybunał Konstytucyjny, czy może tak zrobić. Trybunał natychmiast wszczyna postępowanie. Wtedy nogą tupie wicepremier Jarosław Gowin i proponuje krótkotrwały stan nadzwyczajny, by odsunąć wybory. Gdy Jarosław Kaczyński się nie zgadza, Gowin odchodzi z rządu. Wkrótce potem jednak porozumiewa się z prezesem PiS i wspólnie ogłaszają, że wybory 10 maja się odbędą, ale szybko unieważni je Sąd Najwyższy, co pozwoli rozpisnąć nowy termin głosowania – na tych samych kandydatów



(co też jest dyskusyjne). Gdy już się wydawało, że wybory będą, następuje kolejny zwrot akcji – marszałek Sejmu pyta Państwową Komisję Wyborczą, czy może przeprowadzić klasyczne wybory 10 maja. Ta błyskawicznie odpowiada, że nie, bo po tym, jak Sejm pozbawił ją jakiegokolwiek wpływu na cały proces – nie wybrała nawet wzoru karty do głosowania – to po prostu niemożliwe. 10 maja wyborów nie ma, a politycy co i raz zmieniają zasady gry.

CZY MOŻNA POZWAĆ ZA WYBORY?

W mediach dyskusja: czy za organizację wyborów prezydenckich w czasie epidemii ktoś powinien odpowiedzieć? Wiele się mówi o odpowiedzialności politycznej, czasem też i karnej. A cywilna? Czy narażenie zdrowia wyborców, członków komisji i listonoszy, którzy mieli odbierać od chorych i poddanych kwarantannie pakiety do głosowania korespondencyjnego, może być materiałem na pozew cywilny? A kandydaci na prezydenta? Najbardziej prawdopodobną drogą prawną byłoby powództwo o ochronę dóbr osobistych. Katalog tych dóbr jest otwarty i stwarza sądowi możliwość dokonania rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów w kontekście art. 5 Konstytucji RP (o obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa obywateli). Ekspertki podpowiadali też pozew o tzw. zaniechanie legislacyjne – o ile powód zdołałby udowodnić, że rząd miał obowiązek wprowadzić stan nadzwyczajny, a tego nie uczynił, czym wyrządził szkodę powodowi.

Tą drogą postanowił pójść jeden z kandydatów na prezydenta, Szymon Hołownia – dziennikarz prasowy i telewizyjny, który stworzył komitet wyborczy i wystartował w zmaganiach. 17 kwietnia pozwał on Skarb Państwa reprezentowany przez Marszałka Sejmu i Radę Ministrów, o nakazanie odwołania wyborów zaplanowanych na 10 maja. Chciał też zobowiązać pozwanych do tego, by dopóki obowiązuje w Polsce stan epidemii i towarzyszące mu zakazy, nie wyznaczać innego terminu głosowania. Na wypadek gdyby wybory jednak przeprowadzono, złożył wniosek alternatywny: by sąd nakazał rządowi i premierowi publikację na ich stronach internetowych przeprosin za naruszenie biernego prawa wyborczego Hołowni, który z powodu tych ograniczeń nie mógł prowadzić kampanii wyborczej. Tekst oświadczenia miałyby wisieć na tych stronach przez tydzień.

Razem z pozwem pełnomocnik Hołowni złożył kluczowy w tej sprawie wniosek o zabezpieczenie powództwa. Było to w zasadzie powtórzenie pierwszego żądania pozwu – o odwołanie wyborów – i miało stanowić zabezpieczenie dobra powoda rozumianego jako jego bierne prawo wyborcze. Pełnomocnik kandydata, mec. Maciej Ślusarek, wywodził, że nieuwzględnienie tego wniosku wywoła nieodwracalne skutki w postaci przeprowadzenia wyborów (jak napisał, „z wypowiedzi pozwanego wynika takie niebezpieczeństwo”) oraz to, że jeśli sąd zabezpieczenia nie udzieli, wydanie wyroku przynajmniej w części okaże się bezprzedmiotowe. Pisał jeszcze, że mimo stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii władze nie zdecydowały się ogłosić stanu nadzwyczajnego, gdy wyborów nie wolno przeprowadzać, a kadencja prezydenta zostaje wydłużona. Według powództwa wprowadzone przez rząd ograniczenia wynikłe z zakazów związanych z epidemią uniemożliwiły kolportaż ulotek czy spotkanie się z wyborcami. Tutaj konkurencji nie miał prezydent Duda, którego wizyty i spotkania telewizja obszernie relacjonowała.

WNIOSEK PRZEPADŁ, ALE NIE CAŁKIEM

Prowadzący sprawę sędzia Paweł Duda wniosku Hołowni nie uwzględnił, ale powód nie może się czuć przegrany. Sąd przedstawił bowiem szeroki wywód o tym, że wybory nie powinny się odbywać w okresie epidemii. Ze względu na ogłoszony na terenie RP stan epidemii wirusa SARS-CoV-2 istnieją uzasadnione wątpliwości co do możliwości przeprowadzenia w maju 2020 r. wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach odpowiadających standardom ustrojowym z art. 2 i 127 Konstytucji RP – czytamy w postanowieniu.

– Standardy te wymagają zorganizowania i przeprowadzenia przez właściwe organy państwowe wyborów wolnych i demokratycznych, których warunkiem jest zapewnienie wyborcom możliwości dokonania rzeczywistego wyboru, w warunkach nieskrępowanej konkurencyjności kandydatów, a także zapewnienie im wolności słowa, zgromadzeń, swobodnego poruszania się, stworzenie jednokowej możliwości prezentacji ich programów w mediach – dodawał sąd, uzasadniając swą decyzję.

Kluczowe jednak dla sądu okazało się, że określone w art. 127 Konstytucji RP prawo do bycia wybranym na prezydenta nie może w realiach tej sprawy być uznane za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 Kodeksu cywilnego. – Nie jest prawem immanentnym, związanym z jednostką ludzką, towarzyszącym jej przez całe życie, mającym bezwzględny charakter – uznał warszawski sąd.

Czy to koniec tej sprawy? Zapewne nie. Postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia będzie jeszcze zaskarżone, a czy i kiedy wybory się odbędą, i co z nimi zrobi Sąd Najwyższy – to już zupełnie inna historia... ■

WIELMOŻNY PAN ADWOKAT DOBRODZIEJ I INNI

Przełądam dziewiętnastowieczne poradniki dotyczące pisania pism prywatnych i urzędowych pt. „Adwokat domowy”, „Adwokat ludowy”. Aż łza kręci się w oku na myśl o czasach pełnych czołobitności, kiedy to profesjonalny pełnomocnik był *dobrodziejem*, *wielmożnym panem*, a proszący o przyjęcie sprawy pisał grzeczne listy, nazywając się *uniżonym sługą*, a czasem nawet *najuniższym sługą*.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog/
Fot. Archiwum A. Lisak

Za to skład orzekający był „*świątym sądem*”, innym razem „*przeświątym sądem*”. Natomiast sędzia niczym król wyznaczał posiedzenia zwane „*audiencjami*”. W pismach procesowych proszono go, by „*raczył*” dokonać określonych czynności procesowych, np. wpisu do ksiąg gruntowych. W XIX w. zamiłowanie do używania tytułów było ogromne. Nietrudno się więc dziwić, że nawet boginię sprawiedliwości nazwano w jednej z poważnych prawniczych gazet „*Temidą dobrodziejką*”.

W 1871 r. ukazała się w Lwowie książka Mariana Gawalewicza pt. „*Sekretarz i adwokat domowy: niezwykle zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych. Dokładny podręcznik dla słabych w stylu i koncepcie*”, w której znajdujemy wzór pełnego wylewności podziękowania za poprowadzenie sprawy¹.

Wielmożny Panie! Szanowny Doktorze Dobrodzieju!

W uczuciu wdzięczności piszę tych kilka słów do Wielmożnego Pana Dobrodzieja, dziękując mu najuprzejmiej za tak kompletne dla mnie przeprowadzenie sprawy. Bądź Wielmożny Panie Dobrodzieju przekonany, iż takim obroncą szczyścić się tylko należy.

Zechcesz zarazem załączoną bagatelkę jako słaby dowód mej życzliwości i wdzięczności przyjąć. Polecając się Jego pamięci, zostaję Wielmożnego Pana Doktora Dobrodzieja najuniższym sługą.

Jan Wejdel

¹ M. Gawalewicz, *Sekretarz i adwokat domowy: niezwykle zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych. Dokładny podręcznik dla słabych w stylu i koncepcie*, Lwów 1871, s. 226.

W innym miejscu ten sam autor podpowiada, jak napisać list do pełnomocnika z prośbą o przyjęcie sprawy².

Wielmożny Panie!

Zawdzięczając Panu nadzwyczaj drogą mi znajomość pańską, ośmielam się teraz w ważnym dla mnie interesie prosić Go o łaskawą pomoc i zajęcie się moją sprawą.

Pan Jakub Blau, kupiec z Wiednia, winien mi jest sumę 489 złr. 2 cnt za pobrane u mnie przed rokiem towary; wypłata przypadła trzy miesiące temu, zatem ja, przypomniawszy mu (...) naprzód terminu wypłaty, czekałem cierpliwie należnej mi sumy. Gdy dotychczas pieniędzy nie mam, a pan Jakub Blau nie daje o sobie nawet znaku życia, a nadto stosunki jego tak dalece się pogorszyły, że już bankructwa obawiać się należy, przeto upraszam Wielmożnego Pana, byś raczył w sprawie tej przyjąć pośrednictwo i jak najenergiczniej, w jak najkrótszym czasie powyższą sumę ściągnąć się starał.

W nadziei, iż Wielmożny Pan prośbie mej odmówić nie zechcesz, przesyłam Panu dotyczące papiery, dołączając oraz zapytanie, jak wielką mam zaliczyć sumę na wydatki stemplowe itp.?

Oczekując od Wielmożnego Pana rychłej odpowiedzi, kreśląc się Jego uniżonym sługą –

Antoni Milewicz

Powód do zadowolenia miałiby także sędziowie czytający dawne dokumenty życia społecznego. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się odpis wyroku z 1850 r., który wraz z uzasadnieniem zajmuje tylko... jedną stronę. Cóż za balsam na duszę sędziego, który dziś musi ślęczeć po nocach nad rozbudowanymi uzasadnieniami.

² *Ibidem*, s. 222.



Fot. www.lisak.net.pl/blog/

WYROK

C.k. Najwyższy i kasacyjny Sąd Karny wyrokiem swoim prawomocnym i ostatecznym z dnia 8 listopada br. zgodnie z zawyrokowaniem przez c.k. Sąd Apelacyjny i Wyższy Sąd Karny Galicyjski, tudzież c.k. Trybunał Krakowski skazał Franciszka Kaszubę na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy z powodu następującego:

ISTOTA CZYNU

Prawo czuwające nad bezpieczeństwem społeczności ukarało zbrodniarza w osobie Franciszka Kaszubę (...). Jest to włościanin z okręgu m. Krakowa, z wsi Olszyny, parobczak mający obecnie 26 lat, stanu wolnego, religii katolickiej.

Nie miał stałego zatrudnienia, nie lubił pracy, lecz zamiłował życie wolne, próżniackie, hulaszce i awanturnicze, szczególnie w ostatnich dwóch latach, kiedy zaczął chodzić na flis. Zamiłowanie takiego życia wezwyczało go do pijaństwa; skoro zaś na to wszystko brakło mu pieniędzy: bez religii w sercu, bez hamulca w umiarkowaniu nader gwałtownych namiętności, zaprawiony owszem w burdach karczemnych, posunął się do zbrodni, która go dzisiaj na szubienicę zawiodła.

Jakoż dnia 10 grudnia roztrwoniuwszy zarobek z ostatniego flisu i żyjąc już na bóg po karczmach, przyszedł do karczmy we wsi Żarkach, którą Mendel Glazer z żoną swoją – ubodzy, starozakonni – dzierżawili.

Po wypiciu kilku półkwatek gorzałki Franciszek Kaszuba, nie dając poznać ukrytej siekiery, którą zwykł był nosić pod spodem sukmany, wyszedł z tej karczmy około północy wraz z innymi włościanami. Lecz wkrótce wraca się sam jeden i prosi Mendla Glazera, aby zaniósł za nim garniec miodu do mieszkania siostry, obiecując tam zapłacić pięknym talarem pruskim, tak za miód, jako i za dług dawniejszy.

Zebrał się więc karczmarz i wzięwszy gąsior miodu, poszedł za Kaszubą, lecz o kilkadziesiąt kroków za karczmą padł bez życia, pod ciosem morderczym, z tyłu głowy niespodzianie obuchem siekiery zadany. Padł Mendel Glazer

na samym środku drogi wśród wsi Żarek i pokazało się, że ten miód był tylko pozorem i podejściem do wyprowadzenia karczmarza w pole.

Nie dość na tem; z celów i widoków mordercy wypadło zabić także żonę Glazera, która o niczym jeszcze nie wiedziała i na powrót swego męża oczekiwała. Wpada więc Kaszuba jeszcze raz do karczmy, zakłada za sobą drzwi na haczyk, gasi świecę, udając ściganego przed branką, a wtem z zimną krwią, wydobywszy ukrytą siekię, uderza na Maryę Glazerową. Ciosy jednak chybiają i tylko kaleczą; dzwonek jadącej poczty powstrzymał trochę mordercę; tymczasem Marya Glazerowa ucieka do sieni, woła o ratunek i wybiega przed karczmę, gdzie właśnie sanki pocztowe stanęły.

Morderca zaślepiony, nie uważa na to, jeszcze raz ugodził w swą ofiarę w śnieg upadłą, ale bezskutecznie. W tej właśnie chwili przybieżono na ratunek, co widząc morderca, rzuca siekię i ucieka.

Tak więc Opatrzność zachowała Maryę Glazerową przy życiu, a zbrodniarz, chroniąc się i tułając przez kilka dni, przystał dobrowolnie do wojska pod fałszywym nazwiskiem. Ale i tam wysłędzony oddanym został bezwzględnie Sądowi Cywilnym w ręce sprawiedliwości.

Zaprzeczając zrazu tych czynów, zwała je na kogo innego; wreszcie przyznał się ze wszystkimi szczegółami. Otóż za takie dwie zbrodnie skazany został w myśl prawa na śmierć wyrokiem, którego treść jest następująca.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA AUSTRYI

C.k. Najwyższy i Kasacyjny Sąd Karny, działając na zasadzie Najwyższego Postanowienia Cesarskiego z dnia 31 października br., mocą którego zawyrokowanie ostatecznie w sprawie Franciszka Kaszubę zostało mu poruczone, po rozpoznaniu tej sprawy uznaje Franciszka Kaszubę (...) za winnego zbrodni morderstwa zdradzieckiego na osobie Mendla Glazera dokonanej oraz za winnego usiłowania w popełnieniu zbrodni morderstwa na osobie Maryi Glazerowej; za co skazuje go na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy.

Wyrok ten w dniu 21 grudnia 1850 r. wykonanym został.

SUKCES ZAWSZE JEST CELEM, DO KTÓREGO SIĘ DAŻY

Rozmowa z **MARCINEM KOTEM**,
radcą prawnym Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Lublinie, który wygrał 500 tys. zł
w programie telewizyjnym „Milionerzy”.

■ Skąd pomysł na udział w programie „Milionerzy”?

Program „Milionerzy” śledziłem, jeszcze będąc dzieckiem, czyli od czasów premiery polskiej edycji teleturnieju ponad 20 lat temu. Wielokrotnie przysyłałem swoje zgłoszenia do udziału w nim, niestety bez odzewu ze strony producentów. W październiku 2019 r. postanowiłem dać sobie jeszcze jedną szansę na przesłanie kolejnego zgłoszenia, głównie po to, aby zakończyć dociekania rodziny i znajomych, którzy ciągle wypytywali mnie, kiedy wystąpię w „Milionerach”. Sam udział w programie z mojej perspektywy był bardzo stresującym doświadczeniem. Wystarczy powiedzieć, że dopiero po kilku dniach byłem w stanie w pełni przypomnieć sobie przebieg nagrania. Muszę przyznać, że skala realizacji programu, a zwłaszcza liczba osób zaangażowanych w proces produkcji, zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Sporym zaskoczeniem było także to, że w Polsce produkowane są włoska i hiszpańska edycja. Muszę pochwalić całą obsługę programu za to, że dba, aby uczestnicy jak najmniej stresowali się w czasie nagrania. Hubert Urbański jest bardzo doświadczonym prezenterem telewizyjnym, z wyczuciem podchodzi do uczestników, a w przerwach pomiędzy nagraniami ma doskonały kontakt ze znajdującą się w studio widownią. Nie chcę natomiast oceniać poziomu pytań, ponieważ zdaję sobie sprawę, że wiele zależy od łutu szczęścia. Gdy oglądam „Milionerów”, często mam wrażenie, że z łatwością odpowiedziałbym na pytania za 250 lub 500 tys. zł, a czasami nie poradziłbym sobie z pytaniem za gwarantowany 1 tys. zł.

■ Czy ma pan już plany, na co wydać wygraną?

Ze względu na wysokość wygranej zdecydowałem, że dysponowanie nią będzie poprzedzone dłuższym okresem namysłu. Jednak mogę chyba zaryzykować stwierdzenie, że plany obejmą podróż do Australii, pokrycie kosztów planowanych już wcześniej studiów podyplomowych, inwestycję we własną działalność radcy prawnego oraz prezent dla moich rodziców w związku z okrągłą rocznicą zawarcia związku małżeńskiego.



Fot. Milionerzy/TVN

MARCIN KOT

ma 29 lat, pochodzi z Tarnowa. Z Lublinem jest związany od 10 lat – ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Lublinie. Zawód radcy prawnego wykonuje od czerwca 2018 r. W wolnych chwilach dużo czyta i zgłębia wiedzę na temat... kotów.

■ Co się zmieniło w pana życiu po wygranej w „Milionerach”?

Jako pierwszą zmianę mogę z pewnością wskazać, że do tej pory nie zdarzyło mi się raczej udzielać wywiadów, może poza przypadkową sondą uliczną dla audycji radiowej. Nie doświadczyłem jeszcze jakichś szczególnych zmian w swoim życiu i chyba dochodzę do wniosku, że jakieś nagłe zmiany nie są wcale potrzebne.

■ Dlaczego wybór zawodu radcy prawnego?

Od momentu rozpoczęcia studiów interesowałem się zawodem radcy prawnego. Dzięki starszemu koledze mogłem na bieżąco poznawać przebieg aplikacji radcowskiej oraz sam proces nauki zawodu. Kolejne lata edukacji jedynie

PYTANIE ZA 0,5 MLN ZŁ:

Kto w 1984 r. zaprojektował Tetris, grę polegającą na układaniu spadających klocków tak, by pasowały do siebie, tworząc poziome linie w zamkniętej przestrzeni?

- A. Jeden Rosjanin
- B. Dwaj Albańczycy
- C. Trzej Chińczycy
- D. Czterej Hindusi

Mecenas Kot nie miał żadnych wątpliwości, że poprawna jest odpowiedź A. Jeden Rosjanin.

PYTANIE ZA 1 MLN ZŁ BRZMIĄŁO:

Każda barwa składowa światła białego rozchodzi się w ciałach przezroczystych z inną prędkością. Największą prędkość ma:

- A. Czerwona
- B. Pomarańczowa
- C. Żółta
- D. Fioletowa

Niestety na to pytanie mecenas Kot nie znał odpowiedzi i nie mógł skorzystać już z kót ratunkowych, bo wykorzystał je wcześniej. Pan Marcin postanowił więc się wycofać, zachowując 500 tys. zł. Serdecznie gratulujemy wygranej! A dla porządku informujemy, że poprawna odpowiedź to A. Czerwona.



Fot. Milionerzy/TVN

utwierdzały mnie w wyborze przyszłej ścieżki zawodowej, która prowadziła przez aplikację radcowską zakończoną pozytywnym wynikiem egzaminu radcowskiego.

■ **Jakimi dziedzinami prawa jest pan szczególnie zainteresowany, pracując w zawodzie radcy prawnego, i dlaczego?**

W związku z wykonywaną pracą w Biurze Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Lublina moje obecne zainteresowania zawodowe związane są z bieżącym funkcjonowaniem spółek kapitałowych. Interesują mnie także zagadnienia związane z umową najmu lokalu mieszkalnego oraz szeroko pojętym tzw. prawem lokatorskim. Od czasów studenckich moje szczególne zainteresowanie budzi także prawo rodzinne.

■ **Czym jest dla pana sukces w zawodzie radcy prawnego?**

Sukces utożsamiam przede wszystkim z satysfakcją z wykonywanej pracy radcy prawnego oraz zadowoleniem osób, na rzecz których świadczy się pomoc prawną, z otrzymywanych usług. Uważam, że niezależnie od skali

dotychczasowych osiągnięć sukces zawsze jest celem, do którego się dąży, i nie można jednoznacznie określić, że w danym momencie się go osiągnęło.

■ **A prywatnie jakie ma pan hobby, jak lubi pan spędzać wolny czas?**

Jestem typem domatora, co nie oznacza, że stronię od jakiegokolwiek aktywności fizycznej, zwłaszcza pływania i jazdy na rowerze. Uważam się za mola książkowego, czytam bardzo dużo literatury o szerokim przekroju tematycznym i gatunkowym, w szczególności preferuję reportaże z serii wydawniczej Wydawnictwa Czarne oraz literaturę science fiction. Podobnie jak mój dziadek i ojciec zajmuję się hodowlą ozdobnych ptaków egzotycznych, jestem też wielkim miłośnikiem kynologii, zwłaszcza w zakresie ras psów. Od wielu lat z zamiłowaniem odwiedzam wystawy oraz śledzę informacje dotyczące tej dziedziny. A ponieważ nazwisko zobowiązuje, staram się uzyskać podstawy wiedzy na temat kotów, chociaż doszedłem do wniosku, że poznanie tych stworzeń to jednak czyn z gatunku niemożliwych. ■

Rozmawiała Ewa Urbanowicz

PÓŁTORA METRA

Kiedy piszę ten felieton, liczba chorych na koronawirusa wzrasta, lecz politycy ogłosili luzowanie zakazów. Niektórzy już marzą o spacerach bez masek, wizycie w kinie, spotkaniu ze znajomymi czy obiedzie w restauracji. Liczba marzeń wydaje się nie mieć końca.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady
Radców Prawnych
Felieton.bobrowicz@kirp.pl
Fot. Piotr Gilarski

Marzenie pierwsze – wrócić do pracy i siąść za biurkiem. Marzenie drugie – pójść ze znajomymi do restauracji, zjeść tam czterodaniowy wielogodzinny obiad. Marzenie trzecie – pójść do fryzjera, przesiedzieć tam dwie godziny i poprosić o podwójne strzyżenie. Marzenie czwarte – obejrzeć trzygodzinny film w kinie. Marzenie piąte – zjeść jajecznicę w wagonie restauracyjnym. Marzenie szóste – pójść do empiku na pół dnia i pogrzebać w książkach. Marzenie siódme – spędzić całą niedzielę na grillu wśród znajomych. Marzenie ósme – odwiedzić rodzinę i uściskać wszystkich. Marzenie dziewiąte – tydzień bez wideokonferencji. I ostatnie marzenie – pojechać na urlop – gdzieś nad morze, w góry, gdziekolwiek... Gdyby ktoś kilka miesięcy temu je wymienił, zapewne pomyślano by o nim jako o osobie niezbyt zrównoważonej emocjonalnie. Dziś świat wywrócił się do góry nogami.

Zamknięci w domach marzymy o biurku w pracy, na które – być może – wcześniej nie mogliśmy patrzeć. Chętnie poszlibyśmy do jakiegoś centrum handlowego, które kiedyś, ze względu na panujący tam tłok, były przez nas odwiedzane niekoniecznie często.

Dziś stoimy w kolejkach w odległości półtora metra od siebie. W masce na twarzy. W milczeniu. Bo o czymże rozmawiać z kimś, kogo twarzy nie widać. Ci, którzy stoją przede mną i za mną, są anonimowi, bezosobowi – bez twarzy. Są obojętni dla tych, którzy stoją obok nich. Półtora metra odległości zwiększa dystans. Nie ma uśmiechów, nie ma żartów – bo jak żartować, kiedy ktoś przede mną może mnie potencjalnie zabić. Kolejka cyborgów bez emocji, bez słów. Kolejka ludzi pozbawionych tego, co ludzkie – uśmiechu, dotyku, bliskości...

Jeśli ktoś nie będzie miał szczęścia, wtedy znajdzie się w najbardziej wywołującym przerażenie miejscu, jakie dziś można sobie wyobrazić. W szpitalu jednoimiennym. I będzie tam sam. Odizolowany od innych. Do jego pokoju

wejdą lekarz i pielęgniarka, których nikt nie rozpozna. Nie odwiedzą go bliscy.

Zobaczy tylko oczy tych, którzy wejdą do jego pokoju. Nigdy nie będzie widział ich twarzy, nie domyśli się, czy jest dobrze czy źle. Kiedy opuści szpital, też ich nie zobaczy. A kiedy będzie umierać, nikt nie potrzyma go nawet za rękę – w tej chwili będzie zupełnie sam...

Świat bez innych ludzi jest nic niewart. Jesteśmy ewolucyjnie zaprogramowani na relacje z innymi. Spotkania przez internetowe kamery, rozmowy za pomocą e-maili są jedynie nędzną atrapą prawdziwego spotkania z całym wachlarzem ściskania, całowania, poklepywania. Jest wyrobem czekoladopodobnym (znanym tym, którzy przeżyli stan wojenny), erzacem przeżyć i wrażeń.

Na przełomie marca i kwietnia uczeni z dwóch włoskich uniwersytetów przeanalizowali skutki izolacji w przypadku kwarantanny. Prawie 40% ludzi odczuwa objawy ciężkiego stresu potraumatycznego, blisko 25% uskarża się na zwiększony poziom napięcia nerwowego. Niepokój odczuwa 20%, a na depresję cierpi 17%.

Brak więzi z innymi ludźmi i związane z tym poczucie samotności wywołuje długotrwały i przewlekły stres. Zwiększa to ryzyko chorób serca, depresji, otyłości, cukrzycy...

Jakie będą skutki społeczne pandemii? Wirus, jak twierdzą wirusolodzy, będzie nam towarzyszył do końca ludzkości. Strach przed zachorowaniem, a raczej jego skutkami, spowoduje zwiększenie dystansu społecznego. Czy zatem już nigdy nie zjemy śniadania ze znajomymi w hotelowej restauracji, tylko samotnie w pokoju? Czy spotkania biznesowe odbywać będziemy w formie wideokonferencji, a w wyjątkowych przypadkach we wspólnym pomieszczeniu w maskach z obowiązkową przerwą na wietrzenie sali? Czy kupować będziemy przez internet, a centra handlowe przestaną istnieć? Czy filharmonie i teatry będą już tylko wspomnieniem, a bale, huczne imieniny i śluby zejdą do podziemia – jak dziś fryzjerzy?

Czy to wszystko spowoduje, że przestaniemy interesować się innymi ludźmi i staną się nam oni obojętni? Czy wręcz przeciwnie – będziemy się delectować każdym osobistym kontaktem i go przeżywać. Jaki będzie świat po koronawirusie? Lepszy czy gorszy? Będzie inny. Jaki by nie był, przyjdzie nam w nim żyć... i go pokochać. ■



DLA RADCÓW PRAWNYCH:

- koszt ubezpieczenia mniejszy o **3 tys. zł**
- mniej za litr paliwa
- **10%** mniej za serwis informacji prawnej
- **20%** tańsze rozmowy telefoniczne

WARTO BYĆ RAZEM!

Zobacz na: www.warto.kirp.pl

radcy prawni

**to jest
nasz
znak**



Ten znak gwarantuje:

- zachowanie tajemnicy zawodowej;
- profesjonalną jakość usług potwierdzoną egzaminem państwowym;
- prawo do reprezentowania przed sądami cywilnymi, karnymi i administracyjnymi.

www.rejestrradcow.pl

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

NOWY TERMIN
prawniczych egzaminów
zawodowych

O PATRONACIE
w „Zasadach dobrych
praktyk patronatu”

**DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH**



RADCA PRAWNY

Nr 189/2020
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426

EGZAMIN

RADCOWSKI



NOWE TERMINY EGZAMINÓW

Po dwóch miesiącach od pierwotnie wyznaczonego terminu egzaminów radcowskiego i adwokackiego Minister Sprawiedliwości, po uzyskaniu rekomendacji Głównego Inspektora Sanitarnego, wyznaczył dodatkowy termin ich przeprowadzenia. Egzaminy zawodowe – o ile nie przeszkodzi w tym sytuacja epidemiczna – odbędą się w dniach 23–26 czerwca 2020 r.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Wyznaczony na 24–27 marca 2020 r. termin prawnych egzaminów zawodowych – radcowskiego i adwokackiego – został przesunięty przez Ministerstwo Sprawiedliwości w połowie marca z powodu rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

NOWY TERMIN EGZAMINU

W takiej sytuacji w przypadku egzaminu radcowskiego zastosowanie musiał znaleźć art. 36¹ ust. 10 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym w przypadku zaistnienia przeszkody uniemożliwiającej przeprowadzenie egzaminu przez komisję egzaminacyjną w terminie Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Radców Prawnych wyznacza dodatkowy termin przeprowadzenia egzaminu przez tę komisję egzaminacyjną.

W sprawie przeprowadzenia egzaminu radcowskiego 14 maja Prezes KRRP Maciej Bobrowicz skierował pismo do sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anny Dalkowskiej w sprawie uwag dotyczących organizacji egzaminu we wskazywanym przez ministra terminie. Uwagi powstały w oparciu o konsultacje z dziekanami rad okręgowych izb radców prawnych, którzy zgłosili swoje obawy co do sposobu przeprowadzenia egzaminu na warunkach wskazanych w rekomendacji Głównego Inspektora Sanitarnego, a dotyczących zachowania odpowiednich środków bezpieczeństwa.

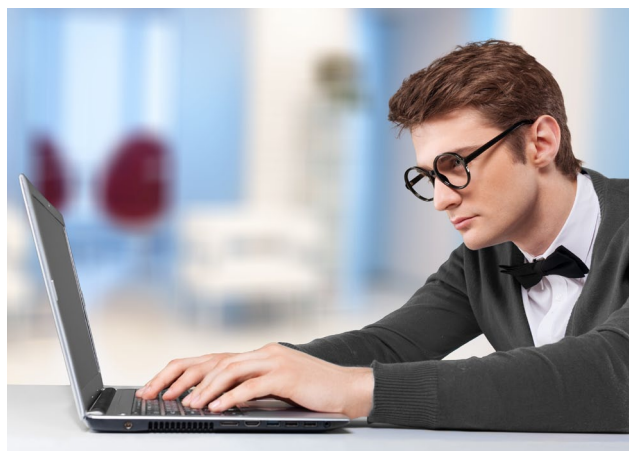
Prezes KRRP poinformował, że samorząd radców prawnych jest gotowy do przeprowadzenia wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości egzaminu zawodowego, jeżeli tylko obowiązujące przepisy oraz względy bezpieczeństwa na to pozwolą. – Przeprowadzenie egzaminu zawodowego

powinno nastąpić przy zachowaniu zasad szczególnej ostrożności, tak by zapewnić maksymalny poziom bezpieczeństwa osób zdających i członków komisji egzaminacyjnych. Jednocześnie cały czas należy monitorować sytuację epidemiczną i na bieżąco reagować na zmieniające się warunki – wskazywał w swoim stanowisku r. pr. Maciej Bobrowicz.

Ministerstwo podaje, że po zebraniu wszelkich informacji dziekani okręgowych rad adwokackich i okręgowych izb radców prawnych, przy których mają swe siedziby komisje egzaminacyjne, poinformowali o zapewnieniu sal egzaminacyjnych spełniających wymogi prawidłowego przeprowadzenia egzaminów, w tym zachowania odpowiednich warunków sanitarnych, zgodnych z wytycznymi GIS, w szczególności co do powierzchni sal, uzależnionych od liczby zdających przy zachowaniu odstępu między uczestnikami egzaminu wynoszącego co najmniej 2 m oraz zapewnienia określonych środków bezpieczeństwa.

Wyznaczenie dodatkowego terminu egzaminów poprzedziło również wejście w życie przepisów § 7 ust. 1 pkt 1 lit. a) oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii z 16 maja 2020 r. (Dz.U. poz. 878), mocą których spod obowiązujących zakazów i ograniczeń – w szczególności prowadzenia przez przedsiębiorców i inne podmioty działalności polegającej na wynajmie obiektów oraz zakazu zgromadzeń ludności – wyłączono organizację i przeprowadzanie egzaminów określonych w przepisach odrębnych, a zatem również egzaminów adwokackiego i radcowskiego.

Na potrzebę zmian legislacyjnych w tym zakresie w swoim piśmie wskazywał Prezes KRRP. – Przede wszystkim chcielibyśmy zaznaczyć, że istnieją wątpliwości prawne związane z uznaniem, że zgromadzenie się w jednym miejscu egzaminowanych i egzaminujących jest dopuszczalne prawnie w okresie obowiązywania stanu epidemii. Takie zgromadzenie wydaje się bowiem nie być objęte swoistym kontratypem związanym z działalnością zawodową lub służbową. W przypadku podzielenia przez



Fot. AdobeStock

Ministra Sprawiedliwości wątpliwości Krajowej Rady Radców Prawnych w tym zakresie konieczne byłoby podjęcie pilnych działań prawodawczych legalizujących taki rodzaj zgromadzeń, osobiwie w kontekście innych podobnych egzaminów, w tym egzaminów maturalnych – przekonywał Maciej Bobrowicz.

Zgodnie z komunikatem ministerstwa egzamin radcowski i egzamin adwokacki w dodatkowym terminie zostaną przeprowadzone przez komisje egzaminacyjne powołane przez Ministra Sprawiedliwości, wskazane w ogłoszeniach o przeprowadzeniu egzaminu adwokackiego i egzaminu radcowskiego, zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej na początku grudnia 2019 r.

Według nowego kalendarza egzaminacyjnego 23 czerwca 2020 r. od godz. 10.00 zdający będą rozwiązywać zadanie z zakresu prawa karnego. Na 24 czerwca 2020 r. na tę samą godzinę zostało zaplanowane zadanie z prawa cywilnego. 25 czerwca 2020 r. zdający będą musieli rozwiązać zadanie z prawa gospodarczego, a 26 czerwca 2020 r., młodzi prawnicy rozwiążą aż dwa zadania – pierwsze z zakresu prawa administracyjnego i drugie z etyki.

URLOP PRZED EGZAMINEM WEDŁUG TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ

Osoby zatrudnione na umowę o pracę chętnie korzystały z przewidzianego ustawą o radcach prawnych uprawnienia do urlopu płatnego w wysokości 80% wynagrodzenia, w wymiarze 30 dni kalendarzowych, na przygotowanie się do egzaminu radcowskiego. I choć wiedza, którą młodzi prawnicy zdobywają w trakcie przygotowań będzie przydatna w przyszłości – trudno zaprzeczyć, że przed kolejnym terminem egzaminu będzie trzeba ponownie poświęcić czas na bezpośrednie przygotowania. W związku z tym, że art. 34 ust. 3 ustawy o radcach prawnych wskazuje na możliwość skorzystania z uprawnienia dodatkowego urlopu tylko raz – osoby, które skorzystały już z tego uprawnienia przed pierwotnie wyznaczonym egzaminem, nie mogłyby zrobić tego ponownie.

Po odwołaniu egzaminów w marcu wprowadzone zostały jednak szczególne w stosunku do uregulowań ustawy o radcach prawnych, a korzystne dla osób, które przystąpią do egzaminów, przepisy – w ustawie tarcza 1.0 przyznane zostało prawo do dodatkowego siedmiodniowego bezpłatnego urlopu, natomiast w ustawie tarcza 3.0 – prawo do urlopu płatnego, w części niewykorzystanej w marcu z powodu odwołania egzaminu.

Problem w tym obszarze dostrzegli również przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych, którzy zwracali się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia dodatkowego urlopu na przygotowanie się do egzaminu radcowskiego i egzaminu adwokackiego w 2020 r.

I tak – zgodnie z art. 31zi nowelizowanej w tym zakresie ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – w 2020 r. pracownikowi, który złożył w terminie wniosek o dopuszczenie do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego, wyznaczonych na dni 24–27 marca 2020 r., oraz spełnił przesłanki udziału w danym egzaminie, przysługuje prawo do dodatkowego urlopu bezpłatnego, w wymiarze siedmiu dni kalendarzowych, na przygotowanie się do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego wyznaczonych w terminie dodatkowym.

Zgodnie natomiast z art. 31zi¹ powołanej ustawy w 2020 r. pracownikowi, który złożył wniosek o dopuszczenie do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego, wyznaczonych na dni 24–27 marca 2020 r., oraz spełnił przesłanki udziału w danym egzaminie i wykorzystał urlop na przygotowanie do danego egzaminu w niepełnym wymiarze 30 dni kalendarzowych, przysługuje prawo do wykorzystania pozostałej, niewykorzystanej dotychczas części urlopu płatnego w wysokości 80% wynagrodzenia na przygotowanie się do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego wyznaczonych w terminie dodatkowym.

PRAWO DO ZWROTU OPŁATY ZA EGZAMIN

Regulacje tzw. tarczy antykryzysowej wprowadziły również rozwiązanie, dzięki któremu kandydatowi, który złożył wniosek o dopuszczenie do egzaminu adwokackiego albo radcowskiego, wyznaczonych na dni 24–27 marca 2020 r., oraz spełnił przesłanki udziału w danym egzaminie, przysługuje prawo do zwrotu uiszczonych opłat w pełnej wysokości, w przypadku złożenia przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej nie później niż 14 dni od dnia ogłoszenia o dodatkowym egzaminie pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od udziału w danym egzaminie wraz z wnioskiem o zwrot opłaty. Opłata podlega wówczas zwrotowi w terminie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia. ■

O PATRONACIE W „ZASADACH DOBRYCH PRAKTYK PATRONATU”

Każdy aplikant ma obowiązek odbywać aplikację pod kierunkiem patrona. Rola patronatu dla kształcenia przyszłych radców prawnych jest nieoceniona, a jej doniosłość niekwestionowana. Nie bez przyczyny relacja patron–aplikant porównywana jest często – także w orzecznictwie – do relacji mistrz–uczeń. Relacje te i wiele innych aspektów sprawowania patronatu zostały opisane w wydanej ostatnio publikacji pt. „Zasady dobrych praktyk patronatu”.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

W ramach udoskonalenia systemu kształcenia aplikantów działająca przy Krajowej Radzie Radców Prawnych Komisja Aplikacji przygotowała opracowanie pt. „Zasady dobrych praktyk patronatu”. Publikacja zawiera rekomendowane przez Prezydium KRRP zasady dobrych praktyk patronatu, które stanowią kolejne narzędzie służące zwiększeniu efektywności patronatu jako jednego z trzech filarów kształcenia aplikantów radcowskich.

– Do realizacji projektu komisja zaprosiła dwóch radców prawnych mających doświadczenie w sprawowaniu funkcji patrona oraz specjalistę ds. mentoringu i coachingu – wskazywała w wywiadzie dla „Radcy Prawnego” r. pr. Anna Ignaczak, przewodnicząca Komisji Aplikacji KRRP oraz członek Prezydium KRRP X kadencji. Pracę współautorów „Zasad” – dr Lidii D. Czarkowskiej, r. pr. Małgorzaty Kałuży oraz r. pr. Piotra Prusia w imieniu Komisji Aplikacji koordynowała dr Agnieszka Sołtys. – Opracowanie obejmuje trzy części: „Patronat jako relacja mistrz–uczeń”, „Zasady sprawowania patronatu w aktualnym stanie prawnym” oraz „Zasady dobrych praktyk patronatu”.

Przedstawione w części pierwszej rozważania na temat patronatu jako relacji mistrz–uczeń zostały przedstawione z punktu widzenia socjologii profesji jako nauki badającej istotne dla zawodów prawniczych reguły, role i struktury oraz występujące pomiędzy nimi powiązania. W części drugiej omówione zostały zasady sprawowania patronatu na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów prawa, w szczególności wynikających z ustawy o radcach prawnych oraz wydanego na jej podstawie Regulaminu odbywania

aplikacji radcowskiej. Część trzecia zawiera katalog zasad dobrych praktyk patronatu. W tej części w sposób syntetyczny zostały wskazane podstawowe cele i wartości, jakie powinny być realizowane w toku patronatu, jak również oczekiwane zachowania i postawy patrona oraz aplikanta, w tym konkretne metody realizacji zadań patrona.

Jak wskazują autorzy opracowania – doskonalenie patronatu przyczyni się do wzmocnienia procesu kształcenia aplikantów i jak najlepszego przygotowania ich do zawodu radcy prawnego. Wykonywanie zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego wymaga opanowania wiedzy i umiejętności, które są niezbędne do udzielania skutecznej pomocy prawnej. Przekazanie takiej wiedzy i umiejętności odbywa się w istotnym zakresie w trakcie sprawowania patronatu. Poza wiedzą merytoryczną i doświadczeniem zawodowym patron przekazuje aplikantowi tzw. wiedzę nieskodyfikowaną, wynikającą z wieloletniej praktyki i odnoszącą się do arkanów wykonywania zawodu. Patronat powinien także stwarzać możliwość przyswojenia wiedzy i umiejętności praktycznych, przydatnych w budowaniu przez aplikanta prawidłowych relacji z klientami, innymi radcami prawnymi, organami administracji oraz wymiaru sprawiedliwości, a także organami samorządu zawodowego. Przekazanie tego rodzaju wiedzy wymaga wykorzystania przez patrona umiejętności, które wykraczają poza sferę czysto zawodową.

We wstępie do publikacji autorzy wskazują, że opracowanie powstało w odpowiedzi na postulaty kierowane do Krajowej Rady Radców Prawnych zarówno przez radców prawnych, jak i przez aplikantów. Ich zdaniem stanowi ono również odpowiedź na pojawiające się pytania i oczekiwania tych koleżanek i kolegów, którzy pełnią rolę patronów, jak również tych, którzy na pełnienie tej roli zamierzają się zdecydować. Zamierzeniem autorów – jak podkreślają – było takie przygotowanie opracowania, aby było ono praktycznym przewodnikiem wykorzystywanym w trakcie

sprawowania patronatu. Jednocześnie na tyle uniwersalnym, aby korzystanie z niego miało dodatkowy walor – wspierania ciągłego doskonalenia zawodowego.

Zgodnie z zapowiedzią r. pr. Anny Ignaczak „Zasady dobrych praktyk patronatu” zostały udostępnione wszystkim

okręgowym izbom radców prawnych w celu ich wykorzystania. Warto dodać, że do przygotowanej publikacji dołączony został, w formie suplementu, zbiór przepisów regulujących sprawowanie patronatu, który ułatwi poruszanie się po regulacjach, jakie w tym zakresie obowiązują. ■

NSA O PATRONACIE

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 16 października 2018 r., II GSK 2949/16, przedstawił **syntetyczne zestawienie uniwersalnych tez dotyczących instytucji patronatu, do których warto regularnie sięgać.**

W pełni wpisują się one w założenia autorów opisanej na wstępie publikacji „Zasady dobrych praktyk patronatu”. I tak zdaniem NSA:

- Aby współpraca pomiędzy patronem i aplikantem przebiegała w dobrej atmosferze, aplikant powinien wykazywać się starannością i rzetelnością oraz mieć świadomość dużej odpowiedzialności za pracę, którą wykonuje. Patron ma natomiast pobudzać aplikanta do myślenia, pokazywać drogę i dawać wskazówki co do kierunku poszczególnych działań – mówić, co było w działaniu dobre, a co nie. To wymaga od niego co najmniej takiego samego zaangażowania jak aplikanta.
- Rolą patrona jest również kształtowanie wysokich postaw etycznych aplikanta, aby w przyszłości nie tylko wykonywał zawód radcy prawnego z należytą starannością, lecz także postępował zgodnie z zasadami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Niewątpliwie kształtowanie postaw etycznych, czy nawet moralnych, jest wyjątkowo trudne, bo oparte jest na postawie i osobistym autorytecie patrona, który powinien stanowić inspirację do naśladowania właściwych zachowań.
- Optymalnym modelem patronatu jest bezpośrednia, stała relacja aplikanta z radcą prawnym. Brak takiej relacji uniemożliwia bądź też w dużej mierze utrudnia kształtowanie właściwej relacji patron–aplikant. Trudno bowiem bez bezpośrednich kontaktów zbudować szczególną i pożądaną więź patrona ze swoim uczniem, opartą na zaufaniu i szacunku.
- W pierwszej fazie patronatu budowa relacji patron–aplikant zależy głównie od radcy prawnego. To on na początku nadaje ton relacji z aplikantem, określa granice i wymagania, rozkłada akcenty w kształtowaniu swojego aplikanta, jego samodzielności w pracy i myśleniu. Pomocne w tym są wyraźnie wskazane oczekiwania aplikanta. Niejednokrotnie oczekiwania te dotyczą spotkania patrona – mistrza i autorytetu – który swoją wiedzą i doświadczeniem będzie dążył do jego nauczania, co jest ważne i istotne w zawodzie radcy prawnego.
- Znacznym ułatwieniem we współpracy patrona z aplikantem jest jasne zdefiniowanie wzajemnych obowiązków. Nawet jeśli są one ustalone w regulaminie, warto je zwerbalizować i wspólnie ustalić zasady współpracy. Przydatne jest także przygotowanie planu działania, a następnie regularne weryfikowanie postępów.
- Poza formalnymi aspektami współpracy aplikantów z patronami niezwykle istotną rolę odgrywają takie czynniki jak motywacja, zaangażowanie oraz efektywna komunikacja obu stron. Ich brak w relacjach patron–aplikant może doprowadzić do wzajemnej niechęci i w znaczący sposób ograniczyć zakres wymiernych efektów współpracy.
- Relacja patron–aplikant powinna zmierzać do relacji mistrz–uczeń. Relacja pomiędzy radcą prawnym a aplikantem pozbawiona cech bezpośredniości może być trudna i uciążliwa dla obu stron, sprowadzona wyłącznie do kwestii formalnych. Kształtowanie właściwej postawy, m.in. etycznej, ale także cech osobistych aplikanta w oparciu o osobistą relację z radcą prawnym może stać się fikcją.
- Relacja patron–aplikant powinna być zbudowana na więzi i zaufaniu, stąd też jej budowa uzależniona jest od indywidualnych cech osobowościowych i konkretnych potrzeb radcy prawnego i jego aplikanta, które trudno poddać obiektywnym (wspólnym dla wszystkich) kryteriom ocen.
- Stosunek pomiędzy patronem a aplikantem nie jest stosunkiem równorzędnych podmiotów, jednakże nie można zawsze przyjmować, że aplikant jest bezwzględnie i w każdej sytuacji podporządkowany patronowi, i *a priori* przesądzać jego odpowiedzialności za niewłaściwe zbudowanie relacji z patronem. Stosunek pomiędzy patronem a aplikantem zakłada istnienie określonej więzi między tymi osobami, sprowadzającej się z jednej strony do dbałości, z drugiej strony do jego podporządkowania przy równoczesnym istnieniu pewnego poziomu zaufania między nimi. Zaufanie to szczególnie konieczne jest w praktyce radcowskiej, a to z uwagi na specyfikę tego zawodu. Zerwanie wyżej wymienionej więzi wyklucza prawidłowe realizowanie praktycznej nauki zawodu, a kontynuowanie tej praktyki może doprowadzić do powstania konfliktu. ■